

Marek Czyżewski,
Alicja Rokuszewska-Pawełek

Analiza autobiografii Rudolfa Hössa¹

Wprowadzenie

Przedmiot analizy

Przedmiotem analizy jest tekst pt. *Moja dusza, kształtowanie się, życie i przeżycia*, napisany przez Rudolfa Hössa, komendanta obozu Oświęcim, podczas jego pobytu w więzieniu w Krakowie. Pisanie tego tekstu Höss zajmował się w styczniu i w lutym 1947 r., a zatem po ukończeniu postępowania przygotowawczego jakie przeprowadzono w jego sprawie w Krakowie w okresie od końca września 1946 do początku stycznia 1947 r., a przed rozprawą sądową, która miała miejsce w Najwyższym Trybunale Narodowym w Warszawie w marcu 1947 r. W wyniku tej rozprawy Höss został w kwietniu 1947 r. skazany na karę śmierci jako osoba odpowiedzialna za jedną z największych zbrodni hitleryzmu i jednocześnie – jedną z największych zbrodni, jakie zostały popełnione na przestrzeni dziejów. Jeszcze w trakcie postępowania przygotowawczego, w czasie wolnym od przesłuchań Höss sporządził z własnej woli opracowania pisemne dotyczące przede wszystkim działalności obozu koncentracyjnego Oświęcim oraz liczne charakterystyki swoich zwierzchników i podwładnych. Bezpośrednio potem napisał analizowany przez nas tekst, który przez polskich wydawców opatrzony został podtytułem *Autobiografia Rudolfa Hössa*. Autobiografia Hössa (bo tak będziemy odtąd określać analizowany tekst, pomijając tymczasem pytanie o to, czy i w jakim stopniu tekst ten jest autobiografią w ścisłym sensie tego słowa) oraz pozostałe opracowania Hössa zostały opublikowane w języku polskim, po raz pierwszy częściowo w roku 1951, a następnie w całości, zatytułowanej *Wspomnienia Rudolfa Hössa, komendanta obozu oświęcimskiego*, w roku 1956. Analizę opieramy na tekście zamieszczonym we wspomnianym

¹ Tekst ukazał się w „Kulturze i Społeczeństwie”, nr 2/1989, s. 35–65, nr 3–4/1989, s. 163–181, nr 1/1990, s. 119–135.

pełnym wydaniu opracowań Hössa². Autobiografia Hössa jest najobszerniejszym spośród dokumentów przez niego napisanych i liczy w druku około 140 stron.

Zbrodnie hitlerowskie – analiza socjologiczna

Niewyobrażalny wymiar zbrodni hitlerowskich – olbrzymie liczby ofiar, niezliczone przypadki bestialstwa hitlerowców, bezmiar upodlenia i cierpienia ofiar – wszystko to wywołuje niekiedy u badaczy pokusę redukcji zbrodni hitlerowskich, a zwłaszcza ich szczególnie drastycznych i monstualnych przypadków, do poziomu dewiacji psychicznej. Przystępując do analizy autobiografii jednego z największych zbrodniarzy hitlerowskich, chcemy zaznaczyć, iż nie zamierzamy kierować się dyrektywami wspomnianego „psychiatrycznego” podejścia i tym samym nie traktujemy autobiografii Hössa jako wytworu chorego psychicznie umysłu. Podejście tego rodzaju jest dla nas nie do przyjęcia choćby z tego oczywistego powodu, iż z uwagi na swój psychologiczny charakter nie pozwala ono na rozważenie socjologicznych uwarunkowań i cech autobiografii Hössa. Istnieją jednakże odmienne, daleko bardziej doniosłe powody rezygnacji z podejścia „psychiatrycznego”, jak również argumenty przemawiające za celowością socjologicznej analizy autobiografii Hössa.

Po pierwsze, przypisanie zbrodniarzom hitlerowskim patologicznych cech psychicznych może prowadzić do zakwestionowania ich odpowiedzialności za popełnione zbrodnie, stawiając je poza zasięgiem osądu moralnego. Od uznania czynu za „irracjonalny” nietrudno przejść do uznania go za „immoralny”³. Sprawa ta ma istotny dodatkowy aspekt. Pisarz zachodniemiecki Martin Walser w swoim esej *Nasz Oświęcim* cytuje sprawozdania prasowe z procesu katów Oświęcimia. Zdaniem Walsera określenia w rodzaju „diabły”, „oprawcy”, „drapieżniki” czy „bestie” czynią ze zbrodni oświęcimskiej smutną atrakcję prasową i pomagają Niemcom w uznaniu, że „my nie mamy z tym nic wspólnego” (Walser 1981).

Po wtóre, z chwilą gdy kwalifikacja patologii psychicznej w odniesieniu do zbrodniarzy hitlerowskich opuszcza dziedzinę systematycznej diagnozy psychiatrycznej i staje się swoistym środkiem wyrazu w publicystyce i eseistyce

² Podane w tekście artykułu odnośniki dotyczą tego właśnie wydania autobiografii Hössa, prócz kilku uzupełniających odniesień do wydania niemieckojęzycznego *Kommandant in Auschwitz. Autobiographische Aufzeichnungen des Rudolf Höss*, redaktor i autor wstępu Martin Broszat, Deutscher Taschenbuch Verlag, München 1985. Ponadto korzystaliśmy z dwóch następujących wydań autobiografii Hössa: pierwsze wydanie polskie ze wstępem Stanisława Batawii („Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, 1951) oraz trzecie wydanie edycji z 1956 r., z rozszerzonym wstępem Jana Sehna (Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1965).

³ Pisze o tym Lena Jayyusi (1984) na marginesie swych etnometodologicznych analiz dotyczących relacji między nazywaniem a moralną oceną ludzkich działań.

dotyczącej hitleryzmu, pojawia się niebezpieczeństwo polegające na tym, że emocje i oceny moralne mogą zapanować nad wymogami refleksji i analizy, nie dopuszczając tych ostatnich do głosu. Chcemy w tym miejscu odwołać się do opinii Kennetha Burke'a, autora znanej analizy środków retorycznych zawartych w *Mein Kampf*, który motywuje swoje podejście badawcze w następujący sposób:

«Mein Kampf» Hitlera jest książką irytującą, nawet obrzydliwą; niemniej pozostaje faktem, że jeśli recenzent, prócz tego, iż da wyraz swemu oburzeniu, nie uczyni nic więcej, to mimo pełnej gwarancji, że jego artykuł spotka się wśród uczciwych przedstawicieli społeczeństwa z przychylnym przyjęciem, tekst ów ostatecznie przyczyni się bardziej do naszej satysfakcji niż do naszego oświecenia (Burke 1983: 344).

Traktujemy opinię Burke'a jako istotną wskazówkę dla naszej analizy. Lektura autobiografii Hössa wywołuje bez wątpienia uczucie wstrząsu, lecz w analizie tej autobiografii staramy się zachować rygorystykę podejścia badawczego, a jednocześnie nie stracić moralnego oglądu zbrodni oświęcimskiej i niemieckiego faszyzmu w ogólności.

Wreszcie po trzecie, Rudolf Höss w okresie, w którym pełnił funkcję komendanta obozu koncentracyjnego Oświęcim, nie zajmował się bezpośrednio maltretowaniem i zabijaniem więźniów, lecz był organizatorem i dyrektorem największej w dziejach „fabryki śmierci” (określenie Walsera), natomiast obóz oświęcimski, oprócz tego, że był piekłem na ziemi, był także instytucją społeczną, metodycznie zorganizowaną i sprawnie funkcjonującą. Ponadto Rudolf Höss nie był pod żadnym względem indywidualnością wybitną, lecz, przeciwnie – był osobnikiem ze wszech miar przeciętnym. Nie jest oczywiście przypadkiem, że został komendantem obozu koncentracyjnego Oświęcim, lecz podobnie jak wielu innych nazistów mogło zapewne znaleźć się na jego miejscu, tak i on mógł pełnić inną funkcję w aparacie hitlerowskiego państwa. Z tych wszystkich względów wydaje się, że socjologiczna analiza autobiografii Hössa może rzucić dodatkowe światło na naturę nazistowskiego światopoglądu, nazistowskiego sposobu postrzegania własnych celów życiowych, nazistowskiego pojmowania jednostki ludzkiej. Podjęta tu analiza opiera się zatem na przesłankach zbliżonych do koncepcji „banalności zła”, opracowanej przez Hannah Arendt (1987) w odniesieniu do sylwetki innego zbrodniarza hitlerowskiego, Adolfa Eichmanna⁴.

⁴ Warto przytoczyć tu opinię lekarza psychiatry, prof. S. Batawii, który spędził wiele godzin na rozmowach z Hössem w krakowskim więzieniu: „Sylwetka psychiczna tego człowieka, który w ciągu długich lat uprawiał przestępczą działalność w obozach koncentracyjnych i stał się jednym z najpoważniejszych zbrodniarzy wojennych, jest zaprzeczeniem tych wszystkich poglądów, które usiłują adekwatnie powiązać zbrodnie hitlerowskie z indywidualnymi właściwościami wykonawców planów zbrodniczych III Rzeszy (...) Niepodobna badać genezy osobowości komendanta Oświęcimia inaczej niż z socjologicznego i historycznego punktu widzenia” (S. Batawia, *Rudolf Höss, komendant obozu w Oświęcimiu*. Wstęp do pierwszego wydania wspomnień Hössa, Biuletyn VII GKBZHP, cyt. wyd., s. 58 i 14).

Metody analizy – ustalenia ogólne

Pisemne opracowanie Rudolfa Hössa pt. *Moja dusza, kształtowanie się, życie i przeżycia* stanowi relację na temat przebiegu i okoliczności żyda autora opracowania, a zatem stanowi autobiografię w ogólnym sensie tego słowa. Warto jednak zaznaczyć, że autobiografia Hössa różni się tym od narracji biograficznej w ścisłym sensie, że obok bezpośredniej narracji biograficznej (czyli fragmentów zawierających relację narratora na temat wydarzeń biograficznych) w tekście tym znajduje się także szereg rozbudowanych fragmentów odnoszących się do okoliczności życia narratora oraz wyrażających stosunek narratora do opisywanych wydarzeń i okoliczności. Fragmenty tego rodzaju nie mają charakteru bezpośredniej narracji biograficznej, lecz według przyjętej przez nas terminologii składają się na narrację pośrednią w tekście. Bliższą charakterystyką bezpośrednio i pośrednio narracyjnych fragmentów autobiografii Hössa, a także kwestią relacji między tymi fragmentami zajmujemy się w dalszych częściach analizy. Uznając analizowany tekst za autobiografię (co – jak już wspomniano – pozostaje w zgodzie z sugestią autorów polskiego wydania opracowań Hössa) postanowiliśmy zastosować do analizy tego tekstu takie podejście badawcze, które pozwoliłoby na wykorzystanie istniejącego dorobku tzw. metody biograficznej w socjologii.

W obrębie metody biograficznej na szczególną uwagę zasługuje technika wywiadu narracyjnego oraz związana z nią technika opracowania wypowiedzi autobiograficznej zaproponowana przez Fritza Schützego (1981, 1982, 1983, 1984, 1986). Zaletą metody Schützego jest między innymi systematyczna analiza formalnych cech wypowiedzi autobiograficznej. Dzięki temu metoda ta stwarza możliwość badania socjolingwistycznych aspektów wypowiedzi autobiograficznej. Jednakże właściwym celem badań Schützego i jego współpracowników nie jest analiza socjolingwistyczna, lecz rekonstrukcja rzeczywistego przebiegu życia narratora oraz analiza socjologicznych cech, uwarunkowań i konsekwencji tego przebiegu. W tym miejscu należy podkreślić, że celem podjętego tu badania autobiografii Rudolfa Hössa jest właśnie socjolingwistyczna analiza wypowiedzi autobiograficznej. Mówiąc ściślej, generalne przesłanki zaproponowanego tu sposobu analizy autobiografii wywodzą się z tzw. interpretatywnego podejścia w socjologii, wyznaczonego przez koncepcje Alfreda Schütza oraz kierunek etnometodologii i analizy konwersacyjnej. Zamierzamy więc wykorzystać tu, w zmodyfikowanym kształcie, opracowane przez Fritza Schützego kategorie analityczne oraz, po części, zalecaną przez niego sekwencję kolejnych etapów analizy wypowiedzi autobiograficznej w celu odmiennym od tego, jaki zaprojektował dla swej metody jej autor. Przedmiotem naszego zainteresowania nie jest zatem rzeczywisty przebieg biografii Hössa, lecz przejawiające się w tekście autobiografii Hössa sposoby ujmowania własnych doświadczeń biograficznych⁵.

⁵ Dalsze uwagi na temat metody Fritza Schützego i sposobu jej adaptacji na użytek tego badania zawarte są poniżej we fragmencie *Kategorie analityczne i ich uzasadnienie*. Por. także artykuł

Dodatkowym problemem związanym z adaptacją metody Schützego do potrzeb podjętego badania jest to, że została ona opracowana na użytek analizy wypowiedzi autobiograficznych uzyskiwanych w wywiadzie narracyjnym. W naszym badaniu wykorzystujemy te spośród licznych kategorii analitycznych Schützego, które mają zastosowanie nie tylko do analizy języka mówionego, lecz także do analizy tekstu.

Obok analizy tego, w jaki sposób Rudolf Höss relacjonuje przebieg swego życia, chcemy zająć się także tym, w jakim stopniu struktura tej relacji autobiograficznej jest świadectwem mentalności nazistowskiej. Innymi słowy, identyfikując i opisując sposób organizacji wypowiedzi autobiograficznej Hössa nie traktujemy tej autobiografii jako wyrazu doświadczenia osobistego, lecz jako odzwierciedlenie społecznie ukształtowanego zasobu środków i sposobów doświadczania własnego życia. Właściwym mottem dla naszej analizy może być zatem cytat z pierwszego tomu *Strukturen der Lebenswelt* Alfreda Schütza i Thomasa Luckmanna (1979: 130): „Typowe biografie są oferowane każdemu w każdym społeczeństwie. Niezmiennym warunkiem każdego przebiegu życia jest to, że jest on artykułowany przy użyciu społecznych kategorii”.

Biografia Hössa jest z pewnego punktu widzenia wyjątkowa, lecz z drugiej strony zgodna jest ze wzorem wielu innych karier nazistowskich. Cytowaną tezę Schütza i Luckmanna odczytujemy w ten sposób, iż niezależnie od stopnia wyjątkowości przebiegu życia Hössa formowanie wypowiedzi autobiograficznej przez niego musiało podlegać prawidłowościom społecznym. W przypadku Hössa chodzi o nazizm jako formację kulturową określającą między innymi to, w jaki sposób jednostka ustosunkowuje się do przebiegu własnego życia.

Analiza autobiografii Hössa okazała się niezwykle czasochłonna, nie tylko z powodu obszerności analizowanego tekstu, lecz przede wszystkim z uwagi na konieczność wypracowania takiego sposobu badania, który dawałby szansę systematyczności, a jednocześnie pozwalał na uwzględnienie interesujących nas zagadnień. „Metoda” analizy, którą tu proponujemy, nie może zadowolić zwolenników żadnej ze znanych i uznanych orientacji metodologicznych, w tym również rygorystycznie pojmowanego podejścia interpretatywnego. Licząc się z ryzykiem popełnienia nadużyć wobec – tak czy inaczej rozumianego – metodologicznego puryzmu kierowaliśmy się przede wszystkim dążeniem, by nie stracić z oczu spraw istotnych zarówno z socjologicznego, jak i ze społecznego punktu widzenia.

pierwszego ze współautorów: *Interakcjonizm i analiza konwersacyjna jako sposoby badania biografii. Etnografia wobec etnometodologii*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, 1987.

Analiza

Zdroworozsądkowe streszczenie i proste obserwacje

Proponujemy, by punktem wyjścia analizy autobiografii Hössa było takie jej streszczenie, którego dokonać mógłby każdy czytelnik, a zwłaszcza czytelnik nie posiadający specjalnych kompetencji analitycznych ani zainteresowań badawczych. Zamiast rozpatrywać autobiografię Hössa z punktu widzenia stosowności takich czy innych kategorii analitycznych lub też z punktu widzenia związków autobiografii z interesującymi nas zagadnieniami socjologicznymi i historycznymi, warto na wstępie odpowiedzieć sobie na zdroworozsądkowe pytania: o czym pisze Höss w swej autobiografii, jakie okresy życia omawia, jakich lat te okresy dotyczą, ile miejsca zajmują opisy poszczególnych okresów życia Hössa. Taki punkt wyjścia daje badaczowi wstępny ogłęd całości tekstu, a ponadto może ułatwić orientację tym czytelnikom, którzy nie znają autobiografii Hössa.

Rezultatem odpowiedzi na wymienione pytania jest takie oto zdroworozsądkowe streszczenie tekstu:

- 1) wprowadzenie – trzy krótkie zdania określające zamiary autora,
- 2) lata dzieciństwa, czyli okres 1900–1916, obejmujące pobyt w okolicach Baden-Baden, oraz w okolicach Mannheimu (razem niemal 7 stron),
- 3) udział w pierwszej wojnie światowej, czyli okres 1916–1919, obejmujący pobyt na froncie irackim i palestyńskim (razem niemal 6 stron),
- 4) służba w korpusie ochotniczym w krajach bałtyckich oraz proces o udział w mordzie kapturowym w Parchim, czyli okres 1919–1923 (razem 2 strony),
- 5) sześcioletni pobyt w więzieniu, obejmujący lata 1923–1928 (razem ponad 14 stron),
- 6) praca na roli i wstąpienie do SS, lata 1928–1934 (razem 3 strony),
- 7) okres przeszkolenia w służbie wartowniczej obozu koncentracyjnego Dachau, a następnie pełnienie funkcji „Blockführera” w Dachau, lata 1934–1938 (razem 15 i pół strony),
- 8) pełnienie funkcji adiutanta komendanta obozu koncentracyjnego Sachsenhausen, a pod koniec pobytu – funkcji „Schutzhaftlagerführera”, lata 1938–1940 (razem 21 i pół strony),
- 9) organizacja i pełnienie funkcji komendanta obozu koncentracyjnego Oświęcim, w tym organizacja akcji masowej zagłady, lata 1940–1943 (razem 49 stron),
- 10) praca na stanowisku szefa Urzędu D I (inspektorat obozów koncentracyjnych), lata 1943–1945 (razem niemal 10 stron),
- 11) ewakuacja obozów koncentracyjnych, ucieczka i ukrywanie się, lata 1945–1946 (razem 5 stron),

- 12) aresztowanie w angielskiej strefie okupacyjnej Niemiec, przesłuchania, przewiezienie do Polski, pobyt w więzieniu w Krakowie, lata 1945–1947 (razem 2 i pół strony),
- 13) komentarz na tematy polityczne, dalej określany jako „pre-pre-koda” (razem 3 strony),
- 14) komentarz osobisty, dalej określany jako „pre-koda” (razem półtorej strony),
- 15) zakończenie, mające charakter „ostatniego słowa”, dalej określany jako „koda” (pół strony).

Podane w nawiasach liczby stron są orientacyjne i zostały obliczone na podstawie cytowanego wydania autobiografii Hössa z 1956 r. W wydaniu tym autobiografia, łącznie z przypisami od redakcji zajmuje 141 stron (bez przypisów – około 139 stron).

Nawet pobieżny przegląd przedstawionego zdroworoządkowego streszczenia prowadzi do interesujących obserwacji. Objętość tekstu nie jest rozdzielona proporcjonalnie do czasu trwania poszczególnych okresów życia podlegających autobiograficznemu opisowi. Przeciwnie, dysproporcje są niezwykle wyraźne. Niemal jedna trzecia tekstu odnosi się do okresu oświęcimskiego, który obejmował trzy lata. Okres pełnienia różnych funkcji w obozach koncentracyjnych Dachau, Sachsenhausen oraz Oświęcim, trwający w sumie dziewięć lat (1934–1943), zajmuje ponad połowę autobiografii. Gdyby doliczyć do tego okres pełnienia funkcji inspekcyjnych oraz okres ewakuacji obozów, to okazałoby się, że opis doświadczeń Hössa związanych z zarządzaniem i kontrolą obozów koncentracyjnych obejmuje dwie trzecie autobiografii. Ponadto na uwagę zasługuje obszerność uwag Hössa odnoszących się do jego pobytu w więzieniu i jednocześnie maksymalna skrótowość i pobieżność uwag na temat okresu bezpośrednio poprzedzającego pobyt w więzieniu, czyli lat między służbą w korpusie ochotniczym w krajach bałtyckich (1919–1921) a aresztowaniem w Niemczech za udział w mordzie kapturowym w 1923 r. Wreszcie, zwraca uwagę fakt, że trwający sześć lat okres pracy na roli (po zwolnieniu z więzienia, a przed przeszkoleniem w Dachau) jest również potraktowany zdawkowo.

Podkreślmy, że podobnie jak zdroworoządkowe streszczenie, tak i przedstawione proste obserwacje nie wymagały jakichkolwiek kwalifikacji analitycznych. Punktem wyjścia do dalszej analizy, zarówno struktury całości tekstu, jak i zagadnień szczegółowych, są zatem spostrzeżenia nasuwające się przy potocznym odbiorze tekstu.

Kategorie analityczne i ich uzasadnienie

Zauważmy, iż odpowiadając sobie na zdroworoządkowe pytania odnoszące się do zawartości autobiografii Hössa sformułowaliśmy kilka spostrzeżeń odnoszących się do struktury tego tekstu. Przedstawiliśmy bowiem schemat linearny tekstu, czyli ustaliliśmy „co” następuje po „czym” (zdroworoządkowe streszczenie), a także zwróciliśmy uwagę na to, „czym” autor autobiografii zajmuje

się w większym stopniu, a „czym” – w mniejszym (proste obserwacje). Próba odpowiedzi na pytanie o to „co” zawiera autobiografia Hössa doprowadziła nas do faktycznego, choć zapewne skrótowego i pobieżnego formułowania odpowiedzi na pytanie o to, „jak” skonstruowana jest ta autobiografia. Okazuje się zatem, że pytanie „co?” jest integralnie związane z pytaniem „jak?” Co więcej, okazuje się, że pytanie „jak?” było w istocie podstawą do sformułowania pytania „co?”.

Skoro refleksja nad potocznym sposobem czytania wskazuje na to, że przy odczytaniu tekstu w sposób potoczny, a zatem bez narzucania nań jakichkolwiek kategorii analitycznych, pytanie o to, „czego dotyczy” autobiografia, zasłaniało nam podstawowe pytanie o to, „w jaki sposób” autobiografia jest zbudowana, to spostrzeżenie to musi mieć konsekwencje dla rodzaju środków analitycznych, których należy użyć w dalszej analizie autobiografii Hössa. Otóż powinny one odnosić się przede wszystkim do jego formalnej struktury. Nie oznacza to wyrugowania analizy treści tekstu, lecz oparcie analizy treści na analizie sposobów wyrażania treści w tekście. Zatem analiza treści tekstu zyskuje swoje uzasadnienie poprzez powiązanie interpretacji treści tekstu z postrzeganiem jego cech formalnych.

Przesłanką dla takiej a nie innej decyzji metodologicznej w odniesieniu do analizy tekstu jest więc dążenie do zachowania zgodności zasad opisu analitycznego z regułami potocznej interpretacji tekstu. Analiza socjologiczna jest zawsze – niezależnie od takich czy innych preferencji metodologicznych badacza – rekonstrukcją istniejącej uprzednio potocznej interpretacji danych zjawisk społecznych. Alfred Schütz wskazując na tę cechę badań w naukach społecznych podkreślał, że konstrukty stosowane w naukach społecznych są „konstruktami drugiego stopnia”. Etnometodologowie, idąc w tym względzie śladami Schütza, zwracali uwagę na to, że socjologowie milcząco opierają się na wiedzy potocznej natomiast relacja między analizą socjologiczną a leżącą u jej podstaw interpretacją potoczną pozostaje nierozpoznana (Schutz 1984, 1967; Garfinkel, Sacks 1970). Zatem posiłkując się wskazaniem Schütza i etnometodologii jesteśmy zobowiązani przyznać zależność przeprowadzonej analizy autobiografii Hössa od potocznych sposobów jej odbioru. Co więcej, w poniższej analizie nie rościmy sobie prawa do jakiegokolwiek uprzywilejowanego punktu widzenia, który umożliwiłby badaczowi dostrzeżenie takich cech tekstu, które nie są dostępne potocznemu oglądowi. Przeciwnie, mamy nadzieję, że wyniki analizy nie będą zaskakujące dla potocznego Czytelnika autobiografii Hössa, lecz że opierać się będą na wydobyciu na powierzchnię i systematyzacji tego, co potoczny czytelnik tego tekstu w jakiś sposób już „wie” lub „odczuwa”. Zatem podstawową metodą analizy jest eksplikacja potocznego odbioru tekstu.

Z drugiej strony potoczne odczytanie tekstu nie jest jedynie źródłem analizy tekstu, lecz także może służyć jako kryterium jej adekwatności, w tym sensie tego pojęcia, w jakim używał go Schütz (1984: 188). Dostosowując treść postulatów adekwatności Schütza do zakresu naszego badania należałoby powiedzieć, iż badacz poddający analizie tekst, a tym samym wspierający się na potocznej

interpretacji tekstu, powinien dbać o to, by sposób odczytania tekstu będący wynikiem analizy mógł być zrozumiały dla potocznego odbiorcy tekstu, z chwilą gdy ów analityczny sposób odczytania tekstu zostałby zastosowany w obrębie życia codziennego, na przykład w rozmowie. Postulat adekwatności, zazwyczaj krytykowany za jego małą instruktywność, zyskuje tu konkretną postać. Miarą adekwatności analizy jest możliwość porozumienia się badacza z tymi czytelnikami tekstu Hössa, którzy nie mają wobec tego tekstu zainteresowań badawczych ani nie dysponują specjalnym kompetencjami w dziedzinie analizy tekstów. Podkreślić należy, że adekwatność analizy nie musi polegać na tym, że potoczny czytelnik zgodzi się z jej rezultatami. Adekwatność analizy oznacza tu jedynie jej zrozumiałość w obrębie doświadczenia potocznego.

Czynnikiem, który w decydujący sposób wpłynął na sformułowanie stosowanych tu kategorii analitycznych, była – jak wspomniano uprzednio – lektura badawczych i metodologicznych studiów Fritza Schützego. W analizie posługujemy się czterema zestawami rozróżnień analitycznych, które zostały zaadaptowane z prac Schützego, lecz sposób ich wykorzystania nie odpowiada intencjom ich autora. Nie jest bowiem naszym zamiarem analiza rzeczywistego przebiegu życia narratora autobiografii, ani też analiza rzeczywistego doświadczenia narratora, lecz opis społecznie ukształtowanych sposobów organizowania własnej wypowiedzi autobiograficznej. Traktowanie autobiografii jako rekonstrukcji jego życia lub wyciąganie wniosków na temat faktycznych przeżyć Hössa na podstawie jego autobiografii wymagałoby odwołania się do innych źródeł, a ponadto nie odpowiadałoby naszym obecnym zainteresowaniom. Z naszego punktu widzenia niecelowe byłoby także eliminowanie fragmentów autobiografii Hössa, lub nawet jej całości, na podstawie przypuszczenia nieszczerości wyznań Hössa. Jest oczywiście ważne, czy Höss kłamał, w jakim stopniu kłamał, i w jakich sprawach kłamał, lecz w odniesieniu do kwestii kłamstwa daleko bardziej istotne z naszego punktu widzenia są historycznie uwarunkowane i kulturowo uwzorowane sposoby zakłamywania własnej biografii. Ogólnie mówiąc, przedmiotem naszego zainteresowania jest autobiografia Hössa jako przejaw ukształtowanych przez niemiecki faszyzm sposobów przedstawiania swojej tożsamości. Sposoby te obejmują także między innymi sposoby okłamywania siebie i potencjalnych czytelników autobiografii, lecz odnoszą się ogólnie do całości rozmaitych technik i procedur budowania autobiografii. Użytek, jaki czynimy z kategorii analitycznych zaczerpniętych z prac Schützego, jest więc mniejszy niż zaprojektował autor tych kategorii. Korzystamy z nich mianowicie, gdyż okazują się sprawne i przydatne do identyfikacji specyficznych formalnych cech tekstu autobiografii Hössa, które to cechy są dla nas praktycznym świadectwem społecznie uformowanej mentalności autora autobiografii, w tym przypadku – mentalności nazistowskiej.

Podkreślić należy również, że kategorie analityczne zaczerpnięte z prac Schützego zostały sformułowane nie na podstawie jakiegokolwiek teorii lingwistycznej lub koncepcji socjolingwistycznej, lecz są efektem „oddolnej”, indukcyjnej analizy

wywiadów narracyjnych zbieranych przez jego zespół badawczy. Kategorie te nie mają abstrakcyjnego charakteru, wyrastają z całkiem zdroworozsądkowego porządkowania form językowych i dają szansę formułowania wniosków spełniających wspomniany postulat adekwatności.

A oto cztery układy kategorii analitycznych, które stosujemy w analizie autobiografii Hössa. Stanowią one zmodyfikowane dla potrzeb naszego badania wersje kategorii opracowanych przez Fritza Schützego.

„Jednostki” i „całości”

Pierwszy „krok analityczny”, jaki podejmowany jest w badaniach Schützego, polega na eliminacji z zapisu wywiadu narracyjnego tych jego fragmentów, które nie mają charakteru bezpośredniej narracji biograficznej, oraz na wydzieleniu tzw. „jednostek” w obrębie przeznaczonego do analizy „oczyszczonego” tekstu opowiadania. Jednostka jest zatem w tym ujęciu podstawową, autonomiczną jednostką narracji biograficznej. Odróżnianie tak rozumianych jednostek opiera się na identyfikacji formalnych „markerów” opowiadania, pojawiających się w toku mówionej narracji, jak „potem”, „ponieważ”, „wtedy” itp. Jednakże w przypadku autobiografii pisanych udział fragmentów nie posiadających bezpośrednio narracyjnego charakteru może być objętościowo pokaźny, a sens całego tekstu autobiograficznego może być z tymi fragmentami integralnie związany. Taka właśnie sytuacja ma miejsce w autobiografii Rudolfa Hössa. Z tego powodu analizie został poddany tekst w całości, natomiast w obrębie tekstu wyróżniono jednostki pojmowane jako autonomiczne fragmenty. Z uwagi na pisaną formę autobiografii odróżnianie jednostek musiało mieć charakter w dużym stopniu intuicyjny i opierało się na identyfikacji dającego się odróżnić tematu relacji narratora. Zidentyfikowane w tekście jednostki mają, z formalnego punktu widzenia, bardzo zróżnicowany charakter. Część jednostek to typowe „jednostki narracji”, analogiczne do tych jednostek, które są przedmiotem zainteresowania w badaniach Schützego (*narrative segments*). Tego rodzaju jednostki zawierają bezpośrednią relację wydarzeń biograficznych, a ponadto mogą mieścić w sobie rozmaite „konstrukcje”, takie jak: „sceny”, „autokomentarze” lub „komentarze” (charakterystyka odmian „konstrukcji” zawarta jest niżej). Pisana forma autobiografii daje także sposobność do pojawienia się autokomentarzy i komentarzy jako osobnych autonomicznych jednostek tekstu. Ponadto w autobiografii Hössa pojawiają się „konstrukcje” mające charakter zobiektywizowanych opisów, które często stanowią autonomiczne jednostki tekstu (bliższa charakterystyka tego rodzaju konstrukcji określanych jako „fragmenty analityczne” zawarta jest również dalej).

Jednostki tekstu autobiografii Hössa są także zróżnicowane pod względem objętości – najkrótsze zamykają się w dwóch zdaniach, inne obejmują wiele stron.

W badaniach Fritza Schützego, stosuje się także podział narracji biograficznej na „całości” (*suprasegmental parts*) rozumiane jako dające się odróżnić złożenia,

sekwencje jednostek. W odpowiednio zmodyfikowany sposób można także mówić o wyraźnie wyodrębniających się całościach w autobiografii Hössa. Całość w przyjętym przez nas sensie tej kategorii to sekwencja jednostek tekstu, odpowiadająca dającemu się odróżnić fragmentowi życia narratora. Całości często odróżniają się od siebie stylem narracji. W związku z czym poszczególnym całościom można przypisać dominujące w ich obrębie „struktury procesowe” (patrz niżej).

Wyróżnione przez nas jednostki i całości w autobiografii Hössa w dużej mierze pokrywają się z podziałem tekstu na akapity, podrozdziały i rozdziały. Mówiąc ściślej, zazwyczaj jednostka obejmuje jeden lub więcej akapitów tekstu, natomiast wyróżnione całości w dużej mierze odpowiadają podziałowi tekstu na podrozdziały i rozdziały. Analogie nie są jednak pełne. Dodać trzeba, że podział tekstu na rozdziały i podrozdziały, a co za tym idzie, sformułowanie śródtytułów pochodzi od redakcji wydania polskiego (por. Sehn 1956: 5). Należy się także spodziewać, że większość akapitów zostało wyróżnionych w tekście w wyniku pracy redakcyjnej nad uprzyętnieniem tekstu czytelnikowi. Duża zgodność między podziałami edytorskimi i przeprowadzonym przez nas podziałem na jednostki i całości jest okolicznością pokrzepiającą – wskazuje ona bowiem na to, że podziały analityczne w dużej mierze odpowiadają wrażeniom, jakie odnieśli redaktorzy autobiografii, którzy nie mieli wobec tekstu autobiografii i jego formy specjalnych analitycznych zainteresowań i opierali się w tej mierze na potocznym odbiorze tekstu w kategoriach jego zrozumiałości.

„Konstrukcje” i ich odmiany

W autobiografii Hössa pojawia się pięć rodzajów konstrukcji, spośród których jedynie pierwsze dwie odmiany mają swoje odpowiedniki wśród kategorii wyróżnianych przez Fritza Schützego. Adaptacja i rozszerzenie zestawu kategorii odnoszących się do konstrukcji uwarunkowane są specyfiką badanego przez nas tekstu.

„Sceny” i związane z nimi „autokomentarze”. W obrębie tych jednostek tekstu, które mają charakter bezpośredniej relacji biograficznej (czyli tych jednostek, które opowiadają o przebiegu życia narratora), zawarte są niekiedy opisy konkretnych wydarzeń, w których uczestniczył narrator. Takie właśnie opisy nazywamy scenami, przy czym należy zaznaczyć, że przez scenę rozumiemy relację na temat pojedynczego wydarzenia, a nie klasy czy też rodzaju wydarzeń. Sceny zazwyczaj dotyczą wydarzeń traktowanych przez narratora jako przełomowe dla dalszego życia, w związku z czym często prowadzą do formułowania w obrębie tej samej jednostki swojego rodzaju autokomentarza (odpowiednik kategorii *self commentary*), to znaczy podsumowania wskazującego na życiowe konsekwencje zdarzenia opisanego w scenie.

„Komentarze”. Komentarze to odpowiednik „konstrukcji pobocznych” (*Seitenkonstruktionen*). W obrębie jednostek o bezpośrednio narracyjnym charakterze mogą pojawić się także opisy historycznych i społecznych okoliczności

relacjonowanych wydarzeń biograficznych, a także związane z nimi sądy i opinie o charakterze wartościującym. Tego rodzaju konstrukcje określamy mianem komentarzy. Komentarze mogą pojawić się w jednostce, w której zawarta jest także scena, i podobnie jak sceny mogą być także związane z autokomentarzem określającym własny stosunek narratora do relacjonowanych okoliczności i sformułowanych sądów.

„Autonomiczne komentarze” i „autokomentarze”. W autobiografii pisanej mogą pojawić się także komentarze i autokomentarze stanowiące dające się wyróżnić jednostki tekstu. Niekiedy jednostkę tekstu stanowi komentarz i bezpośrednio z nim związany autokomentarz.

„Fragmenty analityczne”. Obok opisu przebiegu własnego życia i towarzyszących temu opisowi dotychczas wyróżnionych konstrukcji w tekście autobiografii Hössa znajdują się także fragmenty mające charakter zobiektywizowanych opisów dotyczących takich zbiorowości, jak kategorie więźniów i kategorie personelu więziennego (na marginesie wspomnień dotyczących pobytu narratora w więzieniu) czy kategorie więźniów obozu koncentracyjnego i kategorie personelu obozu koncentracyjnego (na marginesie wspomnień dotyczących pełnienia funkcji w obozach koncentracyjnych). Fragmenty te stanowią integralną część autobiografii Hössa, a z uwagi na ich specyficzny charakter określamy je mianem fragmentów analitycznych. Różnica między komentarzem a fragmentem analitycznym polega na tym, że komentarz relacjonuje sytuację, w której znajduje się narrator, i stanowi uzupełnienie biograficznej narracji, podczas gdy fragment analityczny jest sformułowany z punktu widzenia zdystansowanego obserwatora i analityka. Zazwyczaj fragmenty analityczne mają w autobiografii Hössa strukturę autonomicznych jednostek tekstu.

„Konstrukcje podrzędne wobec fragmentów analitycznych”, czyli „ilustracje”, „wyznania”, „wnioski” i „puenty”. Zawarte we fragmentach analitycznych opisy, utrzymane w zobiektywizowanym stylu i zazwyczaj obszerne, zawierają krótkie uwagi o charakterze osobistym pełniące funkcję podobną do roli sekwencji wtrąconej w rozmowę. W autobiografii Hössa wyróżnić można cztery odmiany tego rodzaju konstrukcji:

- „ilustracja” – czyli opis konkretnego wydarzenia, lub konkretnej osoby, ilustrujący tezy formułowane w danym fragmencie analitycznym,
- „wyznanie” – czyli formułowanie na marginesie danego fragmentu analitycznego uwagi prezentujące prywatne odczucia Hössa na temat zagadnień opisywanych we fragmencie analitycznym,
- „wniosek” – jest to uwaga o charakterze praktycznym zamieszczona na marginesie danego fragmentu analitycznego, inaczej mówiąc – jest to rodzaj krytycznej opinii wyrażonej z organizatorskiego punktu widzenia,
- „puenta” – rodzaj aforystycznego podsumowania danego fragmentu analitycznego.

„Struktury procesowe” jako sposoby ujmowania doświadczeń biograficznych

Na podstawie analizy wywiadów narracyjnych Fritz Schütze wyróżnił cztery „struktury procesowe” biografii (*Prozessstrukturen des Lebensablaufs*), odpowiadające jego zdaniem podstawowym odmianom stosunku narratora do istotnych faz jego życia:

- a) „biograficzny plan działania” (*eine biographische Handlungs schema*), który odpowiada zasadzie intencjonalnego perspektywicznego planowania przebiegu własnego życia oraz udanym bądź nieudanym próbom realizacji planów jednostki; przykładem tego rodzaju struktury procesowej mogą być relacje narratora dotyczące jego planów życiowych w zakresie zdobycia wykształcenia, zawodu, a także doznania określonego rodzaju przeżyć lub przygód (związanych np. z podróżami lub życiem żołnierskim);
- b) „wzorzec instytucjonalny” (mówiąc ściślej – „instytucjonalny wzorzec przebiegu historii życia”, *ein institutionelles Abläufmuster der Lebensgeschichte*), który odpowiada zasadzie orientowania się jednostki na normatywne oczekiwania instytucjonalne i podlegania kontroli z ich strony; przykładem tej „struktury procesowej” mogą być relacje narratora odnoszące się do przebiegu cyklu życia rodzinnego, szkolnego lub kariery zawodowej i organizacyjnej;
- c) „trajektoria” (*Verlaufskurve*), odpowiadająca zasadzie bycia ogarniętym przez zewnętrzne, niezależne od własnej kontroli okoliczności i wydarzenia; trajektoria, w takim sensie tego pojęcia, w jakim używa go Schütze, związana jest z uczestnictwem jednostki w przymusowych okolicznościach; przykładem tej struktury procesowej mogą być relacje narratora odnoszące się do konsekwencji własnej nieuleczalnej choroby lub konieczności wypełniania rozkazów;
- d) „przemiana” (*Wandlungsprozess*) odpowiadająca zasadzie niespodzianki, napotkania przez jednostkę nieprzewidywanych, nowych i wzbogacających możliwości życiowych; przykładem tej struktury procesowej mogą być relacje narratora odnoszące się do konsekwencji otrzymania spadku, odkrycia w sobie zdolności artystycznych, czy też – jak w przypadku Hössa – przedterminowego zwolnienia z więzienia.

Inaczej mówiąc, Schütze odróżnia cztery główne odmiany nastawienia narratora do doświadczeń biograficznych i odpowiadające im cztery główne odmiany relacji autobiograficznej. Sygnalizowaliśmy uprzednio, iż te spośród stosowanych przez nas kategorii analitycznych, które zaczerpnięte zostały z prac Schützego, uległy w naszej analizie istotnym modyfikacjom, związanym z odmienną perspektywą badawczą i z odmiennymi celami badania. Zastrzeżenie to jest szczególnie ważne w odniesieniu do kategorii struktur procesowych. Nie zakładamy bowiem zgodności między pojawiającymi się w autobiografii Hössa takimi czy innymi strukturami procesowymi a przeżyciami, jakich doznawał narrator w toku opisywanych wydarzeń, ani też nie twierdzimy, że pojawiające się w tekście

struktury procesowe odzwierciedlają faktyczne usytuowanie Hössa w realnych okolicznościach jego życia. Traktujemy natomiast owe „struktury procesowe” jako społecznie ukształtowane formy i sposoby wypowiedania się na temat przebiegu własnego życia. W związku z tym określeniem, które oddaje przyjęte tu pojmowanie struktur procesowych, jest sformułowanie: „sposoby ujmowania doświadczeń biograficznych”. Ilekroć zatem będziemy używać terminu „struktura procesowa”, bądź wymiennie stosowanego tu terminu „nastawienie wobec doświadczeń biograficznych” (lub w skrócie – „nastawienie”), wówczas będziemy mieli na myśli poczynione tu zastrzeżenie.

Zgodnie z procedurą badawczą Fritza Schützego przypisaliśmy kolejnym całościom tekstu dominujące w ich obrębie struktury procesowe, rozumiane jako sposoby ujmowania doświadczeń biograficznych przez narratora. W niektórych całościach trudno byłoby uznać jedną ze struktur za zdecydowanie dominującą. Często w autobiografii Hössa mamy do czynienia z obecnością większej liczby struktur procesowych w obrębie jednej całości. Co więcej, w takich przypadkach struktury mogą tworzyć powtarzające się układy. Powrócimy do tej kwestii w analitycznym streszczeniu autobiografii. W tym miejscu wprowadźmy natomiast przydatne w analizie autobiografii Hössa rozróżnienie między strukturami podstawowymi i strukturami recesywnymi. Przez struktury podstawowe rozumiemy struktury procesowe przejawiające się w tych fragmentach tekstu, które mają charakter bezpośredniej narracji biograficznej, a zatem w jednostkach mających charakter bezpośredniej narracji oraz w związanych z nimi scenach. Przez struktury recesywne rozumiemy struktury procesowe mogące pojawić się w tych fragmentach tekstu, które nie stanowią bezpośrednio narracji biograficznej, lecz wyrażają własne „opracowanie” subiektywnych doznań narratora i okoliczności jego życia. Chodzi tu zatem o autokomentarze, komentarze oraz konstrukcje podrzędne wobec fragmentów analitycznych. Fragmenty te określamy łącznie jako „fragmenty recesywne”. Do fragmentów recesywnych nie zaliczają się fragmenty analityczne, gdyż ich zobiektywizowany styl decyduje o tym, że im samym nie można bezpośrednio przypisać „struktur procesowych”. W przypadku jakiegokolwiek całości można zatem mówić o strukturach podstawowych oraz o strukturach recesywnych. Ponadto w przypadku jakiegokolwiek całości można mówić o relacji między wyróżnionymi rodzajami struktur, to znaczy można określić, czy dwa rodzaje struktur pozostają ze sobą w zgodzie, czy też istnieje między nimi napięcie lub nawet sprzeczność. Innymi słowy, sposoby formułowania opowiadania biograficznego (struktury podstawowe) mogą pozostawać w różnym stosunku do tego, w jaki sposób narrator formułuje własne motywy i odczucia oraz opinie na temat okoliczności historycznych i społecznych swego życia. Na przykład struktury podstawowe w danej całości mogą wyrażać wzorzec instytucjonalny, podczas gdy struktury recesywne w tej samej całości mogą odpowiadać poczuciu przymusu, a tym samym odpowiadać strukturze procesowej określanej jako trajektoria. Ponadto w obrębie danej całości może zachodzić równowaga między

strukturami podstawowymi i strukturami recesywnymi bądź może mieć miejsce dominacja jednego rodzaju struktur nad drugim (tzn. można mówić o całościach mających zdecydowanie narracyjny charakter, jak również o całościach, których narracyjna zawartość jest znikoma, natomiast ton całości określony jest na przykład przez autokomentarze i komentarze).

„Linia podstawowa”, „linia recesywna” oraz „wątki recesywne”

Dotychczas wprowadzone kategorie analityczne odnoszą się do analizy poszczególnych całości wyróżnionych w obrębie autobiografii Hössa. Analiza całości zawarta jest w następnej części tekstu, zatytułowanej *Streszczenie analityczne*. W kolejnej części tekstu, zatytułowanej *Analiza ogólna – przegląd zagadnień*, zajmiemy się globalnymi cechami, czy też ogólnym stylem całej autobiografii. W tym celu trzeba będzie rozważyć między innymi, jakie struktury procesowe i jakie ich układy dominują w obrębie całej autobiografii. Do uchwycenia istotnych cech globalnej struktury autobiografii Hössa przydatne jest rozróżnienie między „linią podstawową” i „linią recesywną”. Przez linię podstawową rozumiemy sekwencję kolejnych struktur podstawowych uprzednio zidentyfikowanych w poszczególnych całościach. Przez linię recesywną rozumiemy sekwencję kolejnych struktur recesywnych uprzednio zidentyfikowanych w poszczególnych całościach. Dotarcie do istotnych cech stylu autobiografii może być ułatwione poprzez rozpatrzenie relacji pomiędzy linią podstawową a linią recesywną, to znaczy stopnia ich wzajemnej zgodności lub wzajemnego uzupełniania się, czy też charakteru napięć i sprzeczności między dwoma rodzajami linii. Ważne w tym kontekście okazuje się także pytanie o wyrazistość obu rodzajów linii w przekroju całej autobiografii, to znaczy pytanie o to, jaki rodzaj linii nadaje ton całej autobiografii, bądź też pytanie to, czy i w jakich partiach autobiografii (rozumianych jako sekwencje obejmujące kilka kolejnych całości) linia podstawowa dominuje nad linią recesywną, a w jakich partiach autobiografii linia podstawowa ustępuje bardziej rozbudowanej linii recesywnej.

Rozpatrując z innego punktu widzenia zawartość fragmentów recesywnych w przekroju całej autobiografii można zrekonstruować tzw. „wątki recesywne”. Przez wątki recesywne rozumiemy uboczne wątki tematyczne wyrażające w rozmaitych planach stosunek narratora do historii własnego życia (w autobiografii Hössa spotykamy między innymi wątek recesywny odnoszący się do kształtowania się światopoglądu narratora czy wątek recesywny dotyczący podsumowania własnej drogi życiowej). Każdy z wątków recesywnych dotyczy określonego wymiaru subiektywnych odczuć i opinii narratora. Wątki recesywne mogą być zbudowane z konstrukcji z formalnego punktu widzenia różnorodnych (autokomentarze, komentarze, konstrukcje podrzędne). Elementy składające się na dany wątek recesywny ulokowane są w rozmaitych, niekiedy odległych od siebie całościach tekstu.

Streszczenie analityczne

Podstawą do napisania streszczenia analitycznego był szczegółowy opis strukturalny tekstu autobiografii Hössa uwzględniający jego podział na jednostki i całości oraz zawierający drobiazgowo wyróżnienie wszelkiego rodzaju konstrukcji obecnych w tekście. Opis strukturalny jest bardzo obszerny, a ponadto jest on czytelny tylko wtedy, gdy jego lekturze towarzyszy równoległa lektura odpowiednich fragmentów autobiografii. Z tych powodów zrezygnowaliśmy z zamieszczenia opisu strukturalnego w ramach tego artykułu, traktując go jako wyjściowy materiał roboczy dla prezentowanego opracowania. Zamieszczone w tym miejscu streszczenie analityczne zawiera bardzo skrótowy opis czternastu całości wyróżnionych przez nas w tekście autobiografii, odnoszących się do charakterystycznych faz życia narratora, z uwzględnieniem stosowanych „kategorii analitycznych”. Prócz owych czternastu całości autobiografia zawiera krótkie wprowadzenie, poprzedzające relację biograficzną, oraz układ trzech kolejnych wieńczących autobiografię autokomentarzy odnoszących się do całego życia Hössa (te trzy kolejne autokomentarze określamy odpowiednio jako „pre-pre-koda”, „pre-koda” i „koda”). Ponieważ zarówno wprowadzenie, jak i końcowa sekwencja autokomentarzy zawiera treści istotne dla analizy struktur recesywnych autobiografii, postanowiliśmy umieścić opis tych fragmentów w poniższym streszczeniu.

Wprowadzenie (objętość 6 wersów, s. 25).

Trzy krótkie zdania określające zamiary autora autobiografii (a zatem: „spróbować opisać [...] najbardziej osobiste przeżycia”, „spróbować wydobyć ze wspomnień, zgodnie z prawdą, wszystkie istotne wydarzenia, wszystkie wzloty i upadki mego psychicznego życia i przeżyć”, „przedstawić możliwie pełny obraz całości”).

Całość 1 (objętość – jedna strona, s. 25–26) – obejmuje najwcześniejsze lata dzieciństwa Hössa przypadające na czas pobytu rodziny w okolicach Baden-Baden (lata 1900–1906).

Zgodnie z relacją narratora hermetyczny świat jego dziecięcych doświadczeń to świat intensywnych kontaktów z przyrodą, przyjaźni ze zwierzętami i samotnych odkrywczych wypraw. Unikanie kontaktów z innymi, poszukiwanie samotności, własne zapędy ku nowym doświadczeniom i przygodom na łonie natury to kierunki intencjonalnego działania narratora tworzące swoistą, dziecięcą wersję „biograficznego planu działania”. Stanowi on dominującą strukturę procesową w relacji Hössa odnoszącej się do tego najwcześniejszego okresu jego życia – zarówno w bezpośredniej narracji biograficznej, przeważającej w omawianej całości, jak i w krótkim autokomentarzu.

Całość 2 (objętość – niemal 6 stron, s. 26–32) – obejmuje lata dzieciństwa Hössa między 7 a 16 rokiem życia przypadające na czas pobytu rodziny w okolicach Mannheim (1907–1916).

Z punktu widzenia interesujących nas kategorii analitycznych omawiana całość obrazuje wypieranie początkowego dziecięcego „biograficznego planu działania” nakierowanego na zachowanie swobody, intensywny kontakt z naturą i unikanie kontaktów społecznych przez domowy „wzorzec instytucjonalnego przebiegu życia”. Aż do wybuchu I wojny światowej relacja Hössa odnosi się do jego egzystencji rodzinnej i marginalnie do doświadczeń szkolnych. W bezpośredniej narracji biograficznej i w towarzyszących jej autokomentarzach Höss relacjonuje normatywne oczekiwania ze strony rodziny, zwłaszcza zaś ojca, w którego orbicie zabiegów wychowawczych i kontroli pozostaje on w tym czasie. W swojej skonkretyzowanej postaci wymogi te dotyczą z jednej strony surowej dyscypliny domowej, jakiej był on poddawany, z drugiej zaś ojcowskich planów życiowych z nim związanych, wynikających z głęboko religijnej atmosfery domu. Höss ma zostać w przyszłości duchownym katolickim i początkowo całkowicie akceptuje te plany. W tym czasie wychowywany jest w duchu „surowych zasad wojskowych”, których przestrzeganie jest bezwzględnie egzekwowane przez ojca.

Kryzys dotyczący wiary religijnej, jaki przechodzi trzynastoletni Höss, związany z utratą zaufania do księży (scena dotycząca naruszenia tajemnicy spowiedzi przez spowiednika Hössa), śmierć ojca i wreszcie wybuch wojny zapoczątkowują konflikt między wzorcem instytucjonalnym a krystalizującym się nowym biograficznym planem działania odnoszącym się do zawodu żołnierskiego. Dziecięce fascynacje przyrodą, później zaś egzotycznymi przygodami misjonarza w Afryce, którym Höss chciał zostać, ustępują pod wpływem kontaktów z frontowcami oraz młodzieńczej fascynacji „męskimi” przygodami związanymi z wojną i żołnierskim życiem. Höss całkowicie traci zainteresowanie sprawami szkolnymi, domowymi i religijnymi. Podejmując działania ujawniające ten nowy kierunek własnego życia (nieudane ucieczki na front) popada w konflikt z rodziną, prowadzący z czasem do całkowitego z nią zerwania.

W komentarzach i autokomentarzach relacjonuje Höss emocjonalną atmosferę domu rodzinnego, swój własny stosunek do rodziców, rodzeństwa i rówieśników, a także zmiany w osobistym stosunku do religii. Ogólnie biorąc, analizowana całość obrazuje dynamiczne zmiany nastawień narratora do własnych doświadczeń biograficznych związanych z młodzieńczym okresem jego życia. Dominującą biograficzną strukturą procesową – zarówno podstawową, jak i recesywną – jest wzorzec instytucjonalnego przebiegu życia pozostający na początku i na końcu relacjonowanego okresu w konflikcie z biograficznymi planami działania. Fragmenty recesywne przynoszą ponadto uogólnioną autocharakterystykę chłodnej postawy emocjonalnej narratora, jaką zachowywał wobec rodziców, rodzeństwa oraz rówieśników.

Całość 3 (objętość niemal 6 stron, s. 32–37) – dotyczy udziału Hössa w I wojnie światowej i obejmuje okres przypadający na lata 1916–1919.

W tym czasie po odbyciu krótkiego przeszkolenia i egzotycznej podróży do Turcji, przebywa on kolejno na froncie irackim i palestyńskim, po zawieszeniu broni zaś przeprowadza się ze swym plutonem do Niemiec. Doświadczenia Hössa z okresu I wojny światowej stanowią w jego relacji realizację marzeń dotyczących przeżycia żołnierskiej przygody, wyrażają zatem biograficzny plan działania. Z drugiej zaś strony zawierają w sobie element przymusu, presji nieusuwalnych zewnętrznych okoliczności, a więc odpowiadają także kategorii trajektorii. W narracji Hössa napotyka ją wyraźnie w scenie pierwszej; potyczki, jaką stoczył on na froncie irackim, a także w relacji dotyczącej przeprawy do Niemiec, podjętej w celu uniknięcia internowania już po zawieszeniu broni.

W relacji Hössa uwidacznia się także nowy wzorzec instytucjonalny – orientowanie się na oczekiwania związane z zawodem żołnierskim. W tym okresie życia wzorzec ten jest – z kilku powodów – szczególnie atrakcyjny dla narratora. Przede wszystkim umożliwia realizację biograficznych planów życiowych (przeżycie przygody), dostarcza także Hössowi ramy dla pozytywnych kontaktów emocjonalnych, których pozbawiony był w domu („prawdziwie ojcowski” stosunek dowódcy, wspólnota emocjonalna towarzyszy broni), wreszcie warunki z nim związane są już przez narratora oswojone – stanowi on przecież kontynuację domowego wzorca instytucjonalnego, w ramach którego przyswoił on sobie „surowe reguły wojskowe”. Następuje utożsamienie żołnierskiego wzorca instytucjonalnego z własnymi wcześniejszymi planami życiowymi, a więc włączenie go w biograficzny plan działania. Po powrocie z wojny Höss zdecydowanie odrzuca żądania krewnych, aby wstąpił do seminarium duchownego i postanawia zgłosić się do Ochotniczego Korpusu Bałtyckiego. Höss przypisuje istotną rolę w podjęciu tej decyzji swym pogłębiającym się wątpliwościom religijnym. Kryzys wiary jako problem zasadniczy, z punktu widzenia planów dotyczących własnej przyszłości, w konsekwencji prowadzący do ich reorientacji, zajmuje ważne miejsce w wypowiedziach narratora w obrębie części recesywnych.

W globalnym, podsumowującym lata I wojny autokomentarzu Höss ocenia swe doświadczenia z tego okresu jako jednoznacznie pozytywne, wzbogacające. Nabycie zewnętrznej i wewnętrznej, „męskiej” dojrzałości to jeden ich wymiar, a zdobycie doświadczenia wojskowego to istotny wymiar drugi. Charakterystyczne jest, że we fragmentach recesywnych doświadczenia związane z trajektorią zostają niejako włączone przez Hössa w obręb biograficznego planu działania. Stają się one, w jego interpretacji, ważnym elementem zmiany własnej tożsamości w pożądanym przez niego kierunku (bycie „twardym” żołnierzem), a także włączone zostają w plan poznawania świata, ludzi i doznawania przygód (realizowany w trakcie „awanturniczego pochodu” przez Europę). Autokomentarz odwołuje się zatem wyłącznie do biograficznego planu działania przy

eliminacji obecnego w bezpośredniej narracji nastawienia „trajektoryjnego”. W efekcie daje to obraz I wojny jako wyłącznie pozytywnej, „męskiej” przygody w życiu narratora.

Całość 4 (objętość – 2 strony, s. 38–49) – obejmuje lata służby Hössa w Korpusie Ochotniczym Rossbacha w krajach bałtyckich oraz jego osobisty udział w mordzie kapturowym w Parchim, czyli lata 1919–1923.

Wstąpienie Hössa do korpusów ochotniczych stanowi w jego relacji kontynuację biograficznego planu działania z poprzedniego okresu. Jest ono w jego ujęciu konsekwencją decyzji dotyczących wyboru własnego zawodu, a także porzucenia rodziny i poszukiwania nowego „domu”. To co zostało przez Hössa zrelacjonowane w odniesieniu do okresu jego służby w korpusie, zamyka się w obrębie dwóch struktur procesowych – trajektorii i wzorca instytucjonalnego. W omawianej całości tworzą one znaczący, wzajem warunkujący się układ. Relacjonowane w toku bezpośredniej narracji biograficznej doświadczenia związane z ciężkimi walkami w krajach bałtyckich, a także osobisty udział Hössa w morderstwie politycznym (w rezultacie ujawnienia tego faktu zostaje on skazany na karę więzienia) wyrażają indywidualną trajektorię narratora. Jednocześnie jest ona prezentowana jako konsekwencja orientowania się wobec normatywnych zasad korpusów ochotniczych. Ta normatywna podstawa jest z kolei przedstawiana w obszernym komentarzu jako rezultat zbiorowej trajektorii korpusów ochotniczych.

O ile więc w bezpośredniej narracji zdecydowanie dominuje trajektoria, o tyle w części recesywnej omawianej całości narrator interpretuje swe doświadczenia w kategoriach wzorca instytucjonalnego. Udział w mordzie kapturowym prezentowany jest jako efekt silnej identyfikacji ze wspólnotą towarzyszy broni, podzielenia przez Hössa niepisanego kodeksu korpusów (nakazującego karanie zdrajców), a wzięcie na siebie głównej winy w czasie procesu jako wyraz lojalności wobec współtowarzyszy.

Całość 5 (objętość – ponad 14 stron, s. 40–54) – obejmuje sześćioletni pobyt Hössa w więzieniu w latach 1923–1928.

Dziewięćmiesięczny areszt śledczy w Lipsku, w czasie którego Höss nie uświadamia sobie dokładnie własnego położenia i nie wierzy w konieczność odbycia kary, stanowi w jego relacji swoiste przedłużenie wzorca instytucjonalnego przebiegu życia członka korpusu ochotniczego. Pojmowanie własnego położenia w kategoriach trajektorii pojawia się w relacji Hössa wraz z chwilą „bolesnego przebudzenia” po przybyciu do brandenburskiego więzienia karnego o bardzo surowym rygorze. Mimo okresowego kryzysu psychicznego – po dwóch latach pobytu w więzieniu Höss przechodzi załamanie psychiczne, określane przez niego jako psychoza więzienna – następuje społeczna i psychiczna adaptacja do trajektorii więźnia, w czym pomocne są narratorowi jego doświadczenia domowe i żołnierskie. Tym samym trajektoria wyposażona zostaje w elementy wzorca

instytucjonalnego. Höss szybko staje się więźniem przodującym, chętnie i sumiennie wypełniającym swe obowiązki.

Ogólnie biorąc, w bezpośredniej narracji biograficznej Höss ukazuje ewolucję procesów biograficznych od żołnierskiego wzorca instytucjonalnego przebiegu życia poprzez doświadczenia trajektoryjne więzienia karnego do przyswojenia więziennego wzorca instytucjonalnego i jego akceptacji poprzez formułę bycia „dobrym więźniem”. W zgodzie z nią pozostają recesywne struktury procesowe. Autokomentarze oddają przemiany psychiczne narratora dokonujące się pod wpływem okoliczności życiowych. Wraz z przybyciem do więzienia karnego kończy się przygodowo-awanturniczy okres jego życia związany z żołnierskimi doświadczeniami z I wojny z lat służby w korpusie ochotniczym, okres życia chwilą bieżącą. Pobyt w więzieniu stanowi, zgodnie z jego relacją, okazję do zastanowienia się nad własną przyszłością i poczynienia wstępnych planów w tym zakresie.

Charakterystyczną cechą omawianej tu całości jest obecność w jej ramach obszernych fragmentów analitycznych. Dokonuje w nich Höss systematycznej charakterystyki więźniów, a także podejmuje takie zagadnienia szczegółowe, jak: wzajemne „szkolenie” przestępców, zjawisko homoseksualizmu, plotki więziennej i więziennej psychozy. Stanowią one rodzaj „fachowych” analiz, jakich dokonuje Höss na podstawie własnych obserwacji, a skoncentrowanych wokół dwóch spraw – psychiki więźniów (kategorie więźniów i ich typy psychiczne) oraz kwestii związanych z organizacją więzienia. Wnioski zamykające poszczególne fragmenty analityczne zawierają uwagi Hössa o wyraźnie praktycznym charakterze, które odnoszą się do psychicznych konsekwencji odbywania kary i jej znaczenia dla różnych typów więźniów oraz roli kierownictwa więzienia. Występujące w ramach fragmentów analitycznych ilustracje dotyczą obserwowanych, przez Hössa w więzieniu przestępców zawodowych. Zarówno one, jak i autokomentarze, w których dokonuje on swej samooceny jako więźnia, służą dystansowaniu się Hössa wobec więźniów „społecznych” i „cynicznych”. W całości mają one zaświadczać, że doświadczenia więzienne, jakkolwiek odstępowały przed narratorem „otchłań ludzkich błędów, zbrodni i namiętności”, to jednak go nie zdemoralizowały.

Całość 6 (objętość – jedna strona, s. 54–55) – obejmuje 10 dni spędzonych przez Hössa w Berlinie po opuszczeniu więzienia w 1928 r.

Omawiana całość stanowi jedyne miejsce w autobiografii Hössa, w którym ujmowanie własnych doświadczeń przebiega jednoznacznie w kategoriach „przemiany”, a zatem nowych, niespodziewanych i wzbogacających możliwości życiowych. W wyniku nieoczekiwanego ogłoszenia amnestii dla więźniów politycznych w 1928 r. Höss zostaje nagle zwolniony z więzienia. W toku bezpośredniej narracji relacjonuje dziesięć dni spędzonych u przyjaciół w Berlinie, w trakcie których odwiedza kina, teatry, uczestniczy w licznych spotkaniach towarzyskich.

Krótkie autokomentarze odnoszą się do stanu „oszołomienia” i „nierzeczywistości” towarzyszących narratorowi. Nagłość zmiany i spowodowany nią natłok wrażeń wywołuje u Hössa znużenie i chęć wyjazdu na wieś.

Całość 7 (objętość – 3 strony, s. 55–57) – obejmuje okres pracy na roli w latach 1928–1934.

Bezpośrednia narracja biograficzna dotyczy kształtowania się i realizacji nowego biograficznego planu działania związanego z pracą na roli oraz jego konsekwencji w postaci wzorca instytucjonalnego przebiegu życia związanego z założeniem własnej rodziny. Po wyjściu z więzienia Höss odrzuca propozycje przyjaciół, aby wyjechać za granicę lub wstąpić do organizacji bojowych NSDAP, której był członkiem od 1922 r. i najpierw obejmuje posesję urzędnika rolnego, następnie zaś wstępuje do Związku Artamanów, gdzie poznaje swą przyszłą żonę i wkrótce zakłada rodzinę. W ciągu następnych pięciu lat, w czasie których rodzi się troje dzieci, pracuje wraz z rodziną w gospodarstwie rolnym na Pomorzu, oczekując na przydział własnej ziemi. Niespodziewanie w czerwcu 1934 r. Höss otrzymuje wezwanie Himmlera do wstąpienia do czynnej służby SS i po długich rozważaniach przyjmuje je.

W autokomentarzach Höss ukazuje doświadczenia biograficzne tego okresu jako szczególnie dla siebie ważne i cenne – i to zarówno, gdy oglądane są z jego ówczesnej, jak i aktualnej perspektywy. Przede wszystkim dlatego, że związane są one z nowym, długofalowym kierunkiem życia narratora, świadomie przez niego zaplanowanym, a stanowiącym efekt poszukiwania jego „prawdziwej treści”. Po wtóre, ponieważ „zdobyte własną pracą gospodarstwo rolne ze zdrową, liczną rodziną” to w relacji narratora globalnie pojęty, najważniejszy – wtedy i później – cel jego życia. Wreszcie ponieważ cel ów ma swój ponadindywidualny wymiar – stanowi realizację ideologii Związku Artamanów, którą Höss traktuje jako własną. Tak więc relacja zawarta we fragmentach recesywnych odnosi się do udanej realizacji perspektywicznych planów życiowych i satysfakcji czerpanych z udanego przebiegu życia rodzinnego, stanowi więc połączenie biograficznego planu działania i wzorca instytucjonalnego.

Wezwanie Himmlera kończące ten okres życia Hössa pojawia się w jego relacji jako niespodziewana perspektywa awansu społecznego i finansowego („przemiana”); prowadzi także do odnowienia poprzedniego zamiaru, by „zostać żołnierzem” (biograficzny plan działania). Z punktu widzenia czasu formułowania relacji narrator dostrzega jednak w tym wydarzeniu początek nowej trajektorii.

Całość 8 (objętość – 3 strony, s. 57–60) – obejmuje okres przeszkolenia w obozie koncentracyjnym Dachau w 1934 r.

Całość ta rozpoczyna relacje Hössa odnoszące się do przebiegu jego kariery zawodowej i organizacyjnej w czynnej służbie w SS, które kontynuowane są w dalszych częściach. W omawianej całości bezpośrednia narracja biograficzna

odpowiada przede wszystkim kategorii wzorca instytucjonalnego i dotyczy nabywania nowej roli zawodowej oraz przystosowywania się narratora do jej wymogów. Gdy w 1934 r. Höss rozpoczyna służbę w oddziale wartowniczym przy obozie koncentracyjnym w Dachau, nie ma żadnych wyobrażeń na temat obozów koncentracyjnych. Początkowo „porywa” go żołnierskie życie rekruta, czynna służba wojskowa. Przechodzi przeszkolenie prowadzone przez inspektora obozów koncentracyjnych Theodora Eickego; w tym czasie nie ma bezpośrednich kontaktów z więźniami.

Relacja Hössa dotycząca półrocznego okresu jego służby wartowniczej ujawnia jednak także trajektoryjny wymiar jego nowych doświadczeń. Taki charakter noszą dwie relacjonowane przez niego sceny. Pierwsza związana jest z karą chłosty zastosowaną wobec dwóch więźniów obozu, którą obserwował on po raz pierwszy; druga dotyczy publicznej degradacji i usunięcia z SS czterech podoficerów z obsługi za malwersacje dokonane wspólnie z więźniami.

W autokomentarzach Höss podkreśla z naciskiem, jak silne, odstrasżające wrażenie wywarły na nim obydwie wydarzenia. Niewątpliwie skomplikowały one wstępny obraz „żołnierskiego życia”, którego oczekiwał i pragnął Höss, postawiły przed nim nowe wymagania odczuwane przez niego jako przymus.

Ogólnie biorąc, bezpośrednia narracja biograficzna dotyczy realizacji wzorca instytucjonalnego – w początkowej, rekruckiej fazie związanego, w ujęciu narratora, z biograficznym planem działania, później zaś odkrywającego przed nim swój trajektoryjny aspekt. Część recesywna dotyczy tego właśnie aspektu i odnosi się do poczucia przymusu i kontroli, jakiego doświadcza narrator.

Całość 9 (objętość – 12 i pół strony, s. 60–73) – obejmuje okres pełnienia funkcji Blockführera i Rapportführera w Dachau w latach 1934–1938.

W obrębie tej całości bezpośrednia narracja biograficzna jest bardzo ograniczona i wyraża głównie trajektoryjny aspekt ówczesnych doświadczeń Hössa. Dotyczy ona przymusowego, na mocy rozkazu, przeniesienia do służby w obozie koncentracyjnym wbrew oczekiwaniom, a także prośbom Hössa, aby „pozostać żołnierzem”, niepewnych początków „nowicjusza”, a także krótkich relacji dotyczących czynności służbowych (uczestnictwo przy wykonywaniu kar, prowadzenie wizji lokalnych związanych z samobójstwami, ucieczkami i zastrzeleniami).

W omawianej całości przeważają natomiast rozbudowane fragmenty analityczne, komentarze i autokomentarze. Obszerny komentarz dotyczący panującej w Dachau atmosfery terroru i strachu spowodowanej pełną nienawiścią i pogardą wobec więźniów postawą SS, urabianą w trakcie szkoleń, stanowi ramę globalnego autokomentarza dotyczącego tego okresu życia. Oświetla w nim Höss trudności psychiczne związane z procesem adaptacji do nowych warunków i wymagań nowej roli. Zgodnie z jego relacją, okresowi służby w Dachau towarzyszyła „rozterka wewnętrzna”. Höss uświadamia sobie, że „nie nadaje się do służby w obozie” ze względu na współczucie dla więźniów; jednocześnie poczuwa się

do obowiązku wierności wobec przysięgi SS i uroczystego ślubowania Führerowi. Będąc już w tym czasie przekonany o konieczności istnienia obozów, nie akceptuje atmosfery obozu w Dachau. Pomimo konfliktu wewnętrznego Höss zachowuje „kamienną maskę”, pełni służbę sumiennie i starannie, przyswaja sobie obowiązujące w obozie poglądy, zarządzenia i rozkazy.

We fragmentach analitycznych Höss zajmuje się kolejno: krótką charakterystyką więźniów obozu (w tym własnej kompanii), obszerną charakterystyką personelu nadzorczego oraz znaczeniem pracy w życiu więźniów. O ile charakterystyka więźniów prowadzona jest na podstawie ówczesnych obserwacji Hössa i dotyczy bezpośrednio obozu Dachau, o tyle uwagi na temat personelu nadzorczego i roli pracy są próbą ogólnego teoretyzowania opartego także na jego wcześniejszych i późniejszych obserwacjach i doświadczeniach.

Przy charakterystyce więźniów Höss koncentruje się na niekorzystnym wpływie, jaki miała na więźniów politycznych praktyka osadzania w obozie koncentracyjnym na czas nieokreślony. Analiza personelu nadzorczego zawiera charakterystykę kategorii dozorców, więziennych i obozowych oraz uporządkowane zgodnie z tymi kategoriami przykłady typowych zachowań wobec więźniów. Służą one Hössowi do zobrazowania tezy, iż położenie więźnia zależy przede wszystkim od charakteru i zachowania niższych funkcjonariuszy, a także więźniów funkcyjnych. We fragmentach dotyczących roli pracy w życiu więźniów Höss wyjaśnia znaczenie dewizy „praca czyni wolnym”, prezentując przekonanie o dyscyplinującym wewnątrznie i wychowawczym wpływie „pracy w niewoli”, podkreślając w autokomentarzu wielkie znaczenie pracy jako wartości osobistej we własnym życiu.

Krytyczny aspekt fragmentów analitycznych zawiera się we wnioskach dotyczących negatywnej oceny niższego personelu obozowego oraz wypaczania roli pracy w wojennych warunkach obozowych. Z jednej strony uwagi te umożliwiają Hössowi prezentację właściwej, jego zdaniem, formuły postępowania wobec więźniów, która winna obejmować „surowość idącą w parze z życzliwością i ludzkim zrozumieniem”, z drugiej zaś stanowią próbę tłumaczenia realiów obozowych złym „wykonawstwem” i „wypaczaniem słusznych zasad”.

Podsumowując – zarówno w bezpośredniej, jak i pośredniej narracji uwidacznia się charakterystyczny układ struktur procesowych – poczucie dyscypliny i posłuszeństwa umożliwia przekształcenie trajektorii we wzorzec instytucjonalny; tym samym prezentowane doświadczenia biograficzne odpowiadają schematowi: od przymusu do akceptacji przymusu.

Całość 10 (objętość – 21 i pół strony, s. 73–96) – obejmuje okres pełnienia służby w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen w latach 1938–1940.

Okres pełnienia służby w Sachsenhausen stanowi, w relacji narratora, kontynuację SS-owskiego wzorca instytucjonalnego i ukazuje jego realizację już po fazie problematycznej adaptacji do nowej roli i przyswojeniu jej sobie.

W Sachsenhausen, gdzie Höss pełni funkcję adiutanta (szef sztabu komendy), uzyskuje on „szerszy horyzont” w sprawach obozów i SS, nawiązuje osobiste kontakty z inspektorem obozów Th. Eicke, a dzięki odnowieniu kontaktów z dawnymi kolegami z korpusów ma dostęp do wiadomości z „otoczenia Führera” i lepiej poznaje „idee partii i jej zamiary”.

W komentarzu odnoszącym się do tego początkowego okresu służby w Sachsenhausen Höss określa ogólną sytuację panującą w tym czasie w Niemczech jako „ogromny postęp” („Partia opanowała państwo. Sukcesy były niezaprzeczalne. Droga i cel NSDAP były słuszne”, s. 74), wskazując w autokomentarzu, jak duży wpływ miało to na jego samopoczucie. W tym czasie ustępuje jego „wewnętrzna udreka” – atmosfera w obozie jest, jego zdaniem, lepsza niż w Dachau, wierzy on w tym czasie w partię „mocno i bez najmniejszych wątpliwości”.

Wraz z wybuchem wojny w narracji znów pojawia się jednak trajektoryjny aspekt realizowanego wzorca instytucjonalnego. W tym okresie Höss staje wobec nowych zadań sformułowanych na czas wojny przez Himmlera, a dotyczących całkowitego „poświęcenia się dla narodu i ojczyzny aż do zupełnego wyrzeczenia się siebie”. Od pierwszego dnia wojny dowodzi oddziałem egzekucyjnym; do jego zadań należy oddawanie do skazanych strzału dobijającego. W toku bezpośredniej narracji Höss relacjonuje szczegółowo (w dwóch kolejnych scenach) przebieg pierwszej wojennej egzekucji, jaka miała miejsce w obozie, oraz przypadek egzekucji oficera SS rozstrzelanego za przewinienie służbowe. To drugie wydarzenie szczególnie nim poruszyło. Relacje na temat niektórych innych egzekucji wykonywanych w Sachsenhausen znajdują się jako ilustracje we fragmentach analitycznych omawianej całości.

Komentarze, autokomentarze, a także konstrukcje podrzędne fragmentów analitycznych związane są przede wszystkim z koniecznością nabywania przez narratora „bezwzględnej twardości”, „fanatycznej wiary w ideę narodowosocjalistyczną” i „przezwyciężania siebie”. Dotyczą więc one problemów psychicznej adaptacji do trajektorii. Szczególną rolę w tym procesie odgrywają odstrasżające przykłady reakcji przełożonych Hössa na przejawy niesubordynacji i wyrażanie wątpliwości przez niektórych SS-manów, a także osobisty przykład komendanta obozu, który staje się dla Hössa wzorem.

Obszerne fragmenty analityczne dotyczą w całości obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Zajmuje się w nich Höss charakterystyką niektórych grup więźniów: badaczami Pisma Świętego („świadcami Jehowy”), homoseksualistami, więźniami specjalnymi („prominentami”), a także różnymi reakcjami skazanych na śmierć oraz ucieczkami z obozu. Wszystkie fragmenty zawierają ilustracje dotyczące konkretnych osób lub wydarzeń. Szczególne znaczenie mają uwagi na temat badaczy Pisma Świętego – służą one Hössowi do ukazania ich „fanatyzmu” w obliczu kar cielesnych i śmierci. Zmierzają do konkluzji, że zarówno Himmler, jak Eicke powoływali się przy różnych okazjach na religijny fanatyzm Świadców Jehowy jako wzór dla SS, zgodnie z zasadą, że tylko fanatycy własnego

światopoglądu, wyrzekający się całkowicie własnego „ja” mogą zapewnić trwałość państwa Adolfa Hitlera.

Z kolei uwagi na temat odmiennych reakcji różnych kategorii więźniów w obliczu śmierci zawierają ilustracje dotyczące zachowania się więźniów kryminalnych opatrzone „wyznaniami” Hössa wskazującymi na jego odrazę zarówno do więźniów „społecznych” i „amoralnych”, jak i do okazywania strachu przed śmiercią.

Podsumowując – w bezpośredniej narracji biograficznej dominuje wzorzec instytucjonalnego przebiegu życia z elementami trajektorii wojennej; fragmenty recesywne odnoszą się do procesu adaptacji do trajektorii. Proces ten wyraźnie nie ma jednak tak dramatycznego charakteru jak w swej fazie początkowej, przypadającej na okres służby w Dachau. Rola jest akceptowana i nie powoduje już zasadniczych konfliktów psychicznych. (Zaznaczmy, że w tym miejscu kończy się pierwsza część rękopisu Hössa oznaczona datą: styczeń 1947).

Całość 11 (objętość – 49 stron, s. 95–143) – obejmuje okres pełnienia funkcji komendanta obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu w latach 1940–1943.

Charakterystyczną cechą analizowanej całości – najdłuższej w całej autobiografii – jest obecność licznych komentarzy, autokomentarzy i fragmentów analitycznych. Dominują one zdecydowanie nad bezpośrednią narracją biograficzną, odnoszącą się do nowej fazy realizowanego przez narratora wzorca instytucjonalnego, związanej z nowym etapem jego kariery służbowej. Relacja uporządkowana jest przez Hössa zgodnie z trzema chronologicznie następującymi po sobie etapami działania obozu oświęcimskiego w latach 1940–1943, gdy był on organizowany jako obóz przejściowy (obóz–kwarantanna), gdy działał jako obóz pracy, a następnie jako obóz zagłady. Bezpośrednia narracja biograficzna dotyczy okresu związanego z organizowaniem obozu, tuż po objęciu przez Hössa funkcji komendanta oraz okresu, w którym przeprowadzona została akcja masowej zagłady. Natomiast w odniesieniu do okresu, w którym obóz oświęcimski był – zgodnie z relacją narratora – głównie obozem pracy, bezpośrednia narracja biograficzna zostaje wyparta przez obszernie fragmenty analityczne dotyczące szczegółowych problemów związanych z obozem; w ich obrębie pojawiają się tylko krótkie uwagi o bezpośrednio biograficznym charakterze.

Po awansie na komendanta obozu oświęcimskiego, przedstawionym jako rezultat konfliktów personalnych w obozie w Sachsenhausen, Höss przystępuje do realizacji swych nowych zadań instytucjonalnych, których charakter wyznaczają normatywne oczekiwania ze strony przełożonych (osobiście zaś Himmlera). Höss od początku nadaje im własny, intencjonalny kierunek; w tym pierwszym okresie funkcjonowania obozu angażuje się on osobiście we wszystkie sprawy, podejmując działania wykraczające poza jego obowiązki. Jego zapał, osobiste ambicje i plany, a także sposób podejmowania konkretnych działań ukazują utożsamienie

wzorca instytucjonalnego z biograficznym planem działania, jakie ma miejsce w tym czasie.

W autokomentarzach dotyczących tego okresu podkreśla on swe wielkie zaangażowanie w pracę, całkowite pochłonięcie sprawami organizatorskimi. Zarazem krytycznie ocenia personel przydzielony mu do Oświęcimia, opór współpracowników wobec jego „dobrej woli” i „najlepszych zamiarów”, skarży się także na brak pomocy i zrozumienia ze strony przełożonych, zdaniem których ma on „zbyt maniacki stosunek” do swego zadania.

W obszernym podsumowującym ten etap autokomentarzu Höss wskazuje na zmiany osobowościowe, jakie dokonały się w nim w tym czasie. Pod wpływem codziennych rozczarowań swymi „współpracownikami” znika jego poczucie koleżeństwa, a on sam staje się „podejrzliwy”, „nieдоступny”, „twardszy”, nawet wobec bliskich i rodziny „mrukliwy i odpychający”, zamyka się w sobie, unika ludzi, staje się „mizantropem”.

Nowe zalecenia Himmlera z marca 1941 r. zapoczątkowują nowy etap działania Oświęcimia. Dotyczą one nie tylko rozbudowy obozu na niespotykaną dotychczas skalę, ale także jego przystosowania do nowych wojennych celów. Höss relacjonuje ten okres w komentarzu i autokomentarzu, bezpośrednia narracja biograficzna jest epizodyczna i pojawia się w kontekście zagadnień rozważanych we fragmentach analitycznych. Główne zadania i cele, za których realizację Höss jako komendant jest w tym czasie odpowiedzialny, wiążą się z podporządkowaniem obozów koncentracyjnych przemysłowi zbrojeniowemu. Dla narratora jest to okres kierowania wielkim przedsiębiorstwem i prowadzenia jego rozbudowy. W relacji Hössa następuje okres niekończących się zaleceń i zarządzeń Himmlera, trudności organizacyjnych spowodowanych wojną, codziennych „niedomagań” związanych z nieprzerwanym napływem więźniów, ciągłego pośpiechu, przeciążenia obowiązkami.

Dominująca początkowo stylistyka „heroicznego okresu pionierskiego”, dotycząca organizacji nowego obozu, a związana z przekształceniem wzorca instytucjonalnego w biograficzny plan działania, zmienia się szybko w swoistą stylistykę „menadżerską”, z właściwymi jej skargami na kłopoty kadrowe i techniczne oraz zabieganiem o wykonanie planów. Oddaje ona zmianę nastawienia narratora wobec własnych doświadczeń ujmowanych coraz wyraźniej w kategoriach trajektorii związanej z nieustającą presją zewnętrznych wymagań. Istotne jest jednak, że ostatecznie Höss interpretuje trajektorię indywidualną jako osobisty udział w trajektorii zbiorowej związanej z wojną i ujmuje swe zadania jako środek realizacji patriotycznych celów. Umożliwia mu to na powrót traktowanie realizowanego wzorca instytucjonalnego w kategoriach heroizmu, tym razem wojennego, ponadto zaś pomaga usprawiedliwić własną bezwzględność i twardość.

W lecie 1941 r. Höss otrzymuje od Himmlera rozkaz przygotowania w Oświęcimiu miejsca do przeprowadzenia akcji masowej zagłady. Akcję, poprzedzoną „likwidacją” radzieckich oficerów politycznych, rozpoczęto wiosną 1942 r.

i w tym czasie Höss kieruje „największym w dziejach zakładem uśmiercania ludzi”. Bezpośrednia narracja biograficzna dotyczy osobistego udziału Hössa w akcji eksterminacyjnej i ogranicza się do kilku wydarzeń przedstawionych w kolejnych scenach oraz do szczegółowego zrelacjonowania sposobu uśmiercania stosowanego w Oświęcimiu. Wydarzenia zrelacjonowane w scenach mają szczególnie drastyczny charakter i dotyczą kolejno: pierwszych wypadków zagazowania jeńców radzieckich przy użyciu cyklonu, pierwszych transportów Żydów uśmierconych w komorach gazowych oraz reakcji kilku konkretnych, choć anonimowych ofiar spośród kolejnych transportów („jakaś kobieta”, „jakiś starzec”, „pewna młoda kobieta”).

W toku bezpośredniej narracji biograficznej i w towarzyszących jej autokomentarzach Höss ujmuje swe doświadczenia, głównie w kategoriach wzorca instytucjonalnego przebiegu życia. Działania związane z masowym uśmiercaniem ludzi prezentowane są jako realizacja zadań służbowych. Obecne w tych doświadczeniach elementy trajektorii, związane z podporządkowaniem własnych działań bezwzględnemu rozkazowi i uczestnictwem we „wstrząsających” wydarzeniach, włączane są także w obręb dominującego nastawienia instytucjonalnego. Zadania wyznaczone na mocy rozkazu są przez Hössa początkowo całkowicie akceptowane, przez cały zaś okres trwania „akcji”, niezależnie od pojawiających się wątpliwości, sumiennie przez niego wypełniane. Höss dba o sprawny, zdyscyplinowany i spokojny przebieg masowej zagłady. Relacjonując wydarzenia związane najpierw z „likwidacją” jeńców radzieckich, następnie zaś masową zagładą Żydów, koncentruje się na kwestiach pragmatycznych dotyczących organizacji i techniki masowego zabijania. W rzeczowym tonie przedstawia „procedurę” uśmiercania stosowaną w Oświęcimiu, jej poszczególne etapy, a także swoiste zabiegi „socjotechniczne” stosowane wobec ofiar, zmierzające do zapewnienia sprawnego przebiegu „akcji” oraz obserwowane reakcje ofiar, zwłaszcza kobiet i dzieci.

W obszernym końcowym autokomentarzu Höss podsumowuje swe doświadczenia związane z masową zagładą Żydów ujmując je jednoznacznie w kategoriach trajektorii. Autokomentarz zawiera szereg zdań zaczynających się od słów „musiałem” i „nie mogłem”. Prezentuje w nim Höss własne działania i publiczne reakcje na wydarzenia jako efekt przymusu związanego z pełnieniem funkcji komendanta obozu, podlegającego kontroli ze strony przełożonych, ale także presji ze strony podwładnych. Relacjonując swe przeżycia wewnętrzne Höss mówi o „skrytych wątpliwościach” i o własnej „rozterce duchowej”. Wątpliwości nie dotyczą etycznego, lecz pragmatycznego aspektu masowego ludobójstwa i wyrażone są w pytaniu „czy to, co musimy robić, jest konieczne?”. „rozterka duchowa” zaś wynika z napięcia pomiędzy lojalnością wobec Hitlera a „ludzkimi hamulcami” dotyczącymi „niszczenia setek tysięcy kobiet i dzieci”, które wydają mu się „zdradą wobec Führera”. Höss pomija kwestie moralne, nie zajmuje się także problemem osobistej winy. Akcja masowej zagłady to w jego ujęciu niekończąca się „praca”, „potworna robota”, której rozmiarów i skutków nie przewidział,

to kłopoty organizacyjne i wysiłki, aby sprostać zadaniu. Lakoniczny żal, który wyraża w autokomentarzu, dotyczy spraw osobistych – Höss żałuje, iż wskutek „przesadnego poczucia obowiązku” nie poświęcił więcej czasu swej rodzinie.

W analizowanej całości znajdują się bardzo obszerne fragmenty analityczne. Pośrednio ukazują one organizację i funkcjonowanie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, bezpośrednio zaś dotyczą szczegółowej charakterystyki wszystkich ważniejszych narodowościowych grup więźniów: Niemców, Polaków, Rosjan, Cyganów i Żydów. Zajmuje się w nich Höss następującymi zagadnieniami: rolą więźniów funkcyjnych, wpływem życia obozowego na poszczególne kategorie więźniów, sytuacją w obozie kobiecym w Brzezince oraz sprawą ochrony obozu. Ogólnie biorąc dotyczą one głównie charakterystyki więźniów, w minimalnym zaś stopniu personelu obozowego.

W obrębie wszystkich fragmentów analitycznych znajdują się „konstrukcje podrzędne”, ujawniające osobiste nastawienie narratora wobec analizowanych problemów. Wnioski zawierają zarówno praktyczne uwagi dotyczące swoistej obozowej „socjotechniki” umożliwiającej skuteczniejsze sprawowanie kontroli nad więźniami i efektywniejszą organizację obozu, jak i „psychologiczne” i „socjologiczne” uogólnienia dotyczące zachowań więźniów. Ukazują one z jednej strony ściśle pragmatyczne nastawienie Hössa, z drugiej zaś jego „teoretyczne” zainteresowanie sytuacją obozową. Większość wniosków ma krytyczny charakter i dotyczy brutalności więźniów kryminalnych i terroru więźniów funkcyjnych oraz braku dyscypliny i nadużyć służbowych wśród personelu obozowego. Umożliwiają one Hössowi tłumaczenie rzeczywistości obozowej czynnikami od niego niezależnymi i wymykającymi się jego kontroli. Ilustracje ukazują szczególnie drastyczne reakcje więźniów na skrajnie trudne warunki życia w obozie (reakcje spowodowane głodem) i na sytuacje zagrożenia śmiercią. Są one prezentowane przez Hössa jako objawy upadku i „zezwierzęcenia”. Puenty narratora mają charakter „filozoficznych” konkluzji i dotyczą egoistycznej, podporządkowanej instynktowi samozachowawczemu natury człowieka. Wyznania przynoszą obraz zgeneralizowanego stosunku Hössa do więźniów, stanowiącego mieszaninę pogardy i deklarowanego współczucia. Z naciskiem podkreśla w nich Höss to, że w swym postępowaniu wobec więźniów – zwłaszcza wobec Żydów – nie kierował się uczuciem osobistej nienawiści, które jest mu „w ogóle obce”. Wspólną cechą wspomnianych odmian konstrukcji podrzędnych jest ukazywanie ważności doświadczeń oświęcimskich w życiu narratora, zwłaszcza dla ustalania się jego pesymistycznych poglądów na temat natury ludzkiej.

Ogólnie biorąc, w analizowanej całości dotyczącej okresu oświęcimskiego w bezpośredniej narracji biograficznej zdecydowanie dominuje instytucjonalne nastawienie narratora wobec własnych doświadczeń. Własne działania prezentowane są jako rezultat orientacji na oczekiwania instytucjonalne związane z pełnioną funkcją, szerzej zaś z przynależnością do SS, i ujmowane są jako realizacja

obowiązków służbowych, początkowo włączanych w biograficzny plan działania, później zaś ujmowanych także w kategoriach trajektorii.

W obrębie fragmentów recesywnych relacjonuje Höss zmiany własnych nastawień psychicznych: od początkowego zapału poprzez rozczarowanie do „niezadowolenia z siebie”. Ukazuje konsekwencje swych doświadczeń dla generalnej zmiany własnej osobowości; nieufność, podejrzliwość, zamknięcie się w sobie i ustalenie się pesymistycznego poglądu na ludzi wyznaczają zasadniczy kierunek tych przemian. Jednocześnie w komentarzach dokonuje Höss usytuowania swych działań w kontekście celów i zamierzeń Himmlera dotyczących obozów koncentracyjnych, siebie samego prezentując w roli wykonawcy „woli Reichsführera SS”. Końcowy autokomentarz, w który narrator ujmuje swe doświadczenia w kategoriach trajektorii, stanowi próbę, usprawiedliwienia się poprzez odwoływanie się do zewnętrznych konieczności związanych z wypełnianiem rozkazów i do wewnętrznego przymusu wynikającego z poczucia lojalności i wierności wobec Hitlera.

Charakterystycznym rysem analizowanej całości jest relacjonowanie przez Hössa wszystkich swych działań jako „pracy”, włączając w to także osobisty udział w masowym ludobójstwie. Prezentuje on siebie najpierw jako gorliwego organizatora obozu, następnie zaś rzetelnego i sumiennego wykonawcę rozkazów i „zleceń”, człowieka kierującego wielkim „przedsiębiorstwem zbrojeniowym” i „przedsiębiorstwem zagłady”, dbającego przede wszystkim o ich sprawne funkcjonowanie i dobrą organizację – także o zorganizowany na zasadzie przemysłowej sposób zabijania – i zaabsorbowanego problemami pragmatycznymi.

Całość 12 (objętość – 10 stron, s. 144–154) – obejmuje okres pełnienia funkcji szefa urzędu DI (inspekcja obozów koncentracyjnych) w Głównym Urzędzie Gospodarki i Administracji SS (WVHA) w latach 1943–1945.

W analizowanej całości ujmowanie przez narratora własnych doświadczeń biograficznych przebiega jednoznacznie w kategoriach wzorca instytucjonalnego. Relacja Hössa dotyczy przebiegu ostatniego etapu jego kariery zawodowej i organizacyjnej w służbie SS związanego z pełnieniem przez niego funkcji wysokiego urzędnika ministerialnego.

W bezpośredniej narracji biograficznej Höss przedstawia okoliczności własnej nominacji na stanowisko szefa urzędu, dotyczące „niezwykłej” w SS możliwości wyboru, jaką stworzono mu po odejściu z Oświęcimia, oraz realizowane przez siebie zadania służbowe związane z pełnioną funkcją. Zadaniom instytucjonalnym nadaje Höss osobisty kierunek związany z jego ambicjami i planami, wyposażając w ten sposób nastawienie instytucjonalne w elementy biograficznego planu działania, podobnie jak miało to miejsce w okresie organizowania obozu oświęcimskiego. W tym czasie odbywa on wiele podróży służbowych przeprowadzając osobiste inspekcje obozów, decyduje o zwolnieniach i nominacjach, nawiązuje bliższy kontakt z Głównym Urzędem Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), uzyskuje

pełny wgląd w politykę prowadzoną wobec obozów koncentracyjnych. W czasie swych licznych podróży dowiaduje się także o niepowodzeniach niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, jest świadkiem nasilających się ataków lotniczych na niemieckie miasta.

W komentarzach relacjonuje Höss stanowisko zajmowane wobec obozów koncentracyjnych zarówno przez WVHA, jak i RSHA, oświetla kulisy polityki prowadzonej przez te urzędy i ich sprzeczne cele, omawia także stanowisko i styl pracy poszczególnych referatów zajmujących się obozami (Referatu Aresztów Ochronnych, Referatu Obszarów Zachodnich i Północnych, Referatu Obszarów Wschodnich, a także Referatu Żydowskiego kierowanego przez Eichmanna). W komentarzach zajmuje się Höss również sytuacją panującą w Niemczech w warunkach nalotów alianckich, niepowodzeń przemysłu zbrojeniowego i klęsk na froncie (uwagi te wykorzystuje do paraleli na temat własnej sytuacji jako komendanta obozu).

W autokomentarzach towarzyszących narracji Höss podkreśla swe zaangażowanie w realizację zadań służbowych, sugerując jednocześnie, że nie mogło ono decydująco wpłynąć na poprawę warunków w obozach, gdyż „w 1944 niewiele dało się już zmienić”. Relacjonując „beznadziejną” sytuację panującą w obozach pod koniec wojny podkreśla, że była ona niezależna od jego działań jako inspektora i że byłaby taka sama, gdyby stanowisko to zajmował ktoś inny. Autokomentarze dotyczą także narastających wątpliwości narratora co do możliwości wygrania wojny. Wiosną 1945 r. pomimo klęsk na frontach wschodnim i zachodnim oraz załamania się niemieckiej gospodarki wojennej Höss nie chce uwierzyć w klęskę; pomimo wątpliwości nadal pracuje z „całą zaciekłością”, nie zaniedbując swych obowiązków.

W analizowanej całości prezentowanie własnych doświadczeń biograficznych, zarówno w bezpośredniej, jak i pośredniej narracji, przebiega w kategoriach wzorca instytucjonalnego przebiegu życia. Relacja odnosząca się do okresu od grudnia 1943 r. do wiosny 1945 r. to sprawozdanie z sumiennie i z zaangażowaniem wypełnianych obowiązków służbowych. W części recesywnej Höss oświetla instytucjonalny kontekst własnych działań, ukazuje ich uwikłanie w ogólniejsze cele i zadania podporządkowane polityce prowadzonej przez Himmlera wobec obozów koncentracyjnych, minimalizując znaczenie własnej roli, siebie samego prezentując jako wymierny element instytucjonalnej struktury SS.

Całość 13 (objętość – 5 stron, s. 154–159) – obejmuje ewakuację obozów koncentracyjnych, ucieczkę i ukrywanie się (lata 1945–1946).

W omawianej całości, w której wyraźnie dominuje bezpośrednia narracja biograficzna, ujmowanie przez narratora własnych doświadczeń przebiega jednoznacznie w kategoriach trajektorii. Narracja bezpośrednia dotyczy dramatycznych wydarzeń związanych z ewakuacją obozów koncentracyjnych, osobistą ucieczką Hössa i kilkumiesięcznym okresem ukrywania się pod fałszywym nazwiskiem.

Höss prezentuje swe doświadczenia jako ciężkie przeżycia osobiste będące skutkiem trajektorii zbiorowej związanej z klęską Niemiec i ostatecznym upadkiem Trzeciej Rzeszy.

W relacjonowanym okresie Höss osobiście uczestniczy w ewakuacji obozów prowadzonej w wyjątkowo ciężkich, zimowych warunkach, jest świadkiem i uczestnikiem „strasznych scen” spowodowanych głodem, mrozem i paniką, obserwuje uciekającą ludność cywilną i wycofujące się kolumny wojska. Wraz z rodziną podejmuje ucieczkę próbując przedostać się do miejsca stacjonowania Himmlera. W czasie ucieczki, która w relacji narratora była „czymś potwornym”, Hössowie dowiadują się o śmierci Hitlera. Relacja obejmuje także scenę pożegnania z Himmlerem we Flensburgu. Po złożeniu ostatecznego meldunku Reichsführerowi SS Höss wraz z innymi funkcjonariuszami Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych ukrywa się w szeregach marynarki, by następnie jako bosman Franz Lang zostać skierowany do pracy w gospodarstwie rolnym, gdzie ukrywa się przez osiem miesięcy.

Krótkie autokomentarze odnoszą się do wewnętrznego poczucia osobistej klęski, którego doświadcza Höss pod wpływem wydarzeń powodujących całkowite załamanie się jego dotychczasowej linii życia (dotyczy to zwłaszcza nieodpowiedzialnego zachowania Himmlera).

Ogólnie biorąc, Höss prezentuje zdecydowanie trajektoryjne nastawienie wobec własnych doświadczeń związanych z końcem wojny. Ukazuje je jako efekt presji nieusuwalnych i szczególnie dojmujących okoliczności zewnętrznych, nad którymi nie sprawuje kontroli i którym zmuszony jest podporządkować się. Doświadczenia osobiste stanowią przy tym część doświadczeń kolektywnych związanych z klęską Niemiec hitlerowskich.

Całość 14 (objętość – 3 strony, s. 159–162) – obejmuje aresztowanie i uwięzienie Hössa (lata 1946–1947).

Relacja zawarta w omawianej całości dotyczy końcowego okresu życia narratora – od marca 1946 do lutego 1947 r. W toku bezpośredniej narracji biograficznej Höss szczegółowo i z zachowaniem chronologii przedstawia wydarzenia związane z własnym aresztowaniem i uwięzieniem, ujmując swe doświadczenia osobiste w kategoriach trajektorii.

W marcu 1946 r. Höss zostaje aresztowany przez Angielską Polową Policję Bezpieczeństwa i poddany jest – zgodnie z własną relacją – brutalnym przesłuchaniom. Po trzech tygodniach zostaje odtransportowany do Norymbergii, gdzie składa zeznania jako świadek. Przebywając w więzieniu przy Międzynarodowym Trybunale Wojskowym w Norymberdze poddany jest „nieprzyjemnym pod względem psychicznym” przesłuchaniom prowadzonym przez „samyh Żydów” – przesłuchania te określa jako dokonaną na nim „sekcję psychologiczną”. W maju 1946 r. Höss zostaje przekazany władzom polskim i przewieziony do Warszawy. Przez dziewięć tygodni przebywa w warunkach bardzo surowego aresztu,

w zupełnym odosobnieniu. W lipcu 1946 r. zostaje przewieziony do więzienia śledczego w Krakowie, gdzie po pierwszych znośnych tygodniach przeżywa kryzys spowodowany złym traktowaniem go przez dozorców więziennych. Sytuacja zmienia się po wkroczeniu prokuratury – od tego momentu Höss traktowany jest, ku swemu zaskoczeniu, wyjątkowo „przyzwoicie i uprzejmie”, o czym pisze w krótkim autokomentarzu zamykającym relację odnoszącą się do omawianego okresu, stanowiącego zarazem ostatni zrelacjonowany przez Hössa w autobiografii okres jego życia.

Podsumowując – w omawianej całości relacja zamknięta jest w obrębie bezpośredniej narracji biograficznej. Wyraża ona trajektoryjne nastawienie narratora wobec własnych doświadczeń więziennych, prezentowanych przez niego jako wyjątkowo dotkliwe zarówno fizycznie, jak i psychicznie.

Pre-pre-koda (objętość 3 strony, s. 162–165).

Jest to pierwszy z trzech końcowych autokomentarzy zamykających tekst autobiografii Hössa. Pre-pre-koda stanowi rodzaj globalnego autokomentarza politycznego – określa w nim Höss swój aktualny w chwili pisania autobiografii stosunek do Trzeciej Rzeszy, komentuje postać Himmlera, przedstawia swój pogląd na obozy koncentracyjne i policję bezpieczeństwa (RSHA). Wypowiedź Hössa obejmuje końcową autodeklarację ideową, krytykę kierownictwa Trzeciej Rzeszy oraz własne usprawiedliwienia.

Höss deklaruje się zdecydowanie jako „narodowy socjalista”, którym pozostaje nadal, pomimo że „narodowosocjalistyczne państwo i jego przywódcy postępowali fałszywie, a nawet zbrodniczo”. Powołując się na ustalenia procesu norymberskiego krytykuje kierownictwo Trzeciej Rzeszy za stosowanie terroru w polityce wewnętrznej. Jako „błąd” określa „tępienie znacznych części narodów nieprzyjacielskich”, za „błąd zasadniczy” uznaje wyniszczenie Żydów, gdyż sprowadziło ono na Niemców „nienawiść całego świata”. Krytykowane przez Hössa punkty polityki nazistowskiej stanowią w jego ujęciu błędy taktyczne szkodzące idei narodowosocjalistycznej. Uwagi krytyczne opatruje Höss wnioskami, w których sugeruje skuteczniejsze rozwiązania takich kwestii, jak „niezbędne rozszerzenie niemieckiej przestrzeni życiowej”, zwalczanie przeciwników politycznych, stosunek wobec ludności podbitych krajów. Istnienie obozów koncentracyjnych w okresie przedwojennym określa Höss jako „konieczne dla zapobiegawczego zwalczania przestępczości” oraz „pożyteczne dla całego narodu”. Pełną odpowiedzialnością za istnienie SS, obozów koncentracyjnych i policji bezpieczeństwa obarcza Himmlera.

Pre-pre-koda zawiera także końcowe usprawiedliwienia Hössa dotyczące okresu jego służby w obozach koncentracyjnych. Podkreśla w nich Höss z naciśkiem, że osobiście nie maltretował więźniów, żadnego z nich nie zabił, a także że nie tolerował u swych podwładnych znęcania się nad więźniami. Odpowiedzialnością za „potworne wypadki znęcania się” obarcza innych: personel strażniczy

i nadzorczy SS, cywilnych funkcjonariuszy, a także współwięźniów. Zgodnie z własną relacją przeciwdziałał wypadkom „nadużycia władzy w stosunku do więźniów”, jednakże bezskutecznie. Powołując się – w dwóch paralelach o charakterze organizacyjnym – na własne doświadczenia więzienne prezentuje tezę o niewielkim wpływie przełożonych na zachowania podwładnych w warunkach więziennych i obozowych oraz o braku możliwości pełnej kontroli z własnej strony nad sytuacją panującą w obozie w Oświęcimiu. Określając własną winę Höss stwierdza jedynie: „Tak, byłem twardy i surowy. Dziś widzę, że często byłem zbyt twardy i zbyt surowy” (s. 165). Uznając swą odpowiedzialność powołuje się na regulamin obozowy stwierdzający: „Komendant obozu ponosi całkowitą odpowiedzialność za wszystko, co dzieje się terenie obozu”.

W pre-pre-kodzie dokonuje więc Höss całościowego podsumowania służbowo-organizacyjnego wymiaru swego życia. Wypowiedź dotyczy oficjalnej, publicznej strony biografii narratora i prezentuje jego postawę wobec nazistowskiego wzorca instytucjonalnego.

Pre-koda (objętość – półtorej strony, s. 165–166).

Jest to krótki końcowy autokomentarz osobisty odnoszący się głównie do prywatnego wymiaru życia Hössa, utrzymany w stylu puenty, po trosze wyznania i czyniony otwarcie z pozycji kresu życia. Dokonuje w nim Höss globalnej rekapitulacji i oceny swego dorosłego życia, wskazuje także na jego główny kierunek:

Życie moje było barwne i różnorodne. Los prowadził mnie przez wszystkie wyżyny i niziny. Życie było dla mnie twarde i ciężkie, ale zawsze dawałem sobie radę! Nie traćłem nigdy odwagi. Miałem dwie gwiazdy przewodnie, które nadawały kierunek memu życiu, odkąd jako dorosły człowiek powróciłem z wojny, na którą wyruszyłem jako chłopiec w wieku szkolnym: moją ojczyznę, a później moją rodzinę (s. 165).

Höss nawiązuje także bezpośrednio do swego aktualnego położenia – relacjonuje sytuacje, w których bliski był śmierci, zamykając je następującą konkluzją:

Los chronił mnie wszędzie przed śmiercią, aby teraz dać mi zginąć w tak haniebnym sposób. Jakże zazdroścę moim kolegom, którym dane było umrzeć zaszczytną śmiercią żołnierską. Stałem się nieświadomie kółkiem wielkiej maszyny niszczycieliskiej Trzeciej Rzeszy. Maszyna została rozbita, motor zniszczony i ja muszę zginąć wraz z nim. Świat żąda tego! (s. 166).

Pre-koda stanowi więc całościowe podsumowanie własnej drogi życiowej w obliczu nadchodzącej śmierci.

Koda (objętość – niemal pół strony, s. 166–167).

Jest to ostatni z końcowych autokomentarzy zawierający krótkie wyjaśnienie dotyczące okoliczności powstania autobiografii, uwagę końcową w stylu „ostatniego słowa” oraz końcowe uwagi porządkujące. Höss wyjaśnia, że zdecydował

się na „obnażenie najskrytszego ja” pod wpływem „rozumienia” i „ludzkiego stosunku”, z jakim – wbrew oczekiwaniom – spotkał się w więzieniu w Krakowie. Formułuje także uwagę końcową noszącą charakter „ostatniego słowa” i utrzymaną w sarkastycznym tonie:

Proszę jednak przy wykorzystaniu tych notatek nie wyciągać na widok publiczny tego, co wiąże się z moją żoną i moją rodziną, wszystkich moich odruchów łagodności i najskrytszych wątpliwości. Niechaj opinia publiczna nadał widzi we mnie krwiożerczą bestię, okrutnego sadystę, mordercę, milionów. Inaczej bowiem szerokie rzesze nie mogą sobie wyobrazić komendanta Oświęcimia. Nigdy tego nie rozumiem, że on także miał serce, że nie był zły (s. 167).

Na koniec Höss zamieszcza uwagę porządkującą, dotyczącą objętości rękopisu (114 stron) oraz formułę utrzymaną w stylu zeznania w śledztwie: „wszystko to spisałem z własnej woli i bez przymusu”, stanowiącą sygnał powiązania autobiografii z innymi sporządzanymi przez niego dokumentami i jego zeznaniami. Tekst autobiografii zamyka podpis Hössa oraz data: Kraków, w lutym 1947 r.

Analityczne streszczenie badanego tekstu stanowi wstęp, a zarazem podstawę ogólnej charakterystyki jego społecznych cech i uwarunkowań, która zostanie przedstawiona w dalszej części naszego studium. W ramach tej analizy globalnej dokonujemy przeglądu niektórych istotnych socjologicznych aspektów całej autobiografii jako integralnego tekstu. Przegląd zagadnień szczegółowych stanowi zarazem całościowe podsumowanie analizy.

Czas, miejsce i sytuacja powstania autobiografii

Poddając analizie strukturalne cechy autobiografii Rudolfa Hössa nie można pominąć kwestii możliwego powiązania cech autobiografii z warunkami historycznymi, społecznymi oraz psychologicznymi, w których została ona napisana.

Mówiąc o uwarunkowaniach historycznych, podkreślić należy, że Höss napisał swoją autobiografię jako reprezentant strony, która przegrała wojnę, a także jako więzień zwyczajców, obarczony odpowiedzialnością za bezprzykładne zbrodnie wojenne. Wydaje nam się oczywiste, że autobiografia Hössa byłaby innym tekstem, gdyby pisana była ze zwycięskiej pozycji (por. Rawicz 1981). Można przypuszczać, że w autobiografii tej znalazłoby się wówczas więcej miejsca dla bezpośredniej narracji na temat biograficznych wydarzeń, zwłaszcza w odniesieniu do szczególnie drażliwych „gorących” okresów życia Hössa, jak służba w Korpusach Ochotniczych czy pełnienie funkcji komendanta obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Ponadto obecne w autobiografii odczucia pewnego dyskomfortu psychicznego, niewspółmierne wobec popełnionych przez Hössa zbrodni, zostałyby zastąpione zapewne przez klimat poczucia dobrze spełnionego obowiązku. Istnieje jednakże, jak się zdaje, istotny wspólny mianownik dla realnej i hipotetycznej wersji autobiografii Hössa. Tym wspólnym mianownikiem jest nazizm

pojmowany jako światopogląd, do którego otwarcie przyznaje się Höss w swojej autobiografii mimo klęski Trzeciej Rzeszy. W realnej wersji autobiografii jest to nazizm jako „idea”, której „ucieleśnienie” okazało się „fałszywe”, a nawet „zbrodnicze” (s. 162). W hipotetycznie rozpatrywanej wersji autobiografii Hössa byłyby to nazizm jako idea zwycięska. Innymi słowy, aczkolwiek sytuacja historyczna w dużym stopniu zadecydowała o kształcie autobiografii Hössa wpływając na jej zawartość i niektóre cechy formalne, to jednak należy przypuszczać, że nie owa sytuacja była podstawowym czynnikiem określającym strukturę autobiograficznej wypowiedzi Hössa. Niezależnie bowiem od faktycznej klęski czy hipotetycznie rozpatrywanego zwycięstwa Trzeciej Rzeszy autobiografia Hössa jako niewzruszonego w swej „wierze” narodowego socjalisty byłaby w tym samym stopniu uformowana przez nazistowski sposób doświadczania świata i samego siebie.

Obok podstawowych okoliczności historycznych inną grupę czynników wpływających na treść i formę autobiografii Hössa były czynniki składające się na społeczną sytuację powstania autobiografii. Jak wspomniano w uwagach wstępnych, Höss napisał swoją autobiografię w okresie następującym bezpośrednio po postępowaniu przygotowawczym, w trakcie którego był wielokrotnie przesłuchiwany. Cechą różniącą Rudolfa Hössa od wielu innych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych było to, że udzielał zeznań chętnie, a jego wyjaśnienia były obszerne, systematyczne i najczęściej zgodne z prawdą. Skrupulatność i skwapliwość, z jaką Höss wywiązywał się z roli osoby przesłuchiwanej, dają podstawę do przypuszczenia, że pisanie autobiografii po okresie przesłuchań, a przed rozprawą sądową mogło być dla Hössa kolejną formą uzupełnienia zeznań, kolejną sposobnością do zdania sprawy ze swego odcinka działalności w obrębie hitlerowskiego systemu. Pytanie o to, czy i w jakim stopniu zeznania Hössa oraz jego pisemne opracowania, z autobiografią włącznie, poszerzają wiedzę na temat organizacji zbrodni hitlerowskich, jest przedmiotem zainteresowania historyków. Natomiast dla socjologa analizującego tekst autobiograficzny istotne jest pytanie o zasięg i funkcje ewentualnych sprawozdawczych fragmentów tekstu w obrębie autobiografii jako całości. Do tego zagadnienia powracamy w kilku miejscach poniższej analizy.

O ile głównymi rozmówcami Hössa od momentu aresztowania byli przesłuchujący go kolejno brytyjscy, amerykańscy i polscy funkcjonariusze i urzędnicy wymiaru sprawiedliwości, o tyle inną, mniej liczną, lecz równie istotną grupę stanowili psychiatrzy. Psychiatrów zaintrygował bowiem przypadek jednego z największych zbrodniarzy wojennych, który najpierw ze spokojem i pełnym służbowym zaangażowaniem zajmuje się wykonywaniem ludobójczych rozkazów, by następnie w diametralnie odmiennej sytuacji historycznej, z podobnym spokojem, analogiczną pedanterią i wkładem własnego wysiłku wykraczającym daleko poza oczekiwania relacjonować reprezentantom państw zwycięskich przebieg, organizację i własny udział ludobójczej działalności. Höss wyniósł zdecydowanie negatywne wrażenia z „sekcji psychologicznej”, jakiej „dokonano na

nim” w Norymberdze (s. 160), lecz w zupełnie inny sposób ustosunkował się do psychiatrycznych zainteresowań jego osobą w trakcie pobytu w więzieniu w Polsce. W latach 1946–1947 badaniem hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, w tym Rudolfa Hössa, zajmował się psychiatra-kryminolog prof. dr Stanisław Batawia. Odbył on trzynaście badań i rozmów z Hösem, trwających przeciętnie po 3–5 godzin. Na to, że Höss podjął się napisania autobiografii, miał bez wątpienia wpływ pozbawiony agresywności stosunek badającego go lekarza-psychiatry (prof. Batawia) oraz przesłuchującego sędziego śledczego (dr Sehn), a także całokształt warunków więzienia krakowskiego, które Höss ocenił jako zaskakująco dobre. Można przypuszczać jednak, że czynnikiem, który bezpośrednio zdecydował o powstaniu autobiografii Hössa, było jego dążenie do spełnienia zauważonego przez niego zapotrzebowania na materiały, które mogłyby posłużyć do analizy jego psychiki i zrozumienia motywów jego działalności. Podobnie jak uprzednio sporządzone przez niego opracowania pisemne na temat organizacji obozów oraz na temat funkcjonariuszy SS stanowiły uzupełnienia do prowadzonych wówczas przesłuchań, tak autobiografia mogła być przez Hössa traktowana między innymi jako próba systematyzacji, utrwalenia i poszerzenia wypowiedzi, jakie formował w toku rozmów z prof. Batawią. Tego rodzaju przypuszczenia formułuje jednocześnie Martin Broszat, który stwierdza:

Doskonale funkcjonujący komendant obozu w Oświęcimiu okazuje się równie wzorowym więźniem śledczym, który nie tylko pedantycznie rozwodzi się o swoich wiadomościach na temat obozów koncentracyjnych, ale także chce ułatwić pracę psychiatrze więziennemu składając wyczerpujące sprawozdania o sobie samym, swoim życiu i swojej «Psyche», tak jak on ją pojmuje (Broszat, cyt. za Sehn 1965: 20).

Zdaniem Broszata charakterystyczną cechą Hössa jest to, że „stoi on zawsze w służbie jakichś autorytetów” i „nieustannie żyje tylko z drugiej ręki”. Tym samym potwierdzić można, iż w przypadku autobiografii Hössa mamy do czynienia z sytuacją paradoksalną: odsłonięcie własnego „ja” jest jednocześnie w pewnym stopniu aktem rezygnacji z własnego „ja”.

Wreszcie, kończąc uwagi na temat społecznych okoliczności powstania autobiografii Hössa, zatrzymajmy się na moment przy pytaniu o to, czy Höss pisał swoje opracowania pod przymusem, czy też z własnej woli. Bez wątpienia Höss był zachęcany do sporządzania całości swych opracowań, w tym także autobiografii, lecz nie był do tego w żaden sposób zmuszany. Świadectwem autentyczności opracowań Hössa są liczne cechy językowe tych tekstów, widoczne w większym stopniu w wydaniu niemieckim aniżeli polskim (dobór słów i wyrażen oraz stosowanie skrótów charakterystycznych dla niemieczyny nazistowskiej). Inne specyficzne cechy tekstów Hössa świadczące o ich autentyczności są dostrzegalne jedynie w oryginalnym rękopisie (indywidualny sposób posługiwania się interpunkcją oraz podkreśleniami) (Sehn 1965: 12–13). Można z całą pewnością

stwierdzić, że to, o czym pisał Höss, a zwłaszcza to, w jaki sposób napisał swoje opracowania, zależne było od niego samego, a mówiąc ściślej – od społecznie uformowanych zasobów interpretacyjnych, którymi dysponował.

Na osobną uwagę zasługują psychologiczne okoliczności powstania autobiografii Hössa. Psychologiczny klimat, w jakim znajdował się Höss w trakcie pisania autobiografii, wyznaczony był przez dwa rodzaje zazwyczaj wykluczających się doświadczeń. Z jednej strony Höss był świadom tego, że zbliżający się proces nie może przynieść innego wyroku niż kara śmierci. Höss był zatem jednostką czekającą na śmierć, co jawnie wyrażone zostało w końcowych autokomentarzach. Decyzja o napisaniu autobiografii musiała być zatem związana z dążeniem do usprawiedliwiania się przed samym sobą i historią, a także z poszukiwaniem zadośćuczynienia poprzez autobiograficzny przekaz. Z drugiej strony Höss zachowywał spokój ducha, był zrównoważony, a jego samopoczucie psychiczne można określić jako dobre. Höss był zadowolony z niespodziewanie dobrych warunków życia więziennego stworzonych mu w Krakowie, a ponadto czerpał też zapewne zadowolenie z tego, że może być przydatny jako autor swych opracowań pisemnych.

Charakterystyka „linii podstawowej”, „linii recesywnej” i „wątków recesywnych”

Autobiografia Rudolfa Hössa stanowi retrospekcję globalną, w której narrator relacjonuje w ujęciu chronologicznym kolejne etapy swego życia, a także występuje jako teoretyk własnych doświadczeń. Chcemy w tym miejscu zająć się ogólną charakterystyką tego, w jaki sposób Höss relacjonuje w toku bezpośredniej narracji biograficznej koleje swego losu, przy pomocy jakich podstawowych struktur procesowych i ich układów prezentuje jego poszczególne fazy (linia podstawowa), a także tym, w jakim stosunku do nich pozostają opracowania własnych doświadczeń i doznań czynione przez narratora, ich wzajemne powiązanie w obrębie całej autobiografii (linia recesywna), wskazujemy także na stałe tematy pojawiające się w rozważaniach narratora (wątki recesywne). Do szczegółowej analizy wszystkich tych zagadnień powracamy w dalszych partiach niniejszego opracowania.

W najwcześniejszym okresie życia Hössa dominującą podstawową strukturą procesową jest domowy wzorzec instytucjonalny odnoszący się do przebiegu życia rodzinnego. Orientacja na normatywne oczekiwania ze strony rodziny, wypełnianie rygorystycznie egzekwowanych obowiązków domowych, religijnych i szkolnych, a także przygotowywanie się do przyszłej kariery duchownego dominują aż do wybuchu I wojny światowej, to jest do czternastego roku życia narratora.

Wraz z wybuchem wojny zapoczątkowany zostaje okres dynamicznych zmian procesów biograficznych. Linię podstawową wyznaczają teraz kolejne

biograficzne plany działania i ściśle z nimi związane relacje z wzorców instytucjonalnych przebiegu życia. Indywidualne perspektywiczne plany życiowe narratora dotyczą w wersji młodzieńczej chęci przeżywania wojennych przygód i bycia żołnierzem, w wersji dorosłej zaś związane są z pracą na roli w ramach grup zrzeszonych w Związku Artamanów. Te indywidualne plany realizowane są przez Hössa w wyraźnie określonych instytucjonalnych ramach i odnoszą się do uczestnictwa w organizacjach wojskowych i paramilitarnych. Zarówno udział w I wojnie światowej, jak i służba w Korpusie Ochotniczym prezentowane są przez narratora, pomimo wyraźnych aspektów trajektoryjnych, jako udana realizacja jego osobistych zamierzeń.

Sześćioletni pobyt Hössa w pruskim więzieniu, kończący ten awanturniczy etap życia narratora, ukazany jest jako rezultat kolektywnej trajektorii Korpusów Ochotniczych. Relacja oddaje proces adaptacji narratora do trajektorii więźnia i przekształcenia jej w akceptowany wzorec indywidualny zgodnie z formułą bycia wzorowym więźniem. Niemal siedmioletni okres pracy na roli, zrelacjonowany pokrótce w kategoriach wzorca instytucjonalnego przebiegu życia rodzinnego, to lata stabilizacji i urzeczywistniania długofalowego kierunku życia narratora.

Przejście Hössa do czynnej służby w SS, traktowane przez niego początkowo jako chwilowa zmiana planów życiowych, okazuje się punktem zwrotnym w jego biografii nadającym całkiem nowy kierunek jego życiu. W narracji autobiograficznej następuje redukcja własnej historii życia narratora do przebiegu jego kariery służbowej i organizacyjnej. W linii podstawowej aż do upadku Trzeciej Rzeszy dominuje wzorec instytucjonalny obejmujący także etap adaptacji do trajektorii. Relacja dotyczy z jednej strony szczegółowego przebiegu kariery zawodowej i organizacyjnej narratora i związana jest z orientacją na instytucjonalne oczekiwania wynikające z przynależności do SS i z kolejnych pełnionych przez niego funkcji, z drugiej zaś odnosi się także do przymusowego charakteru jego działań, bezwzględnej konieczności wypełniania rozkazów.

Końcowy okres życia obejmujący udział Hössa w ewakuacji obozów koncentracyjnych, własną ucieczkę, aresztowanie i uwięzienie zrelacjonowany jest jednoznacznie w kategoriach trajektorii. Całość doświadczeń osobistych prezentowana jest jako efekt presji dojmujących okoliczności zewnętrznych, rezultat działania sił niezależnych od narratora i niepoddających się jego kontroli. Są one związane z klęską Niemiec i ostatecznym upadkiem Trzeciej Rzeszy.

Ponieważ relacja dotycząca okresu służby narratora w obozach koncentracyjnych i w inspektoracie obozów w WVHA stanowi zasadniczy trzon biografii Hössa – co związane jest zarówno z czasem trwania tej fazy biograficznej obejmującej niemal jedenaście lat życia narratora, jak i ze znaczeniem, jakie miała ona dla jego życia – wzorec instytucjonalny kariery zawodowej stanowi dominujący sposób relacjonowania przebiegu własnego życia pojawiający się w linii podstawowej i nadaje charakterystyczny ton całej wypowiedzi autobiograficznej.

Relacjonując w toku bezpośredniej narracji biograficznej przebieg swych doświadczeń życiowych dokonuje Höss jednocześnie ich własnego teoretycznego „opracowania”. W odniesieniu do większości okresów życia występuje zgodność między nastawieniami wobec własnych doświadczeń wyrażanymi przez niego w bezpośredniej narracji biograficznej a interpretacją tych doświadczeń widoczną we fragmentach recesywnych.

Pewne napięcie widoczne jest w relacji Hössa dotyczącej okresu jego służby w korpusie ochotniczym (całość 4) – w bezpośredniej narracji biograficznej dominuje ujmowanie własnych doświadczeń w kategoriach trajektorii, a w części recesywnej narrator interpretuje swe doświadczenia w kategoriach wzorca instytucjonalnego. To interpretacyjne przekształcenie związane jest z silną identyfikacją narratora ze wspólnotą korpusową. Kombatanka mitologizacja własnych awanturniczych działań (w tym udziału w zabójstwie politycznym) pozwala Hössowi na bardziej heroiczne, „ideowe” prezentowanie własnej osoby.

Wyrażna rozbieżność pojawia się w odniesieniu do okresu I wojny światowej i okresu służby w obozie oświęcimskim. Trzon narracji dotyczącej okresu I wojny stanowi mieszanina biograficznego planu działania i trajektorii biograficznej. W części „recesywnej” natomiast narrator eliminuje trajektorię redukując traumatyczne aspekty swych doświadczeń frontowych i odwołuje się wyłącznie do biograficznego planu działania relacjonowanego w kategoriach przygody, intensywnego doświadczania świata, poczucia wspólnoty z towarzyszami broni. Ostatecznie więc doświadczenia wojny są prezentowane przez Hössa w sposób wyidealizowany, jako pozytywna „męska” przygoda, ważny punkt w biografii umożliwiający realizację osobistych dążeń. Zauważmy na marginesie, że ten idealistyczno-optimistyczny ton nie pojawia się wcale w relacji Hössa dotyczącej jego udziału w II wojnie światowej.

W relacji odnoszącej się do okresu służby narratora w obozie oświęcimskim w bezpośredniej narracji dominuje wzorzec instytucjonalny, a dominującą strukturą recesywną jest trajektoria biograficzna, oddaje ona bowiem głównie poczucie przymusu i nacisk zewnętrznych okoliczności. Taka interpretacja doświadczeń obozowych umożliwia Hössowi usprawiedliwianie własnych działań koniecznością wypełniania rozkazów oraz przedstawienie własnej sytuacji jako powodującej cierpienie. Widoczne jest to w relacji odnoszącej się do całego okresu związanego ze służbą obozową (całości 7, 8, 9, 10, 11), w której opracowanie własnych doświadczeń dotyczących służby w kolejnych obozach Dachau, Sachsenhausen i Oświęcimiu, skoncentrowane jest na procesie adaptacji do trajektorii poprzez przekształcanie jej we wzorzec instytucjonalny. Proces ten odpowiada schematowi: od przymusu do adaptacji do przymusu. Schemat ten pojawia się w autobiografii Hössa wielokrotnie, także w odniesieniu do okresu jego służby w korpusach i pobytu w więzieniu brandenburskim i w więzieniu polskim, ukazując przystosowanie jako uogólnioną reakcję narratora na okoliczności życiowe.

Linia podstawowa nie jest ciągła, ma liczne luki, w odniesieniu do niektórych okresów życia narratora ustępuje ona miejsca analizom zjawisk i instytucji, opisom zbiorowości, zobiektywizowanym komentarzom na temat okoliczności życiowych i historycznych relacjonowanych zdarzeń. Redukcja bezpośredniej narracji biograficznej widoczna jest w odniesieniu do okresu związanego z pobytem Hössa w pruskim więzieniu, a także z jego służbą w obozach koncentracyjnych, zwłaszcza w Oświęcimiu. Pojawia się ona także w relacji na temat służby w Korpusie Ochotniczym. Bezpośrednia, „żywa” narracja biograficzna dominuje natomiast w jego relacji z udziału w I wojnie światowej, a także w relacji z końcowego okresu życia narratora, poczynając od ewakuacji obozów koncentracyjnych aż do jego aresztowania i uwięzienia.

Analiza fragmentów recesywnych pozwala także zrekonstruować pewne wyraźne wątki tematyczne dotyczące subiektywnych odczuć i opinii narratora. Towarzyszą one relacjom odnoszącym się do dłuższych, a niekiedy także odległych od siebie okresów jego życia. W autobiografii Hössa spotykamy kilka takich wyrazistych, stałych wątków tematycznych wyrażających w rozmaitych planach stosunek narratora do historii własnego życia.

W odniesieniu do młodzieńczego okresu życia kluczowy jest wątek dotyczący poszukiwania własnej drogi życiowej, ustalania się perspektywicznych planów życiowych oraz problemów związanych z dojrzewaniem i usamodzielnieniem się. Nie mniej ważny, choć skrótowo przez Hössa potraktowany jest wątek dotyczący formowania się jego światopoglądu. Problemem kluczowym, kilkakrotnie powracającym w rozważaniach narratora jest zmiana stosunku do religii, młodzieńczy kryzys wiary prowadzący do zerwania z katolicyzmem i do zasadniczej reorientacji własnych planów życiowych. Zdawkowy charakter natomiast noszą uwagi Hössa na temat przyswajania sobie przez niego ideologii nazistowskiej.

Istotnym tematem wielu uwag czyni Höss własny stosunek do różnego rodzaju patologii. Wielokrotnie wyraża on własną pogardę wobec więźniów kryminalnych, pospolitych przestępców, jednostek „zdemoralizowanych” (homoseksualiści) i „aspołecznych”, dystansuje się także wobec oprawców obozowych o skłonnościach psychopatycznych. Z naciskiem podkreśla także niekierowanie się we własnym postępowaniu wobec więźniów emocjami oraz niskimi pobudkami, zwłaszcza nienawiścią, w zamian odwołuje się wielokrotnie do własnego poczucia dyscypliny i porządku oraz poszanowania pracy. Zaświadczaniu własnej normalności służą także wypowiedzi na temat jego własnego życia rodzinnego.

Od chwili wstąpienia do czynnej służby w SS kluczowym wątkiem w rozważaniach Hössa staje się problem trudności psychicznych związanych z adaptacją do służby obozowej. Relacjom narratora odnoszącym się do jego działalności w obozach koncentracyjnych w Dachau, Sachsenhausen i Oświęcimiu towarzyszą zwierzenia na temat konfliktów psychicznych związanych najpierw z przyswojeniem sobie nowej roli, następnie z realizacją stale rosnących wymagań i zwiększającą

się roli kontroli ze strony przełożonych, wreszcie z „wewnętrzna rozterką” spowodowaną osobistym udziałem w akcji masowej zagłady Żydów.

Generalnie rzecz ujmując, w linii podstawowej zdecydowanie dominuje wzorzec instytucjonalny przebiegu kariery zawodowej i organizacyjnej narratora, w linii recesywnej zaś – zwłaszcza w odniesieniu do zasadniczego okresu służby obozowej – ujmowanie własnych doświadczeń w kategoriach trajektorii. Innymi słowy, zgodnie z określeniami użytymi w tytule autobiografii przez samego Hössa, jego „życie” to, przede wszystkim, historia kolejnych etapów jego SS-owskiej kariery w służbie maszyny obozowej Trzeciej Rzeszy zrelacjonowana w kategoriach zadań i obowiązków służbowych, w kategoriach „pracy”, a jego „dusza” to przede wszystkim historia przystosowania się do wymogów tej kariery, to konflikty i problemy psychiczne związane z pełnioną rolą, tylko w niewielkim stopniu odnoszące się do jej moralnego aspektu. Zasadniczy trzon autobiografii to zatem swoisty dokument zewnętrznych i wewnętrznych doświadczeń Hössa jako funkcjonariusza systemu nazistowskiego, subordynowanego wykonawcy cudzej woli.

„Zwyczajność” relacji

Uderzającą cechą autobiografii Hössa, na którą zwraca uwagę czytelnik niezależnie od jego kompetencji i zainteresowań, jest to, że mimo relacjonowania w niej wydarzeń o drastycznym, niekiedy szokującym charakterze relacja utrzymana jest zazwyczaj w spokojnej, zrównoważonej tonacji, tak jak gdyby dotyczyła wydarzeń najzupełniej zwyczajnych, często spotykanych w życiu codziennym. Inaczej mówiąc, autobiografia Hössa opowiada w dużej mierze o zdarzeniach niecodziennych, a nawet szczególnie drastycznych, natomiast sposób relacjonowania tych wydarzeń przypomina styl opowiadania o rzeczach banalnych i samo przez się zrozumiałych (dotyczy to zwłaszcza relacji odnoszącej się do akcji masowej zagłady w obozie koncentracyjnym Oświęcim).

Ta cecha autobiografii Hössa, którą proponujemy nazwać „zwyczajnością” jego autobiograficznej relacji, wywołuje skojarzenia z analogiczną cechą, jaką w odniesieniu do potocznego opowiadania niezwykłych wydarzeń scharakteryzował Harvey Sacks. Sacks zauważył, że w życiu codziennym posługujemy się zazwyczaj „zwyčajnym usposobieniem” (*ordinary cast of mind*), które pozwala nam na przedstawianie niezwykłych wydarzeń tak, jak gdyby były one zwyczajne. Na podstawie licznych przykładów Sacks próbował opisać, na czym polega owo przekształcanie pierwotnie dramatycznych bądź wywołujących lęk wydarzeń w wydarzenia zwyczajne, możliwe do zrozumienia, kolejne z rzędu itd. przez odpowiedni sposób opowiadania tych wydarzeń. W rezultacie przyjęcia „zwyčajnego usposobienia”:

okazuje się, że relacje dotyczące najbardziej odrażających wydarzeń, co do których wydawałoby się, że brak będzie słów do ich opowiedzenia lub też że opowiadanie zawierać będzie nadzwyczajne szczegóły, faktycznie przedstawiają owe

wydarzenia w sposób, który sprawia, że ukazują się one jako całkowicie niewyjątkowe (Sacks 1984: 418).

Sacks zwraca ponadto uwagę na to, że ów potoczny sposób opowiadania jest metodą, przy pomocy której uczestnicy życia codziennego kształtują siebie samych jako „osoby zwyczajne”, a zatem osoby kompetentne, nie ulegające nadmiernym emocjom, dające sobie radę z przepływem wydarzeń itd. W życiu codziennym zaabsorbowani jesteśmy, zdaniem Sacksa, „robieniem tego, że «jesteśmy zwyczajną osobą»” (*doing „being an ordinary person”*).

Warto dodać, iż wprawdzie Sacks zajmował się „zwyczajnym usposobieniem”, które manifestuje się w potocznych rozmowach we współczesnej kulturze amerykańskiej, lecz ilustracja stanowiąca punkt wyjścia jego analiz odnosiła się do rzeczywistości obozów koncentracyjnych. Harvey Sacks cytuje literacki opis pierwszego dnia pobytu w kobiecym obozie koncentracyjnym zawarty w powieści *Zwyczajny obóz* Micheline Maurel. Po pierwszych godzinach wstrząsu i szoku, wywołanych czynnościami związanymi z przyjęciem nowych więźniarek do obozu następuje pewne uspokojenie. „Pomału rozmowy przechodziły z pryczy na pryczę. Plotki były już w obiegu. Na szczęście, wiadomość jest dobra. Będziemy wkrótce w domu. Będziemy miały niezwykle doświadczenia do opowiedzenia” (Sacks 1984: 417). Dla Sacksa cytat ten jest świadectwem, iż w każdych, nawet najpotworniejszych okolicznościach ludzie poszukują w sytuacji, która ich otacza tych jej elementów i cech nadających się do opowiedzenia.

Cytat podany przez Sacksa odnosi się do doświadczeń więźnia obozu koncentracyjnego. Poszukiwanie w okolicznościach przerażającej opresji takich cech, które, mogłyby być później opowiedziane czy w inny sposób przekazane innym, służyło zapewne ratowaniu własnej integracji psychicznej i dawało nadzieję na przetrwanie. Tym samym zachowanie przez więźniów obozu zdrowego rozsądku w postaci „zwyczajnego usposobienia” nie budzi moralnego sprzeciwu. Inaczej rzecz się ma w przypadku autobiografii Hössa, a zatem w przypadku relacji przekazanej przez organizatora i komendanta obozu koncentracyjnego. „Zwyczajność” relacji Hössa, ograniczenie się do zasad spojrzenia zdroworozsądkowego gotowi jesteśmy piętnować moralnie, gdyż zachowanie „zwyczajnego usposobienia” wobec okoliczności masowej zagłady przez współtwórcę tych okoliczności oznacza próbę wyparcia się odpowiedzialności moralnej. Co więcej, zwyczajność relacji w przypadku autobiografii Hössa wydaje się bezpośrednio związana z mentalnością nazistowską. Tonacja, w jakiej utrzymana jest autobiografia Hössa, przestaje być bowiem zaskakująca z chwilą uwzględnienia tej okoliczności, że z punktu widzenia wykształconych w Trzeciej Rzeszy kategorii i pojęć odnoszących się do rutyn działania i wzorów karier nie było w istocie w życiu Hössa niczego szczególnie niezwykle i wyjątkowego.

Warto przyrzeć się temu, w jaki sposób skonstruowana jest zwyczajność autobiograficznej relacji Hössa, czy też mówiąc inaczej, dzięki jakim środkom

dokonuje się w autobiografii Hössa „uzwyczajnienie” relacjonowanych, drastycznych wydarzeń, zwłaszcza w odniesieniu do rzeczywistości obozów koncentracyjnych (całości 9, 10, 11). Efekt zwyczajności uzyskany jest w autobiografii Hössa poprzez następujące cechy tekstu:

- wyparcie bezpośredniej narracji biograficznej przez rozbudowane fragmenty analityczne, w których Höss zajmuje zdystansowaną pozycję obserwatora, socjologa, psychologa i historyka, co prowadzi do rugowania „żywej” narracji biograficznej na rzecz opisu funkcjonowania obozu koncentracyjnego jako swojego rodzaju instytucji społecznej,
- dominację wzorca instytucjonalnego w obrębie istniejącej wątej narracji biograficznej (opowiadanie o udziale w zbrodni jest prezentowane jako relacja na temat osiągnięcia i realizacji kolejnych etapów kariery instytucjonalnej; jednocześnie relacja skoncentrowana jest wokół kwestii organizacyjnych, technicznych i proceduralnych),
- umieszczenie konstrukcji podrzędnych na marginesie fragmentów analitycznych sygnalizujących zdolność narratora do zajęcia indywidualnego osobistego stanowiska wobec relacjonowanych wydarzeń i jednocześnie sugerujących, iż narrator świadomie powstrzymywał lub ukrywał swoje „ludzkie” odruchy, zarówno w trakcie relacjonowanych wydarzeń, jak i w czasie ich opisywania.

Do analizy fragmentów analitycznych oraz konstrukcji podrzędnych jeszcze powrócimy. W tym miejscu chcemy skoncentrować się na tej technice uzwyczajnienia relacji, która polega na ujmowaniu narracji w kategoriach wzorca instytucjonalnego. Höss wspomina swój pobyt w obozach koncentracyjnych, a zwłaszcza w Oświęcimiu, przede wszystkim jako okres wyteżonej pracy. Höss dążył do jak najlepszego wypełnienia swoich zadań służbowych, borykał się z kłopotami organizacyjnymi związanymi z zaopatrzeniem, sprzętem, niewłaściwym personelem. Gorliwość i sumienność to cechy, których wymaga na równi od siebie, jak i od swych podwładnych. Dzięki dominacji wzorca instytucjonalnego fakt, iż zadania służbowe, jakie realizował Höss, dotyczyły masowej zagłady ludzi, zyskuje w autobiografii Hössa nową ramę odniesienia, a mianowicie ramę odniesienia społecznie akceptowanych czynności wykonywanych w specyficznym zakładzie pracy.

Podobnie jak opisywane przez Sacksa potoczne sposoby opowiadania niezwykłych wydarzeń są metodą, przy pomocy której uczestnicy życia codziennego zaświadczać sobie i innym to, że są „osobami zwyczajnymi”, tak w przypadku autobiografii Hössa, sposoby uzwyczajnienia relacji świadczącej o związku narratora ze zbrodniczą działalnością obozów koncentracyjnych są zarazem metodą, przy pomocy której autor autobiografii zaświadcza wobec samego siebie i czytelników autobiografii to, że jest „osobą zwyczajną”, członkiem personelu uregulowanej społecznie instytucji, osobą dysponującą poczuciem zawodowego obowiązku, właściwymi procedurami postępowania, sprawnością w ich stosowaniu itd.

Inną technikę uzwyczajnienia relacji odnaleźć można w wypowiedziach Jürgenego Stroopa, dowódcy specjalnych jednostek SS, które przeprowadziły likwidację

getta warszawskiego w 1943 r. (tzw. *Grossaktion in Warschau*). W relacji Stroopa zarówno likwidacja getta warszawskiego, jak i inne akcje, w których uczestniczył, przedstawiały się jako niezwykle żołnierskie przygody obfitujące w niebezpieczeństwa i nieoczekiwane okoliczności. O ile do autobiograficznych wypowiedzi Stroopa wolno zastosować kategorie struktur procesowych pojmowanych jako sposoby prezentowania biografii, to należałoby zauważyć, że strukturą dominującą w jego narracji biograficznej jest biograficzny plan działania w jego przygodowej wersji⁶. Innymi słowy, wypowiedzi Stroopa utrzymane są w konwencji opowieści awanturnicznych. Tym samym, paradoksalnie, ujmowanie szczególnie okrutnych epizodów II wojny światowej w tonacji niezwyklej przygody służy także uzwyczajnieniu relacji. Dzięki użyciu skonwencjonalizowanych środków, zaadaptowanych ze świata żołnierskiej epopei, Stroop znajduje słowa, by opowiedzieć o zdarzeniach niezwykle dramatycznych i budzących grozę.

Na koniec uwag o sposobach budowania zwyczajności relacji autobiograficznej odnotujmy, że uzwyczajnieniu tego rodzaju relacji mogą służyć nie tylko wzorce instytucjonalne lub biograficzne plany działania, lecz także pozostałe struktury procesowe w przyjętym tu znaczeniu tej kategorii, a mianowicie trajektoria i przemiana. Dzięki takim czy innym strukturom procesowym narrator relacji autobiograficznej może starać się o to, by wszelkiego rodzaju niecodzienne, niezwykle, budzące grozę lub – zależnie od rodzaju relacjonowanych wydarzeń – wywołujące niepohamowany entuzjazm zdarzenia nazwać i uporządkować w sposób zrozumiały i „wytłumaczalny” dla siebie i odbiorców jego przekazu. Istnieją prawdopodobnie kulturowe, a nawet subkulturowe odmiany zwyczajnego usposobienia, o którym mówił Sacks, wyznaczające akceptowane w danej kulturze lub subkulturze sposoby relacjonowania niezwyklej wydarzeń. Na przykładzie Hössa i Stroopa wskazaliśmy na dwie różne formy zwyczajnego usposobienia regulujące relacjonowanie zbrodni wojennych i odpowiadające dwóm typom nazistowskich karier: kariery dyrektora fabryki śmierci (Höss) i kariery dowódcy kierującego akcjami specjalnymi SS (Stroop).

Dygresja na temat Borowskiego

Zwyczajność relacji na temat codziennego przebiegu wydarzeń w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu jest również uderzającą cechą opowiadań więźnia tego obozu i pisarza, Tadeusza Borowskiego (1971). Borowski rejestruje rutynowe działania i sytuacje mające miejsce w Oświęcimiu tak, jak gdyby opisywał życie codzienne przedsiębiorstwa przemysłowego. O ile w autobiografii Hössa odnaleźć można fragmenty mające odzwierciedlić stany emocjonalne i oceny

⁶ Autobiograficzne wypowiedzi J. Stroopa zrekonstruował Kazimierz Moczarski w książce *Rozmowy z katem*, 1978. Podstawową metodologiczną trudnością związaną z analizą relacji Stroopa jest fakt, iż mamy dostęp jedynie do jej rekonstrukcji. W związku z tym, więcej podstaw jest tu do analizy relacji na temat relacji Stroopa aniżeli do analizy samej relacji Stroopa.

moralne narratora (choć w obrębie relacji dotyczącej obozowego etapu życia Hössa fragmenty te są nieliczne, silnie skonwencjonalizowane i podporządkowane zbiektywizowanej relacji na temat funkcjonowania obozu oświęcimskiego), to Borowski konsekwentnie rezygnuje z roli narratora jako żywego uczestnika wydarzeń i zajmuje się wyłącznie obserwacją przedmiotów i ludzkich zachowań. Zwyczajność relacji Hössa jest rezultatem pisarstwa amatorskiego, podczas gdy Borowski posługuje się zwyczajnością relacji jako zamierzonym chwytem literackim. Zamierzone przez pisarza odczucie wstrząsu powstaje u czytelnika dzięki celowym niespójnościom zawartym w tekście, na przykład: „To stąd ładują towar na Birkenau: materiał do rozbudowy obozu i ludzi do gazu. Zwykły dzień roboczy: zajeżdżają samochody, biorą deski, cement, ludzi” (Borowski 1971: 110). Andrzej Werner w swojej książce poświęconej analizie opowiadań Borowskiego, zatytułowanej *Zwyczajna apokalipsa* nazywa chwyt literacki zastosowany w przytoczonym cytacie metodą kontrastu: „Borowski świadomie – często z dużym naciskiem – stosuje metodę bardzo szczególnego kontrastu między potwornym rozmiarem zbrodni a codziennością towarzyszących jej okoliczności” (Werner 1971: 99).

Ponadto Höss i Borowski w odmienny sposób przedstawiają siebie samych na tle opisywanego, uprzedmiotowionego świata obozu koncentracyjnego. Wplecenie fragmentów o charakterze osobistym (wyznania, puenty, autokomentarze) w relację dotyczącą funkcjonowania obozów koncentracyjnych ma powiadamiać czytelnika o ustawicznym dylemacie Hössa, który „dla świata” jest chłodnym wykonawcą służbowych zadań, podczas gdy jego życie wewnętrzne ma być targane wątpliwościami, doznaniem współczucia lub wstrząsu. Rola owych „osobistych” wtrętów w autobiografii Hössa jest wysoce dwuznaczna. Do jej sprecyzowania powracamy w dalszych częściach analizy, zwłaszcza w uwagach poświęconych sentymentalizmowi i usprawiedliwieniom. Borowski w ogóle nie przedstawia swoich stanów emocjonalnych i ocen moralnych. O ile zatem Höss stawia samego siebie ponad rzeczywistością obozową, przypisując sobie kamuflowaną zdolność do „wyższych” odczuć moralnych, o tyle Borowski sugeruje czytelnikowi, iż pod wpływem pobytu w obozie koncentracyjnym następuje unicestwienie prywatnego, duchowego wymiaru życia ludzkiego, zarówno wśród personelu, jak i wśród więźniów obozu. Zwyczajność relacji Hössa powiadamia czytelnika o jego „odpowiedzialnej” postawie jako komendanta obozu, a jej sentymentalizm o tym, że udało mu się uniknąć degradacji moralnej, natomiast zwyczajność relacji Borowskiego wskazuje na krańcowe upodlenie jednostki ludzkiej w obozie koncentracyjnym.

Anonimowość relacji

Przez anonimowość relacji rozumiemy to, iż autor przekazu autobiograficznego w znaczącym stopniu rezygnuje z roli narratora prezentującego własne doświadczenia biograficzne. Prowadzi to do odindywidualizowania poszczególnych partii przekazu biograficznego, ich depersonalizacji. Wrażenie anonimowości

spowodowane jest przede wszystkim faktem, iż w wielu miejscach swej relacji Höss przyjmuje punkt widzenia niezaangażowanego obserwatora i analityka. Oznacza to, że w odniesieniu do niektórych okresów życia narratora następuje redukcja bezpośredniej, „żywej” narracji biograficznej odnoszącej się do jego osobistych losów na rzecz zobiektywizowanych opisów i analiz dotyczących rzeczywistości. Obszerne fragmenty analityczne pojawiają się w relacji Hössa dotyczącej jego pobytu w więzieniu brandenburskim w latach 1923–1928, następnie zaś odnoszą się do okresu związanego z pełnieniem funkcji w kolejnych obozach koncentracyjnych w Dachau, Sachsenhausen i Oświęcimiu w latach 1934–1943. Są więc one związane z tymi fazami biografii narratora, które przebiegały przez długi czas w ramach swoistych instytucji: więzienia oraz obozów koncentracyjnych. Stanowią one rodzaj „fachowych” analiz dokonywanych przez narratora na podstawie jego doświadczeń i obserwacji, a odnoszących się do funkcjonowania tychże instytucji. Analizy te zajmują szczególnie wiele miejsca w ramach relacji na temat służby obozowej Hössa. Fragmenty analityczne zawierają zobiektywizowane opisy zbiorowości więźniów i personelu nadzorczego, a także szereg szczegółowych kwestii związanych z organizacją i działaniem pruskiego więzienia karnego i hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Podejmując te usystematyzowane analizy Höss przyjmuje postawę obserwatora dystansującego się wobec rzeczywistości obozowej, eksperta (w czym pomocne są dlań wcześniejsze doświadczenia więzienne). W schematyzmie fragmentów analitycznych dopatrzeć się można wpływu praktyki sporządzania różnego rodzaju dokumentów i raportów służbowych, która była zapewne dobrze znana Hössowi jako funkcjonariuszowi obozowemu i urzędnikowi ministerialnemu.

Inną formą anonimowości relacji Hössa pojawiającą się w odniesieniu do okresu jego służby w obozie oświęcimskim jest podporządkowanie bezpośredniej relacji autobiograficznej opisowi okoliczności historycznych i społecznych relacjonowanych wydarzeń biograficznych. Podporządkowanie to dokonuje się poprzez komentarze, w których Höss poddaje charakterystyce fazy organizacji i rozbudowy obozu oświęcimskiego, związane z przemianami funkcji obozu. Höss zajmuje się kolejno trzema etapami organizacyjnymi obozu: obozem przejściowym, obozem pracy oraz obozem zagłady. Tym samym relacja autobiograficzna ulega dezintegracji, a jej rozbite części zostają włączone w charakterystykę etapów rozwoju obozu.

Podobne zjawiska dostrzegł Gerhard Riemann w obrębie autobiograficznych relacji pacjentów psychiatrycznych z długim i wieloetapowym stażem szpitalnym. Riemann mówi mianowicie o „zasypaniu” (*Verschüttung*) faz biograficznych przez pobyt w instytucjach:

Gdy mowa o «zasypaniu», chodzi o trudności nosicieli biografii (*der Betroffenen*) w trzymaniu się własnej historii życia lub w odkrywaniu jej dla siebie na nowo oraz o trudności w unikaniu redukcji własnej historii życia do kariery szpitalnej (*Anstaltskarriere*) [...] Nosiciele biografii mają kłopoty z orientowaniem się na

linię biograficzną w obrębie tych faz, gdyż ich samodzielne plany potoczne, sterowane przez biograficzne struktury procesowe są coraz bardziej stłumione przez przebiegi czasowe organizacji społecznej (Riemann 1987: 439–440).

Uogólniając można wyrazić przypuszczenie, iż „zasypanie” jest cechą relacji autobiograficznych formułowanych przez osoby, które przez wiele lat przebywały w instytucjach totalnych. Riemann wskazuje na związek między „zasypaniem” narracji biograficznej a długoletnim pobytem w instytucjach psychiatrycznych. W przypadku Hössa można przypuszczać, że „zasypanie” relacji biograficznej odnoszącej się do okresu oświęcimskiego związane jest z faktem, iż trzy lata pełnienia funkcji komendanta obozu w Oświęcimiu stanowiły ukoronowanie w sumie dziesięcioletniego okresu służby Hössa w obozach koncentracyjnych (dodając do tego sześć lat pobytu w więzieniu w latach 1923–1928 oraz roczny okres uwięzienia w latach 1946–1947, można zauważyć, iż Höss spędził 17 lat jako więzień lub członek personelu więziennego). Jednocześnie biorąc pod uwagę to, iż od wstąpienia do SS w 1935 r. aż do aresztowania w 1946 r. Höss prezentuje swe życie jako kolejne etapy kariery służbowej, można chyba mówić o „zasypaniu” jego biografii w odniesieniu do całego tego okresu.

Wreszcie o anonimowości relacji Hössa można mówić także z powodu częstego stosowania elementów mowy urzędowej Trzeciej Rzeszy i żargonu SS. Ilekroć Höss chce mówić o obozie koncentracyjnym używa skrótu KL (*Konzentrationslager*), zamiast o badaczach Pisma Świętego Höss mówi o „Bifo” (*Bibelforscher*), mając na myśli Himmlera z reguły stosuje formułę „Reichsführer SS”. Systematyczna analiza związków autobiografii Hössa z cechami wariantu języka niemieckiego ukształtowanego w okresie nazistowskim wymagałaby osobnych studiów. Jednakże nawet powierzchowny przegląd autobiografii Hössa pod tym kątem wskazuje na obecność w jej obrębie szeregu kategorii językowych uznawanych przez Victora Klemperera za elementy języka Trzeciej Rzeszy (LTI). Przykładowymi są następujące słowa i sformułowania: „fanatyczny”, „akcja”, „likwidacja”, „naród”, „żydowstwo”, „narodowosocjalistyczny światopogląd”, „świat” (słowo używane w funkcji superlatywu, np. „świat żąda tego”, „Niemcy ściągnęły na siebie nienawiść całego świata”), „byłem jak motor”, „stałem się kółkiem wielkiej maszyny niszczycielskiej” (wyrażenia techniczne, mechanizujące osobę ludzką), „nagonka grozy” (określenie zjawiska upowszechniania wiadomości o obozach koncentracyjnych), a także „odrywanie się” od nieprzyjaciela (eufemistyczne, maskujące określenie ucieczki – jedyne ze słów LTI użyte przez samego Hössa w cudzysłowie) (Klemperer 1983: 68 i nast., 256, 38)⁷.

⁷ Por. także wydanie niemieckojęzyczne pt. *LTI: Notizbuch eines Phiblogen*, 1978, Reclam, Leipzig, s. 62 i nast., 241 oraz 36.

Sentymentalizm

Chcemy teraz zająć się bliżej pewną charakterystyczną cechą odnoszącą się do sposobu relacjonowania przez Hössa własnych przeżyć wewnętrznych związanych z okresem jego służby w obozach koncentracyjnych. Jest ona wyraźnie widoczna w części autokomentarzy, wyznań i puent. Najpierw jednak odnotujmy, że relacje na temat własnych przeżyć znajdujące się w autobiografii – aczkolwiek ubogie zarówno pod względem liczby, jak i złożoności – w dużym stopniu w ogóle zawdzięczają swoją obecność w obrębie autobiografii kontaktowi Hössa z prof. Batawią.

W związku z tym powstać może wątpliwość, czy relacje Hössa na temat jego przeżyć wewnętrznych nie są przynajmniej do pewnego stopnia artefaktem. Naszym zdaniem nie ma podstaw do tego rodzaju wątpliwości. Bez wątpienia, co podkreślano uprzednio, fakt, iż Höss podjął się napisania autobiografii, a także to, że traktował swą autobiografię jako „wynurzenie” i „obnażenie (...) najszybszego «ja»” (s. 166), był związany z przebiegiem i tematyką rozmów prowadzonych z prof. Batawią, lecz to, jakie przeżycia relacjonuje Höss w autobiografii, a zwłaszcza to, w jaki sposób to czyni, jest już sprawą zależną od repertuaru autointerpretacji, którym sam dysponował.

Swoje przeżycia dotyczące okresu służby w obozach koncentracyjnych Höss relacjonuje w pewien specyficzny sposób. Pomimo że bezpośrednio dotyczą zewnętrznej rzeczywistości obozowej – w większości przypadków wydarzeń i sytuacji skrajnie dramatycznych – uwaga Hössa skoncentrowana jest na jego własnej osobie, na jego własnych uczuciach. Przy tym Höss nie tyle prezentuje uczucia, jakich doznaje, ile samą postawę „przeżywania”. Mówiąc inaczej, z reguły nie poprzestaje on na zdaniu sprawy z odczuć grozy, wstrząsu czy współczucia, lecz eksponuje sam fakt ich doznawania, często dokonując przy tym niejako uwznioślenia swego stanu ducha. Relacjonując sytuację panującą w obozie Cyganów w Oświęcimiu Höss stwierdza:

Byłoby rzeczą interesującą przyglądać się życiu i obyczajom Cyganów, gdyby nie przejmujący grozą rozkaz zniszczenia, który aż do połowy 1944 r. znali w Oświęcimiu oprócz mnie jedynie lekarze. Lekarze w myśl rozkazu «Reichsführera SS» powinni byli likwidować w dyskretny sposób chorych, a zwłaszcza dzieci. Oni zaś mieli właśnie takie zaufanie do lekarzy! Nie ma nic bardziej ciężkiego niż konieczność przechodzenia nad tym do porządku w sposób zimny, bezlitosny, pozbawiony współczucia (s. 117).

Komentując ten fragment autobiografii Broszat stwierdza: „Charakterystyczny dla Hössa egocentryzm psychiczny pozwala mu przemienić skrytobójczy mord bezbronych dzieci we własną tragedię mordercy” (Broszat, cyt. za Sehn 1965: 33).

Ze swojej strony w proponowanym tu podejściu badawczym rezygnujemy z formułowania tez na temat osobowości Hössa na rzecz tłumaczenia struktury

autobiografii Hössa przez czynniki społeczno-kulturowe. Omawiana cecha odnosząca się do sposobu relacjonowania przez Hössa części swych przeżyć jest, jak sądzimy, wyrazem sentymentalizmu typowego dla nazizmu jako formacji kultowej. Tadeusz Kroński zwrócił uwagę na charakterystyczne dla światopoglądu nazistowskiego „sentymentalne zniekształcenie wartości”, dające się zauważyć wyraźnie na przykładzie stosunku do ojczyzny: „Faszysta ma do swego przedmiotu – ojczyzny – stosunek sentymentalny. Nie kocha on swego narodu, ale kocha swoją miłość do niego i swój obowiązek miłości” (Kroński 1934: 38).

Lektura autobiografii Hössa przekonuje o tym, że uwagi Krońskiego na temat postawy sentymentalnej wobec ojczyzny można rozszerzyć na doznania emocjonalne o różnorodnej treści. Rudolf Höss prezentując swe przeżycia odnoszące się do rozmaitych wydarzeń, spraw i sytuacji mających miejsce w obozach koncentracyjnych w większości przypadków demonstruje postawę sentymentalną, to znaczy zatrzymuje uwagę na swych własnych przeżyciach i wykazuje większe zainteresowanie swoim własnym „życiem wewnętrznym” aniżeli odczuciami, jakich musieli doznawać więźniowie obozów koncentracyjnych. Innym przykładem tak rozumianego nazistowskiego sentymentalizmu jest następująca uwaga Hössa mająca charakter puenty:

Wiosną 1942 r. setki zdrowych ludzi przechodziły pod kwitnącymi drzewami owocowymi chłopskiej zagrody i szły, najczęściej nic nie przeczuwając, do komór gazowych na śmierć. Ten obraz budzenia się życia i przemijania dziś jeszcze stoi mi przed oczami (całość 11, s. 138).

W podobny sposób Höss prezentuje własną „uczuciowość” na marginesie wielu relacji dotyczących najbardziej drastycznych wydarzeń. Świadectwo emocjonalnego zaangażowania Hössa w relacjonowane wydarzenia stanowić ma w całości autokomentarz dotyczący akcji masowej zagłady (s. 140–143), w którym ukazuje on swe doznania w taki sposób, że wydają się one równe cierpieniom ofiar, a nawet je przesłaniają.

Sentymentalny, w przyjętym tu znaczeniu słowa, charakter części autokomentarzy, wyznań i puent pozwala na budowanie dystansu narratora wobec rzeczywistości obozów koncentracyjnych. Struktura całości dotyczących obozów koncentracyjnych odzwierciedla projektowane przez Hössa rozdzielenie obiektywnej, zewnętrznej, zorganizowanej rzeczywistości obozowej (o niej pisze Höss we fragmentach analitycznych) i świata wewnętrznych subiektywnych przeżyć narratora sformułowanych w dających się wyodrębnić wyznaniach i puentach, a także w uwagach zawartych w autokomentarzach. W świecie zewnętrznym opisywanym we fragmentach analitycznych istnienie osoby Hössa jest nieledwie zamaskowane, a rzeczywistość opisywana jest z punktu widzenia nieobecnego, niezaangażowanego obserwatora. W świecie wewnętrznym pojawia się osoba Hössa przedstawiona jako jednostka doznająca dramatycznych przeżyć wewnętrznych, których nie wolno nikomu zakomunikować.

Szczególny udział w budowaniu dystansu narratora wobec rzeczywistości obozowej mają puenty sformułowane zazwyczaj w formie domowego chowu filozofii człowieka. Poprzez puenty Höss prezentuje się jako jednostka refleksyjna, poddająca rzeczywistość obozową myślowej analizie. Refleksje te są zarazem treścią przeżyć wewnętrznych narratora, podobnie jak jego doznania emocjonalne. Stanowią one w autobiografii kolejny sygnał „życia wewnętrznego” Hössa.

W zderzeniu z rzeczowym i beznamiętnym tonem fragmentów analitycznych wyraźniejszy staje się uczuciowy, osobisty ton autokomentarzy, wyznań, puent. Często mają one sloganowy, często patetyczny, a często także groteskowy charakter. Höss stosuje określenia i sformułowania o najwyższych rejestrach uczuciowych: „moja bezgraniczna miłość do ojczyzny”, „całym sercem przywiązany do Führera”, „niezlomne, głębokie przeświadczenie”, „najgłębsze poruszenie”, „wewnętrzna udręka”, „skurcz serca”, „groza”, „wstrząs”, „przerażenie”, „wewnętrzne wzburzenie”, „ludzkie wzruszenie” i in. W kilku miejscach Höss daje się ponieść własnym nawykom językowym, co daje groteskowy efekt. Na przykład w kontekście relacji dotyczącej akcji masowej zagłady stwierdza: „Prawda, że mojej rodzinie było dobrze w Oświęcimiu [...]. Dzieci mogły szaleć do woli, żona miała tyle ulubionych kwiatów, że czuła się wśród nich jak w raj” (s. 143). Na marginesie relacji o obozie Cyganów w Oświęcimiu i w bezpośrednim kontekście informacji o zagazowaniach Höss czyni następujące wyznanie: „Jakkolwiek w Oświęcimiu miałem z nimi dużo kłopotu, byli jednak moimi ulubionymi więźniami – jeśli w ogóle można się tak wyrazić” (s. 117).

Frapującym zadaniem badawczym byłoby prześledzenie wpływu nazistowskiej publicystyki i literatury popularnej na językowy kształt wyznań i puent. Można bowiem przypuszczać iż wpływ języka Trzeciej Rzeszy nie dotyczył w przypadku Hössa jedynie sfery tzw. mowy urzędowej (*Amtsprache*), lecz odnosił się także do sposobów formułowania doznań emocjonalnych i przemyśleń. Wydaje się, że pojawiające się często w autobiografii Hössa wypowiedzi na temat jego zamiłowania do przebywania na łonie natury, w lesie, wśród zwierząt, a zwłaszcza jego kilkakrotne enuncjacje na temat miłości do koni mogły być ukształtowane przez wzory sformułowań podsuwane przez propagandę Trzeciej Rzeszy i żargon SS. Analogiczne wątki swojego rodzaju domorosłej metafizyki ziemi, przyrody, a także szczególnego upodobania do koni odnaleźć można w wypowiedziach Jürgena Stroopa relacjonowanych przez Kazimierza Moczarskiego. O ile jednak w przypadku Hössa mamy do czynienia z wzorami kultury plebejskiej, o tyle w wypowiedziach Stroopa wyraźnie pobrzmiewa ton arystokratycznych aspiracji wysokiego oficera SS⁸.

8 Por. relacjonowaną przez K. Moczarskiego scenę jazdy konnej, którą Strop z upodobaniem odgrywał w celi (Moczarski 1978: 78).

„Życiowa zagadka” i jej zdroworozsądkowe rozwiązanie

Niektórych komentatorów, a także – jak można się spodziewać – wielu czytelników autobiografii Hössa nurtuje pytanie: jak było to możliwe, by ten sam człowiek w sposób bezwzględny i bezduszny prowadził akcję masowej zagłady, a jednocześnie doświadczał silnych doznań wewnętrznych? Zazwyczaj niezgodność tę traktuje się jako trudną do wytłumaczenia sprzeczność. Wyjaśnienia tej sprzeczności niektórzy komentatorzy upatrują w „schizofrenicznej świadomości” Hössa (określenie M. Broszata), czy też w „schizofrenicznym stanie umysłu” Hössa (określenie J. Festa 1985: 427). Warto tu dodać, iż w opinii Broszata i Festa sam Höss nie dostrzegał sprzeczności własnych doświadczeń biograficznych, podczas gdy sprzeczność ta miała, ich zdaniem, fundamentalny charakter i nie daje się wytłumaczyć w kategoriach normalnego zachowania.

Posługiwanie się w tej kwestii kategoriami psychiatrycznymi świadczy o tym, jak mocne wrażenie wywierać może dwutorowość życia Hössa, a także o tym, iż owa dwutorowość wydaje się niewytłumaczalna na gruncie psychicznej normalności. Z drugiej strony, kategoria „schizofreniczności” nie jest z całą pewnością traktowana przez Broszata i Festa jako psychiatryczna diagnoza Hössa w ścisłym sensie tego słowa, lecz pełni jedynie funkcję określenia metaforycznego, odnoszącego się do stanu jego umysłu. Ponadto przywoływanie skojarzeń psychiatrycznych kłóci się z zasadniczym tokiem komentarzy Broszata i Festa, w których świetle Höss jest trafnie charakteryzowany jako jednostka ze wszech miar typowa i przeciętna. Konsekwencją jednoczesnego przyjęcia tezy o przeciętności Hössa oraz tezy o schizofrenicznym stanie jego umysłu byłoby przeświadczenie, że schizofreniczność była cechą powszechną w aparacie nazistowskim, a zwłaszcza wśród kadry SS. Stanowisko takie prowadziłyby do psychiatrycznego lub psychologicznego objaśnienia zbrodni hitlerowskich.

Niedostrzegane zazwyczaj aspekty dwutorowości doświadczeń biograficznych Hössa mogą ujawnić się wówczas, gdy zagadnienie to rozpatrzone zostanie z proponowanego w tej analizie interpretatywnego punktu widzenia. Przy użyciu wprowadzonych tu kategorii kwestię dwutorowości doświadczeń biograficznych Hössa można określić jako niezgodność między dwiema cechami jego autobiografii: anonimowością i sentymentalizmem. Tym samym, pytanie nurtujące odbiorców autobiografii uzyskuje wówczas następujący kształt: jak było to możliwe, by ten sam człowiek w tym samym autobiograficznym tekście w „anonimowy”, zdepersonalizowany sposób opisywał kierowaną przez siebie akcją masowej zagłady, a jednocześnie w „sentymentalny” sposób odnosił się do swoich doznań wewnętrznych?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy najpierw przyjrzeć się temu, czy i w jaki sposób zagadnienie niezgodności, niespójności lub sprzeczności doświadczeń biograficznych jest skonstruowane i rozwiązane w samym tekście autobiografii. Inaczej mówiąc, należałoby zastanowić się, nad tym, co sam Höss jako

autor relacji o własnym życiu postrzega w kategoriach niezgodności, niespójności lub sprzeczności własnych doświadczeń oraz nad tym, w jaki sposób ustosunkowuje się on do owych niezgodności.

Okazuje się, że postrzeganie, określanie oraz rozwiązywanie niezgodności doświadczeń biograficznych jest jednym z istotniejszych problemów poruszanych przez Hössa w autokomentarzach zawartych w całościach dotyczących służby w obozach koncentracyjnych Dachau, Sachsenhausen i Oświęcim (całości 8, 9, 10, 11). Jednakże od razu zaznaczyć trzeba, iż postrzegana przez Hössa niezgodność nie dotyczy bezpośrednio napięcia między anonimowym stosunkiem do rzeczywistości obozowej a sentymentalnym stosunkiem do własnych doznań. Niespójność postrzegana w autokomentarzach dotyczy natomiast niezgodności między zadaniowym stosunkiem do rzeczywistości obozowej, określanym przez wymogi dyscypliny SS, a emocjonalnym stosunkiem do losu więźniów, związanym, w mniemaniu Hössa, ze współczującym, prywatnym punktem widzenia. W obrębie całości dotyczących służby w obozach koncentracyjnych odnaleźć można sześć autokomentarzy przedstawiających różne postacie rozterki duchowej lub wewnętrznej udręki – dylematu wyznaczonego przez sprzeczne wymogi dyscypliny służbowej i prywatnego punktu widzenia – oraz różne sposoby radzenia sobie przez Hössa z owym dylematem.

Postrzegana przez Hössa niespójność jego doświadczeń biograficznych nie jest określona przez niego jako fundamentalna sprzeczność, której nie sposób wytłumaczyć w kategoriach psychicznej normalności czy spojrzenia zdroworozsądkowego. Przeciwnie, Höss identyfikując rozmaite formy niespójności swych doświadczeń dostarcza trzech kolejnych wytłumaczeń dotyczących tego, jak owa niespójność jest możliwa i jednocześnie kolejnych zdroworozsądkowych rozwiązań sytuacji, w której się znalazł:

- 1) ukrywanie odczuć prywatnych,
- 2) rezygnacja z odczuć prywatnych,
- 3) uznanie dylematu za nieunikniony.

Problem, przed którym stawia siebie Höss w omawianych autokomentarzach, ma zatem charakter trudnej do objaśnienia sobie i innym, lecz rozwiązywalnej „życiowej zagadki”. Trzy kolejne interpretacje niespójności doświadczeń to trzy kolejne formuły owej zagadki i jednocześnie trzy jej kolejne „życiowe rozwiązania”. Wspólny mianownik trzech kolejnych rozwiązań jest następujący: niespójność doświadczeń może być wytłumaczona przez uznanie, iż napięcie bądź dwutorowość doświadczeń biograficznych są zawsze, w tej czy innej formie lub natężeniu obecne w obliczu zewnętrznie narzuconych przymusowych okoliczności.

Mówiąc o „życiowej zagadce” i jej „rozwiązaniu” korzystamy z terminologii i analiz Melvina Pollnera (1974). Zdaniem Pollnera, istotną cechą myślenia potocznego jest umiejętność (*capacity*) dostrzegania niespójności doświadczeń, a także umiejętność rozwiązywania owych niespójności. Myślenie potoczne nie

dopuszcza sprzeczności nieusuwalnych, gdyż to groziłoby rozbiciem zdroworozsądkowego oglądu świata jako całości względnie spójnej, względnie stabilnej i względnie uporządkowanej. Dlatego niespójność doświadczeń dostarcza myśleniu potocznemu swojego rodzaju praktycznego zadania polegającego na poszukiwaniu takiego wytłumaczenia źródeł niespójności, które ocaliłoby spójny obraz świata. Mówiąc inaczej, „życiowe rozwiązanie” (*mundane solution*) jest zdroworozsądkowym sposobem radzenia sobie z „życiową zagadką”.

Uznanie dwutorowości doświadczenia jako zdroworozsądkowego rozwiązania „życiowej zagadki” skłania do nowego spojrzenia na niezgodność „anonimowości” i „sentymentalizmu”. Anonimowość i sentymentalizm jako cechy autobiografii Hössa pozostają wobec siebie w napięciu, lecz napięcie to znajduje swoje objaśnienie i osłabienie w leżącej u jego podstaw „życiowej zagadce” i jej zdroworozsądkowych rozwiązaniach. Co więcej, w świetle analizowanych tu sformułowań Hössa zawartych w omawianych autokomentarzach, anonimowość i sentymentalizm nie tylko nie stanowią pary przeciwieństw, lecz są wzajemnie uzupełniającymi się cechami autobiografii. Zdepersonalizowanemu, anonimowemu rozpatrywaniu rzeczywistości obozowej we fragmentach analitycznych i komentarzach towarzyszy jako jego niezbędny korelat strumień wyznań i puent odnoszących się do nikomu niedostępnego, prywatnego życia wewnętrznego, polegającego na pielęgnowaniu własnych doznań.

Zatem ta cecha autobiografii, która w opinii komentatorów i odbiorców jest traktowana często jako nieusuwalna sprzeczność wymagająca psychiatrycznego wyjaśnienia jest, jak się okazuje, efektem zdroworozsądkowego rozwiązania „życiowej zagadki”, rezultatem zastosowania potocznych reguł interpretacji. Współistnienie „anonimowości” i „sentymentalizmu” w autobiografii Hössa może być rozpatrywane jako niewytłumaczalna w kategoriach zdroworozsądkowych sprzeczność tylko z zewnętrznego i wartościującego punktu widzenia. Z punktu widzenia reguł myślenia potocznego, a także z uwagi na repertuar kulturowy, jakim dysponował Höss, współistnienie anonimowości i sentymentalizmu w autobiografii jest zrozumiałe i uzasadnione, jest formą „rozsądnej” reakcji na problematyczną sytuację.

Tym samym bez potrzeby uciekania się do objaśnień psychiatrycznych można wskazać na zagrożenia tkwiące w konsekwentnym stosowaniu jednej z zasad myślenia potocznego. Postrzeganie niespójności doświadczeń w kategoriach zawsze możliwej do rozwiązania „życiowej zagadki” skłania do godzenia przeciwieństw, dopasowywania sprzecznych doświadczeń lub wynajdywania innych sposobów rozsądnego, możliwego do przyjęcia i opanowanego „odnalezienia się” w problematycznej sytuacji. Jednocześnie jednak myślenie potoczne nie dopuszcza postrzegania niezgodności możliwych do wytłumaczenia w żaden sposób oraz napięć na tyle silnych, by mogły one skłonić do protestu wobec tego rodzaju sytuacji lub do jej opuszczenia, zamiast podporządkowania się koniecznościom.

Monstrualność autobiografii Hössa wynika właśnie z jej „normalności”, to jest z niemożności opuszczenia przez narratora obszaru, w którym rządzą wyłącznie reguły zdroworozsądkowego myślenia i praktycznego działania.

Odrzucenie intersubiektywności

Powróćmy do pojęcia „życiowej zagadki” opracowanego przez Melvina Pollnera (1974). Odnosząc to pojęcie w poprzednim fragmencie analizy do sposobów, przy pomocy których Höss radził sobie z niespójnościami własnych doświadczeń, nie odnotowaliśmy, iż zastosowanie pojęcia „życiowej zagadki” do doświadczeń pojedynczej jednostki jest istotnym zawężeniem wobec intencji przyświecających Pollnerowi. Głównym problemem w analizach Pollnera jest bowiem to, w jaki sposób ludzie pomiędzy sobą konstruują intersubiektywny obraz świata. Życiowa zagadka odnosi się zatem w pierwszym rzędzie do niezgodności między opiniami lub sądami różnych osób, a „życiowe rozwiązanie” do potocznych sposobów tłumaczenia źródeł rozbieżności zdań.

W przypadku autobiografii Hössa „zagadka” rozwiązywana jest przez „samotną” jednostkę, a jej rozwiązanie służy podtrzymaniu przez tę jednostkę jednorodnej, spójnej wizji świata, względnie stabilnego i uporządkowanego. Zastrzeżenie, iż właściwe odniesienie koncepcji życiowej zagadki stanowi konstrukcja intersubiektywności pomiędzy uczestnikami życia codziennego, jest istotne, gdyż w autobiografii Hössa odnaleźć można liczne świadectwa kwestionowania przez narratora intersubiektywności świata, podawania w wątpliwość intersubiektywnego charakteru własnych doświadczeń i doświadczeń innych osób. Tę cechę autobiografii Hössa określamy jako „odrzucenie intersubiektywności”.

Rozpatrując zagadnienie intersubiektywności w analizowanym tekście chcemy posłużyć się koncepcją Alfreda Schütza (1979). Według Schütza, doświadczenie intersubiektywnego świata jest możliwe przede wszystkim dzięki stosowaniu reguły myślenia potocznego, którą Schutz określił jako „idealizację wymienności punktów widzenia” (*the idealization of interchangeability of the standpoints*). Przekroczenie odmiennych od siebie indywidualnych punktów widzenia odbywa się – zdaniem Schütza – dzięki temu, iż jesteśmy w stanie założyć, że gdybyśmy zajęli miejsce innej osoby, to byłibyśmy w stanie przyjąć punkt widzenia tej osoby, a także dzięki temu, że jesteśmy w stanie założyć, że gdyby inna osoba zajęła nasze miejsce, to byłaby ona w stanie przyjąć nasz punkt widzenia.

W autobiografii Hössa odnaleźć można liczne świadectwa kwestionowania obydwu kierunków przekroczenia granic doświadczenia indywidualnego i uzyskiwania doświadczenia intersubiektywnego. Jaskrawym świadectwem braku umiejętności podjęcia punktu widzenia Innego jest ta cecha autobiografii Hössa, którą określiliśmy wcześniej jako „sentymentalizm”. Gdyby Höss był w stanie realnie przyjąć i rozważyć punkt widzenia więźniów obozu i ofiar akcji masowej zagłady, wówczas sentymentalizm ów – a zatem koncentracja uwagi na własnych

doznaniach w obliczu cierpień ofiar – byłby wykluczony. Co więcej, Höss zdaje się także nie brać zupełnie pod uwagę punktu widzenia czytelnika autobiografii, naiwnie wierząc, że znajdzie dla siebie jego zrozumienie i współczucie. W cytowanym wcześniej „wyznaniu” czynionym na marginesie analizy sytuacji panującej w obozie cygańskim w Oświęcimiu, w którym Höss tragedię ofiar przedstawia tak jakby była ona głównie tragedią oprawcy, szczególnie wyraziście widać analizowaną tu cechę mentalności narratora. Martin Broszat nazywa ją „psychicznym egocentryzmem” Hössa (Broszat 1985).

Wymaganie od innych, by wczuwali się w jego położenie i współczuli mu, jest stałym elementem wielu wypowiedzi Hössa. Często nie dostrzega on przy tym absurdalności swych oczekiwań. Relacjonując swój zapał i zaangażowanie w organizację obozu oświęcimskiego szczerze ubolewa, iż nie znalazł zrozumienia dla swych wysiłków i ambicji u więźniów obozu, od których oczekiwał pracy równie jak jego niestrudzonej. Swe pełne rozczarowania wywody zamyka wykrzyknikiem: „Stracone zachody miłosne!” (s. 96). Höss często skarży się na przeciążenie pracą, trudności organizacyjne, kłopoty z więźniami, niezrozumienie u przełożonych, zupełnie jakby wierzył, że czytelnicy jego autobiografii będą przejmować się jego kłopotami służbowymi.

W licznych „konstrukcjach podrzędnych” czynionych na marginesie analizy sytuacji więźniów Höss demonstruje całkowitą niemożność myślenia w kategoriach motywów kierujących innymi ludźmi, wczucia się w ich sytuację. Z całą oczywistością widoczne jest to w jego relacjach odnoszących się do jeńców radzieckich (s. 112–113) oraz więźniów – członków Sonderkommando (s. 138–140). Opisując zachowanie tych właśnie więźniów w skrajnie dramatycznych okolicznościach Höss dokonuje ich bezwzględnej oceny moralnej, oceny pozbawionej nie tylko współczucia, ale i rzeczowego zrozumienia ich sytuacji.

W autokomentarzach znajdujących się w obrębie relacji oświęcimskiej Höss rejestruje także swój stan psychicznej izolacji od innych osób – personelu, zwierzchników, a także własnej rodziny. Interesująca jest tu przyjmowana przez narratora zależność: własna nieumiejętność podejmowania punktu widzenia innych osób jest traktowana jako rezultat uprzedniego doświadczenia tego, iż to inni nie są w stanie przyjąć jego punktu widzenia. Na tej drodze obydwa kierunki przekraczania doświadczenia indywidualnego i konstrukcji intersubiektywności, o których mowa w cytowanej idealizacji Schütza, są w jawny sposób zakwestionowane.

Na uwagę zasługują także – z interesującego nas tu punktu widzenia – początkowe i końcowe fragmenty autobiografii. W relacji na temat dzieciństwa (całości 1, 2), w przedstawionym tam obrazie samotnych zabaw i braku kontaktu z rówieśnikami można dostrzec swego rodzaju biograficzne przygotowanie do późniejszego nieuwzględniania perspektywy innych. Z kolei, sformułowane w sarkastycznym tonie ostatnie zdania końcowego fragmentu autobiografii (koda) odnoszą się do generalnego braku wiary narratora w możliwość realnej i sprawiedliwej oceny jego sylwetki przez opinię publiczną. Höss pisze:

Niechaj opinia publiczna nadal widzi we mnie krwiożerczą bestię, okrutnego sadystę, mordercę milionów. Inaczej bowiem szerokie rzesze nie mogą sobie wyobrazić komendanta Oświęcimia. Nigdy tego nie zrozumieją, że on także miał serce, że nie był zły (s. 167).

Złamanie przez Hössa zasady wymienialności perspektyw ma istotne konsekwencje nie tylko poznawczo-interpretacyjne, lecz także moralne. Odmawiając innym zdolności do podjęcia swego punktu widzenia i nie podejmując ze swej strony punktu widzenia innych Höss przekreśla zasadę potocznej interpretacji, która posiada podstawowe znaczenie dla budowania moralnej tkanki życia codziennego.

Wskazywaliśmy wcześniej, że Höss stosuje zasady myślenia potocznego wobec spraw i wydarzeń, wobec których ograniczanie się do takiej perspektywy wydaje się nie tylko myślowym prostactwem, ale także formą moralnej samodegradacji. Z drugiej zaś strony w odniesieniu do kwestii, której wymowa moralna wymagałaby zastosowania się do fundamentalnej zasady wymienialności perspektyw, pozbawia on sam siebie tego rodzaju możliwości. Być może tego rodzaju selektywny użytek czyniony z zasad myślenia potocznego charakterystyczny jest nie tylko dla autobiografii Hössa, lecz także dla innych przejawów mentalności nazistowskiej. Uderzającą analogię odnaleźć można w charakterystyce sylwetki Adolfa Eichmanna, o którym Hannah Arendt pisze, że „absolutnie nie był on zdolny do popatrzenia na cokolwiek z punktu widzenia innego człowieka”. Dla Arendt ta cecha mentalności Eichmanna miała zasadnicze znaczenie, gdyż w niej upatrywała ona przyczynę jego niezdolności do samodzielnego myślenia:

Im dłużej się go słuchało, tym wyraźniej było widać, że istnieje ścisły związek pomiędzy jego niezdolnością do mówienia a jego niezdolnością do myślenia, a mianowicie myślenia z pozycji innego człowieka. Nie można się było z nim porozumieć, nie dlatego że kłamał, lecz dlatego, że otaczał go mur najbardziej zabezpieczający przed słowami i obecnością innych, a zatem przed samą rzeczywistością (Arendt 1987: 62, 64).

Sposoby ujmowania spraw ważnych życiowo

Wypowiedź autobiograficzna zazwyczaj koncentruje się wokół tej sfery aktywności, którą narrator uważa za najważniejszą w swoim życiu. W przypadku Rudolfa Hössa sfera spraw ważnych życiowo to jego kariera zawodowa wyznaczona przez kolejne stanowiska, jakie zajmował w obozach koncentracyjnych Dachau, Sachsenhausen i Oświęcim, oraz w inspektoracie obozów koncentracyjnych.

Można by oczekiwać, że relacja na temat kariery zawodowej Hössa jako zdeklarowanego nazisty powinna być związana z rozbudowanymi wątkami dotyczącymi formowania jego światopoglądu i przyswajania ideologii nazistowskiej. Jednakże Höss przedstawia swoją drogę do nazizmu jako światopoglądu w sposób fragmentaryczny i niepełny. Warto zauważyć, że więcej miejsca poświęca swemu

odejściu od katolicyzmu, aniżeli dojściu do nazizmu. Höss nadmienia, że wstąpił do NSDAP w roku 1922, lecz nie podaje okoliczności tej decyzji (literacką wersję tych okoliczności przedstawia Robert Merle 1956: 146–171), nie opisuje także szkoleń partyjnych, którym musiał podlegać w toku całej późniejszej kariery służbowej. Odniesień o charakterze ściśle ideologicznym jest w jego relacji niewiele. Rekonstruuje on pokrótce ideologię Związku Artamanów podkreślając swą pełną identyfikację z „zasadą całkowitego powrotu do ziemi”. Nieco więcej pisze na temat szkolenia, jakie przeszedł pod kierownictwem T. Eickego w obozie koncentracyjnym w Dachau. Z dużym przejęciem komentuje niewzruszony fanatyzm religijny badaczy Pisma Św. – więźniów obozu w Sachsenhausen, prezentując go jako wzór wiary w ideę narodowosocjalistyczną (całość 10, s. 80–82). Inne ideologiczne uwagi Hössa wyrażają jego dystans wobec „wulgarnego antysemityzmu w stylu tygodnika *Der Sturmer*” (całość 11, s. 118–119). Uderzające jest, jak mało miejsca poświęca Höss osobie Hitlera, znacznie więcej uwag odnosi się do SS i wymogów jej dyscypliny oraz do osoby Himmlera, którego nazwisko opatrzone bywa nieodmiennie oficjalnym tytułem „Reichsführer SS”.

Odpowiedniki ideologicznych wypowiedzi Hössa odnaleźć można w deklaracjach Eichmanna. Eichmann także powoływał się na wzór człowieka – „idealisty, który żyje dla swojej idei i gotów jest dla niej poświęcić wszystko i wszystkich”, z drugiej zaś strony – podobnie jak Höss – wielokrotnie twierdził, że nie żywił żadnej osobistej nienawiści do Żydów.

Pomimo że w kilku miejscach autobiografii Höss bardzo zdecydowanie, choć ogólnikowo, deklaruje się jako nazista (s. 119, 158, 162), jawnych odniesień do nazistowskiego światopoglądu jest niewiele – w autobiografii dominuje nie narodowosocjalistyczna ideologia, lecz nazistowska praktyka, ona to bowiem stanowiła główną dziedzinę aktywności Hössa w ramach systemu Trzeciej Rzeszy.

Kolejnym zagadnieniem ważnym życiowo i mającym odzwierciedlenie w autobiografii jest formowanie własnej drogi życiowej przez narratora. Formowanie własnej drogi życiowej Höss przedstawia w pierwszym okresie jako walkę z rodziną o prawo do wyboru zawodu. Najpierw celem Hössa jest zostać żołnierzem, po I wojnie światowej modyfikacją tego celu jest dążenie do podjęcia służby w Korpusach Ochotniczych. W obydwu przypadkach dochodzi do zerwania stosunków z dotychczasowym kręgiem bliskich osób, wreszcie w obydwu przypadkach Höss wskazuje na satysfakcję, jaką czerpał z włączenia się w nową wspólnotę. Późniejsze podjęcie pracy na roli i założenie własnej rodziny to kolejny perspektywiczny plan życiowy zrodzony w trakcie pobytu w więzieniu i realizowany z powodzeniem w ciągu kilku lat po jego opuszczeniu.

Obydwa tak zapoczątkowane kierunki drogi życiowej (żołnierka oraz prowadzenie rodzinnego gospodarstwa rolnego) przedstawia Höss jako rezultat osobistych dążeń i pragnień, jako efekt młodościowego, a następnie „dorosłego” planu życiowego. Z obydwoma tymi planami wiązał Höss nadzieje i marzenia

– w pierwszym przypadku chodziło o przeżycie męskiej przygody, w drugim zaś o życie ustabilizowane i spokojne.

Klimat relacji Hössa odnoszącej się do dalszego formowania jego drogi życiowej zmienia się radykalnie z chwilą podjęcia czynnej służby w SS. Decyzja o przejściu z pracy na roli do przeszkolenia w obozie koncentracyjnym Dachau jest komentowana przez Hössa jako zwrotny punkt jego biografii. Zdaniem Hössa na tę decyzję miały wpływ przede wszystkim „pokusa, by znowu stać się żołnierzem” (a zatem reaktywacja młodzieńczego planu życiowego) oraz perspektywa „szybkiego awansu” i związanych z tym „finansowych korzyści”. Höss podkreśla jednak, że nie traktował wówczas podjęcia służby w SS jako nieodwracalnej zmiany planów życiowych, ponadto zaś że miał na jej temat inne wyobrażenie (służba wojskowa).

Z chwilą podjęcia przeszkolenia w Dachau dalsze formowanie się drogi życiowej przedstawiane jest przez Hössa jako wynik presji zewnętrznych okoliczności. Höss traktuje swoją służbę w SS jako formę służby żołnierskiej, co związane jest z wymogiem bezwzględnego posłuszeństwa wobec rozkazów. Obydwa poprzednie biograficzne plany działania ustępują bezpowrotnie miejsca obozowej karierze zawodowej, pojmowanej jako trajektoria. Höss sygnalizuje wielokrotnie, iż od tego momentu jego droga życiowa toczyła się na mocy sił od niego niezależnych. Na marginesie zwróćmy uwagę na kolejne analogie między relacją Hössa i Eichmanna. Eichmann także utrzymywał, że po wstąpieniu do SS spotkał go wielki zawód:

Myślałem bowiem, że to wygląda tak, jak o tym czytałem w «Münchener Illustrierte Zeitung»: kiedy jadą dygnitarze partyni, jedzie z nimi ochrona, ludzie, którzy stoją na stopniach samochodów [...] Po prostu pomyliłem sobie służbę bezpieczeństwa Reichsführera SS ze Służbą Bezpieczeństwa Rzeszy [...] Nie miałem pojęcia o tym, co się teraz przede mną otworzyło (Arendt 1987: 47–48).

Jest to zbieżność tym bardziej uderzająca, że zarówno Höss, jak i Eichmann uznawani są za niemal symboliczne uosobienie rutynowej, codziennej i „szarej” praktyki nazistowskiego ludobójstwa – Höss jako „menadżer” i wykonawca, Eichmann jako biurowy planista i organizator.

Kolejną kwestią ważną życiowo i mającą odzwierciedlenie w autobiografii Hössa jest całościowe podsumowanie własnej drogi życiowej w obliczu nadchodzącej śmierci. Temu zagadnieniu poświęcone są w przeważającej części końcowe autokomentarze (pre-pre-koda i pre-koda, s. 162–166). Höss zajmuje się dwójakiego rodzaju podsumowaniem: podsumowaniem osobistego wymiaru swego życia i podsumowaniem jego wymiaru służbowo-organizacyjnego. W obydwu wyróżnionych aspektach Höss nie stosuje kategorii moralnych.

Uwagi podsumowujące o charakterze osobistym utrzymane są w sentymentalnej stylistyce wyznań i puent. Reasumując swe życie Höss odwołuje się do kategorii „losu”, który prowadził go „przez wszystkie wyżyny i niziny”. Wskazując

na główne wartości nadające kierunek jego życiu („dwie gwiazdy przewodnie”) mówi o ojczyźnie i rodzinie. Z kolei uwagi podsumowujące służbową i zawodową aktywność narratora utrzymane są w menadżerskim stylu wniosków. Tym razem kategorie oceny moralnej zastąpione są przez pragmatyczne kategorie „służności” i „błądności” (*richtig-falsch*). Höss ocenia ludobójstwo i zagładę Żydów jako „błąd” o charakterze taktycznym. Przyjmując na siebie odpowiedzialność za wszystko, co działo się w Oświęcimiu, nie czyni tego z pobudek moralnych, lecz ze względu na regulamin obozowy nakładający tego rodzaju odpowiedzialność na komendanta obozu. Tym samym do oceny swej „służbowej” przeszłości Höss używa kategorii uformowanych przez nazizm i nie jest w stanie przyjąć w tym względzie jakiegokolwiek innego punktu widzenia. Różnica stylistyki między podsumowaniami osobistymi i „służbowymi” odzwierciedla podtrzymywany przez Hössa w całej autobiografii rozdział między prywatnym życiem wewnętrznym a życiem zewnętrznym uformowanym według zasad służbowej dyscypliny i organizacji.

Charakterystyczną cechą relacji Hössa jest jej koncentracja wokół szczytowego okresu jego kariery służbowej, to znaczy wokół okresu oświęcimskiego. Zjawisko to dostrzegalne jest co najmniej w dwóch wymiarach. Po pierwsze, świadczy o tym ogólna struktura tekstu. Relacja na temat okresu oświęcimskiego jest nieproporcjonalnie obszerna i zajmuje niemal jedną trzecią objętości autobiografii. Relacja na temat wydarzeń poprzednich stanowi wytłumaczenie, jak doszło do tego, że Höss został komendantem obozu w Oświęcimiu, relacja na temat wydarzeń późniejszych obrazuje schyłek jego kariery służbowej, klęskę Trzeciej Rzeszy i jej konsekwencje w postaci ukrywania się, uwięzienia i perspektywy procesu. Okres oświęcimski przedstawiony jest jako czas największej aktywności zawodowej Hössa, połączonej z największym zaangażowaniem w realizację zadań i największym obciążeniem psychicznym. Analogicznie rzecz ma się w przypadku relacji Jürgena Stroopa, która według cytowanego już uprzednio przekazu Moczarskiego (1978), skoncentrowana była wokół jego największego zadania służbowego, to znaczy stłumienia powstania w getcie warszawskim i w konsekwencji jego likwidacji.

Ponadto koncentracja relacji Hössa wokół szczytowego okresu jego kariery zawodowej uwidacznia się także we wpływie kategorii, rozróżnień i sposobów rozumowania związanych z rzeczywistością obozową na całościowy repertuar interpretacyjny demonstrowany przez Hössa w autobiografii. Przy opisie świata i własnych w nim doświadczeń uderza wszechobecność takich kategorii, jak: zwierzchnik – podwładny, dyscyplina i posłuszeństwo, stosunki podległości i dominacji, zasady hierarchii. Liczne wypowiedzi Hössa dotyczą sytuacji sprawowania kontroli i stosowania przemocy oraz reakcji ludzi w obliczu śmierci. Zapewne na ukształtowanie się takiego modelu świata miały wpływ nie tylko doświadczenia obozowe – choć były one najważniejsze – ale także wcześniejsze doświadczenia

narratora przebiegające w ramach instytucji takich jak wojsko i więzienia, jeszcze wcześniej zaś autorytarny dom rodzinny o surowych regułach wychowawczych.

Sam obóz koncentracyjny – dotyczy to przede wszystkim Oświęcimia, z jego wyraźnym zróżnicowaniem narodowościowym wśród więźniów, własnymi prawami, systemem oficjalnej i nieoficjalnej władzy i krańcowymi sytuacjami egzystencjalnymi – postrzegany jest jako świat, mikrokosmos, jako izolowany system rozpatrywany w oderwaniu od jego otoczenia społecznego, historycznego, w oderwaniu od kontekstów moralnych, a nawet w dużym stopniu od kontekstów ideologicznych.

„Socjologia” i „socjotechnika”

Chcemy teraz zwrócić uwagę na elementy domoroślej „socjologii” i „socjotechniki” obecnie w autobiografii Hössa. Przez domoroślą socjologię rozumiemy pojawiające się w autobiografii próby tłumaczenia przez narratora zjawisk, a zwłaszcza wydarzeń z własnego życia przez czynniki społeczne, a także podejmowane przez niego próby analizy zjawisk i instytucji społecznych.

Höss często przedstawia istotne wydarzenia ze swego życia na tle szerszych uwarunkowań społecznych. W kilku miejscach autobiografii powtarza się ten sam układ strukturalny. Komentarz zawiera uwagi na temat kondycji społecznej określonej grupy lub kategorii społecznej, po czym następuje narracja biograficzna, w obrębie której Höss relacjonuje przydarzające się mu wydarzenie, mówiąc o sobie jako jednym z wielu reprezentantów danej grupy czy kategorii społecznej. W całości 4 na przykład Höss przedstawia komentarz na temat zbiorowej trajektorii Korpusów Ochotniczych, w tym na temat sądów kapturowych, a następnie relacjonuje swój własny udział w mordzie politycznym w Parchim; w całości 5 komentuje warunki panujące w niemieckich więzieniach i zmiany zasad penitencjarnych i w tym kontekście relacjonuje własną sytuację i zmiany swego położenia jako więźnia; w całości 6 pojawia się komentarz na temat nieoczekiwanej amnestii więźniów politycznych w Niemczech, a potem narracja na temat zwolnienia z więzienia; w całości 9 znajduje się komentarz na temat przeszerogowań w personelu obozu koncentracyjnego Dachau, następnie zaś narracja biograficzna dotycząca awansu narratora; w całości 11 znajduje się wiele komentarzy dotyczących zmian w zasadach organizacji i funkcjonowania obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, które poprzedzają bezpośrednią narrację Hössa na temat jego własnych działań i roli, jaką odgrywał w obozie. W ten sposób większość wydarzeń biograficznych prezentowana jest przez narratora jako wyznaczona kontekstem społecznym, jako powodowana ponadindywidualnymi procesami społecznymi. Stwarza to często wrażenie dryfowania przez Hössa na fali doświadczeń kolektywnych.

Socjologiczne analizy Hössa zawarte są we fragmentach analitycznych i odnoszą się one w całości do instytucji więziennych i obozowych (całości 5, 9, 10, 11).

W ich ramach dokonuje Höss szczegółowej charakterystyki różnych grup więźniów, a także formułuje kilka typologii nadzorców więziennych i obozowych. Zajmuje się także analizą takich kwestii szczegółowych, jak: wzajemne szkolenie przestępców, zjawisko homoseksualizmu, plotka więzienna, więzienna psychoza, psychiczne konsekwencje odbywania kary dla różnych kategorii więźniów, rola kierownictwa więzienia, sposoby działania personelu więziennego – w odniesieniu do więzienia pruskiego (całość 5), a także takich jak: organizacja i funkcjonowanie obozu koncentracyjnego, rola więźniów funkcyjnych, reakcje więźniów w obliczu śmierci, znaczenie pracy w warunkach obozowych – w odniesieniu do obozów koncentracyjnych w Dachau, Sachsenhausen i Oświęcimiu (całości 9, 10, 11).

Generalnie rzecz biorąc, analizy te skoncentrowane są wokół dwóch zagadnień: organizacji i funkcjonowania instytucji więziennych i obozowych oraz psychiki i sposobów zachowania się więźniów. Są one prezentowane przez Hössa jako efekt jego osobistych obserwacji i przemyśleń. Porządkując swe wywody według powtarzającego się schematu i nadając im zobiektywizowany paranaukowy charakter (typologie, wzorcowe ilustracje, konkluzje) Höss sytuuje siebie samego w roli „eksperta”.

W ramach swych analiz Höss formułuje wiele uogólnień o charakterze „socjologicznym”, „psychologicznym” oraz „filozoficznym” w odniesieniu do każdej z rozważanych kwestii. Obszerność analiz i wielość uogólnień stwarza wrażenie budowania swoistej teorii. Ze względu na treść i charakter większości uwag, jest to rodzaj „krytycznej teorii ofiar” – Höss analizuje zjawiska degradacji fizycznej i psychicznej więźniów i osądza je surowo w kategoriach moralnych, często poszukując dla nich ostatecznego wyjaśnienia w naturze człowieka. Analizując reakcje więźniów w obliczu śmierci Höss stwierdza:

W Oświęcimiu występowało to samo zjawisko co podczas egzekucji w Sachsenhausen; ci, którzy umierali w imię pewnej idei, szli na śmierć śmiało i spokojnie, aspołeczni zaś zachowywali się bądź obojętnie, bądź bronili się przed śmiercią (s. 109).

Charakterystykę radzieckich jeńców wojennych zamyka następujące uogólnienie odnoszące się bezpośrednio do reakcji Rosjan spowodowanych głodem:

Nie mieli już dla siebie żadnych względów: instynkt samozachowawczy w swej najjaskrawszej postaci nie dopuszczał do żadnych ludzkich odruchów (...) To już nie byli ludzie: zezwierzęcieli w ciągłych poszukiwaniach jedzenia” (s. 112–113).

Charakteryzując sytuację więźniów – Żydów Höss pisze między innymi:

Szkodzili sobie nawzajem gdzie tylko mogli. Każdy starał się uzyskać jakąś funkcjkę; co więcej – korzystając z pobłażliwości usłużnie nastawionych kapo – wymyślał wciąż takie nowe funkcjki, aby wykręcić się od pracy (...) Najważniejszą dla nich rzeczą było zdobycie jakiegoś stanowiska, dzięki któremu mogliby wy dostać się z masy więźniów i uzyskać szczególne korzyści (...) Nie zważano na żadne

względy – w walce tej chodziło o życie. Nie cofano się przed użyciem wszelkich środków, aby spowodować opróżnienie dobrego stanowiska lub aby móc je otrzymać. Najczęściej zwyciężał ten, którego postępowanie odznaczało się większym brakiem skrupułów (s. 120, 122).

Na marginesie relacji na temat akcji masowej zagłady Höss formułuje uwagi utrzymane w podobnym tonie:

Już wielokrotnie mówiłem: Żydzi mają silnie rozwinięty zmysł rodzinny. Czepiają się siebie wzajemnie jak łopian. A jednak według moich spostrzeżeń brakuje im poczucia wzajemnej przynależności. Można by myśleć, że w takiej sytuacji jeden powinien chronić drugiego. Nie, przeciwnie ... (s. 138).

Höss wypowiada się także na temat przyczyn śmiertelności więźniów żydowskich w obozach koncentracyjnych:

Na podstawie obserwacji twierdzą stanowczo, że wysoka śmiertelność Żydów była wynikiem nie tylko ciężkiej pracy, do której większość nie była przyzwyczajona, nie tylko wynikiem niedostatecznego wyżywienia, zatłoczonych pomieszczeń i innych trudności i niedomagań obozowego życia, lecz że uwarunkowana była przede wszystkim ich stanem psychicznym [...] Jeszcze wyraźniej można to było zauważyć u kobiet żydowskich; ginęły znacznie szybciej niż mężczyźni, jakkolwiek na podstawie własnych spostrzeżeń twierdzą, że kobiety są na ogół o wiele bardziej odporne i wytrzymałe niż mężczyźni, zarówno pod względem psychicznym, jak i fizycznym (s. 121–122).

W wywodach Hössa na temat rzeczywistości obozowej pojawiają się także „filozoficzne puenty” dotyczące ludzkiego egoizmu: „Nigdzie bezwstydnym egoizmem nie ujawnia w sposób tak jaskrawy, jak w niewoli: im twardsze w niej życie, tym bardziej rażące jest egoistyczne zachowanie się wynikające z instynktu samozachowawczego” (s. 105), nieco dalej zaś natury człowieka w ogóle:

Nigdzie prawdziwy Adam nie ujawnia się tak jak w niewoli. Wszystko co zostało zdobyte przez wychowanie, wszystko nabyte, wszystko, co nie należy do jego istoty, odpada od niego. Więzienie zmusza go z biegiem czasu do zaprzestania wszelkiego udawania, wszelkiej zabawy w chowanego. Człowiek ujawnia się w całej swej nagości, taki, jaki jest w rzeczywistości – dobry lub zły (s. 106).

„Socjologiczne” analizy Hössa mają charakter wiedzy praktycznej; wywodzą się z praktycznego doświadczenia i łączą się często ze sformułowaniem określonych uwag krytycznych i pragmatycznych zaleceń (uwagi tego rodzaju nazywamy w tym opracowaniu wnioskami). Wnioski można traktować jako elementy swego rodzaju domorosłej „socjotechniki” Hössa, jako zbiór praktycznych wskazań formułowanych przez niego jako specjalistę – praktyka w dziedzinie organizacji więziennych i obozowych. W przeciwieństwie do różnego rodzaju uogólnień, w których ostrze agresywnej krytyki skierowane było przeciwko więźniom,

wiele wniosków zawiera krytyczne uwagi pod adresem personelu więziennego i obozowego.

Na podstawie doświadczeń z własnego pobytu w więzieniu w latach 1923–1928 Höss zauważa: „Moim zdaniem wielu więźniów można by z powrotem sprowadzić na właściwą drogę, gdyby wyżsi funkcjonariusze więzienni byli bardziej ludźmi niż urzędnikami” (s. 46). Własną typologię nadzorców więziennych zamyka Höss wnioskiem na temat pożądanego wzoru stosunków więzień – nadzorca:

Surowość idąca w parze z życzliwością i zrozumieniem działa na ogół na więźnia uspokajająco, ponieważ poszukuje on ciągle ludzkiego zrozumienia, i to tym bardziej, im cięższe jest jego położenie. Dobre spojrzenie i dobre słowo, dobrotliwe skinienie głową sprawiają często cuda, zwłaszcza u natur wrażliwych. Jeśli uwzględni się jeszcze stan więźnia i jego sytuację, to skutek bywa wręcz nieoczekiwany. Nawet najbardziej zrozpaczeni i zrezygnowani nabierają znów chęci do życia, gdy zobaczą lub odczują choćby najdrobniejszą oznakę ludzkiej życzliwości (s. 64).

Rozważając z kolei znaczenie pracy w warunkach więziennych Höss stwierdza między innymi:

Praca w więzieniu i obozie koncentracyjnym jest wprawdzie obowiązkiem, przymusem, ale na ogół każdy więzień, przy właściwym zatrudnieniu go, daje dobrowolnie z siebie dość dużo. Natomiast wewnętrzne niezadowolenie z pracy może jego całe życie uczynić bardzo uciążliwym. Ile przykrości, cierpień, a nawet nieszczęść dałoby się uniknąć, gdyby inspektorzy i kierownicy pracy uwzględniali te fakty i chodzili po warsztatach i miejscach pracy z otwartymi oczyma! (s. 67).

Szczególnie drastycznym przykładem połączenia „analitycznych” zainteresowań Hössa i jego „socjotechnicznych” pasji są uwagi na temat zjawiska homoseksualizmu. Höss analizuje wpływ ciężkiej pracy na „homoseksualistów różnego rodzaju”, a także referuje swoisty „eksperyment” przeprowadzony na polecenie Himmlera na tej grupie więźniów w obozie w Ravensbrück (s. 86–87). W innym klimacie utrzymany jest wniosek sformułowany na marginesie relacji dotyczącej rozłamów politycznych wśród polskich więźniów Oświęcimia:

Żadnemu, nawet najsilniejszemu kierownictwu obozu nie udało się utrzymać w korbach tysięcy więźniów i kierować nimi, gdyby nie przychodziły mu z pomocą wzajemne antagonizmy więźniów. Im liczniejsze były antagonizmy i im gwałtowniejsze odbywały się walki o władzę między więźniami, tym łatwiej można było kierować obozem. „Divide et impera!” – ta zasada jest ważna nie tylko w wielkiej polityce, ale i w obozie koncentracyjnym stanowi czynnik, który nie powinien być niedoceniany (s. 110).

Kolejny wniosek pojawia się także na marginesie wyznania na temat stosunku Hössa do Żydów i antysemityzmu: „Moim zdaniem nie służyło się

antysemityzmowi przez uprawianie dzikiego podjudzania, jak to robił Stuermer. Chcąc ideowo zwalczać Żydów należało używać lepszej broni” (s. 119).

„Socjotechniczny” charakter niektórych fragmentów autobiografii odpowiada ściśle relacjonowanemu przez Hössa poczuciu przeciążenia zadaniami służbowymi i koncentracji na technicznej stronie funkcjonowania obozu koncentracyjnego. Höss otrzymywał w Oświęcimiu liczne polecenia służbowe, które wymagały od niego maksymalnego, zaangażowania i swego rodzaju inwencji w rozwiązywaniu zadań nawet na skalę Trzeciej Rzeszy będących, by tak rzec, pionierskimi. Odzwierciedla się to szczególnie wyraźnie przy okazji relacji dotyczącej pierwszych zagazowań w obozie Oświęcimskim wykonanych na jeńcach radzieckich. Höss stwierdza, że był do tego stopnia pochłonięty przygotowaniem do akcji masowej zagłady i tak zaabsorbowany i zaniepokojony co do technicznych możliwości wykonania rozkazu, że przy pierwszych zagazowaniach nie przejmował się w ogóle losem ofiar. Co więcej, pierwsze obserwowane przez niego zagazowanie przyniosło mu poczucie ulgi:

Otwarcie jednak powiem, że zagazowanie tego transportu podziało na mnie uspokajająco, wkrótce przecież trzeba było rozpocząć masowe uśmiercanie Żydów, a dotychczas ani ja, ani Eichmann nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, w jaki sposób będzie się odbywać masowe zabijanie. Miał być użyty jakiś gaz, ale nie wiadomo było, o jaki gaz chodzi i jak należy go używać. Teraz znaleźliśmy zarówno gaz, jak i sposób postępowania (s. 134–135).

„Socjologiczne” analizy i towarzyszące im uogólnienia oraz „socjotechniczne” wnioski odpowiadają niejako teoretycznym i praktycznym zainteresowaniom Hössa. Ukazują go z jednej strony jako zdystansowanego obserwatora i analityka, z drugiej zaś jako współtwórcę sytuacji i jej manipulatora. W obydwu wypadkach Höss występuje w roli eksperta, roli wysoko cenionej zarówno w nazistowskim aparacie, jak i w jego własnych oczach. Höss nie był w swych ambicjach odosobniony – także Eichmann czynił wiele wysiłków, by być postrzeganym w roli „eksperta w kwestii żydowskiej”. Być może nie bez znaczenia jest tu fakt, że zarówno Hössowi, jak i Eichmannowi brakowało gruntownego wykształcenia i jakichkolwiek formalnych kwalifikacji zawodowych.

Usprawiedliwienia

Cała autobiografia Hössa z uwagi na sytuację jej powstania może być odczytywana jako próba usprawiedliwienia się autora przed samym sobą i historią. Istnieją jednak w autobiografii takie fragmenty, które są świadectwem szczególnie wyraźnego dążenia do dostarczenia własnych usprawiedliwień. Mamy tu na myśli zarówno usprawiedliwienia jawne, wyrażone w tekście *explicite*, jak i usprawiedliwienia niejawne, wyrażone poprzez strukturalną kompozycję tekstu.

Zajmijmy się najpierw usprawiedliwieniami jawnymi. Przede wszystkim Höss posługuje się kilkakrotnie charakterystycznym dla hitlerowskich zbrodniarzy

wojennych tłumaczeniem się koniecznością posłuszeństwa wobec rozkazów. Najdobitniej pisze o tym w autokomentarzu dotyczącym przyjęcia rozkazu Himmlera o przeprowadzeniu w Oświęcimiu akcji masowej zagłady. Höss wskazuje tu na wymóg bezwzględności posłuszeństwa wpajany i obowiązujący w SS i dodaje: „Nie sądzę, aby wśród tysięcy oficerów SS choć jeden pozwolił sobie na samą myśl o tym” [by sprzeciwić się czynnie rozkazom Himmlera], (s. 132). Innym sposobem jawnego usprawiedliwiania się stosowanym przez Hössa jest odwoływanie się do realiów praktycznych. Złe traktowanie więźniów w Oświęcimiu tłumaczy Höss brakiem wpływu na dobór personelu oraz niemożnością spowodowania zmiany nawyków i nastawień obsługi obozowej:

Na «starych» funkcjonariuszy obozowych wieloletnie szkolenie Eickego, Kocha i Loritza wywarło głęboki wpływ, przeszło im w ciało i krew do tego stopnia, że nawet ci z pośród nich, którzy mieli najlepszą wolę, już po prostu nie potrafili postępować inaczej, niż postępowali dotychczas w ciągu tych wszystkich lat w obozach koncentracyjnych. «Nowi» uczyli się szybko od «starych», niestety, tego jednak, co nie było najlepsze (s. 96–97).

Charakterystyczne jest przerzucanie przez Hössa odpowiedzialności za wydarzenia mające miejsce w obozach koncentracyjnych na więźniów funkcyjnych, Höss wielokrotnie daje do zrozumienia, że postępowanie więźniów funkcyjnych stanowiło „czynnik o decydującym znaczeniu” dla położenia innych więźniów: „Żadna, nawet najgorsza samowola, nawet najgorsze traktowanie przez dozorców nie dotyka ich tak boleśnie i nie rani tak dotkliwie jak złe ustosunkowanie się do nich współwięźniów” (s. 105). Kilkakrotnie powraca Höss także do kwestii niewielkiego wpływu komendanta na życie obozowe, starając się pomniejszyć znaczenie własnej funkcji w realnej strukturze władzy obozowej:

Właściwe rządy w obozie sprawuje Schutzhaftlagerführer, chociaż i komendant wyciska swoje piętno na kształtowaniu się życia więźniów [...] Komendant nadaje wprawdzie ogólny kierunek i jest ostatecznie za wszystko odpowiedzialny, ale prawdziwym władcą, który rzeczywiście panuje nad całym życiem więźniów i wewnętrznym kształtowaniem się stosunków w obozie, jest Schutzhaftlagerführer albo Rapportführer... (s. 97).

Tłumaczenie się własną dobrą wolą przy jednoczesnym przeciążeniu obowiązkami organizacyjnymi, z drugiej zaś strony brakiem dostatecznej kontroli nad podległym mu personelem wzmacnia ten kierunek obrony stosowany przez Hössa:

Kierownictwo obozu dołożyło wszelkich starań, aby w traktowaniu więźniów zachować tradycje Eickego [...] Moje rozkazy i zarządzenia stojące w sprzeczności z tym wyszkoleniem były przez nich przeinaczane. Nie ja bowiem, lecz oni nadawali ton obozowi... (s. 104).

W jednym z końcowych autokomentarzy zaś Höss stwierdza: „W Oświęcimiu działo się – rzekomo w moim imieniu, z mojego polecenia, na mój rozkaz – wiele takich rzeczy, o których nie wiedziałem, których nie aprobowałbym ani tolerował” (s. 165). Ten sam autokomentarz zawiera jeszcze inny, powtarzający się wątek wielu wypowiedzi Hössa, a mianowicie jego zdecydowane dystansowanie się wobec oprawców obozowych o skłonnościach psychopatycznych, różnego rodzaju „kreatur” i „bestii” fizycznie i psychicznie dręczących więźniów. Dodatkowym argumentem wykorzystywanym przez Hössa jest niekierowanie się uczuciem osobistej nienawiści, brak okrucieństwa i zdyscyplinowane, regulaminowe postępowanie z jego strony.

Specjalną rolę wśród usprawiedliwień pełnią fragmenty autobiografii, które określiliśmy wcześniej jako paralele. Höss dąży tu do usprawiedliwienia samego siebie poprzez sugerowanie, że po stronie zwycięzców (Anglicy, Rosjanie, Polacy) miały lub mają miejsce sytuacje i zjawiska analogiczne do tych, które sami zwycięzcy piętnują w działalności Hössa. Tłumacząc się z warunków, w jakich przetrzymywano radzieckich jeńców wojennych w Łambinowicach, a następnie w Brzezince, Höss odwołuje się do sytuacji niemieckich jeńców po 1945 r., którym według jego opinii „powodziło się dokładnie tak jak Rosjanom” (s. 111). Rozwijając cytowane powyżej usprawiedliwienia dotyczące konieczności posłuszeństwa wobec rozkazów Hitlera i Himmlera Höss dodaje: „Nawet Anglicy wyznają w sprawach państwowych zasadę «right or wrong my country», którą kieruje się każdy Anglik mający wyrobioną świadomość narodową” (s. 133). Relację na temat alianckich nalotów na miasta niemieckie Höss wykorzystuje do usprawiedliwienia się z wykonania rozkazu masowej zagłady:

Co stałoby się z dowódcą eskadry, który by odmówił wykonania ataku lotniczego na miasto, ponieważ wiedział na pewno, że nie ma tam zakładów zbrojeniowych ani ważnych obiektów wojskowych, ponieważ wiedział również, że zrzucone bomby zabijają głównie kobiety i dzieci? Z pewnością zostałyby oddany pod sąd wojenny (s. 151).

Źródła tej paraleli dostrzec można we wcześniejszej wypowiedzi Hössa, w której motyw służby obozowej pojmowanej jako służba frontowa jest zupełnie otwarty: „Nie wolno mi było pójść na front, musiałem więc w ojczyźnie czynić dla frontu wszystko, co było w mojej mocy” (s. 132). W kolejnych paralelach Höss nawiązuje do wcześniejszych argumentów o swej ograniczonej władzy w obozie. Wypominając szykany, z jakimi spotkał się w pierwszym okresie uwięzienia w Polsce, konkluduje: „A więc nawet w małym więzieniu przełożony nie mógł przeszkodzić takiemu postępowaniu, o ileż mniej możliwe było to w obozie koncentracyjnym o rozmiarach Oświęcimia” (s. 164). W innym miejscu zaś stwierdza:

Nawet dowódcy pułku trudno jest dowiedzieć się, czy jego rozkazy zostały wykonane w całej pełni zgodnie z intencjami, zwłaszcza gdy chodzi o sprawy

wykraczające poza ramy spraw codziennych. O ileż trudniej jest dowiedzieć się komendantowi obozu, czy jego rozkazy dotyczące więźniów, często o doniosłym znaczeniu, zostały właściwie zrozumiane i dokładnie wykonane (s. 98).

Warto dodać, iż paralele obok zamierzonej, obronnej funkcji usprawiedliwiającej pełnią także funkcję agresywnej polemiki politycznej.

Niejawne usprawiedliwienia w autobiografii Hössa skonstruowane są – przypuszczalnie w sposób niezamierzony – przez sekwencyjne ułożenie fragmentów tekstu. Tak rozumianą funkcję niejawnego usprawiedliwienia pełni omówione wcześniej lokowanie narracji w kontekście komentarzy dotyczących zbiorowości i procesów społecznych, których uczestnikiem jest narrator, tym samym zaś sugerowanie, że jego własne działania bardziej zależały od czynników zewnętrznych niż od jego osobistych zamiarów i własnej woli, że jego indywidualne losy były określone procesami kolektywnymi. Podobną funkcję pełni także umieszczanie wyznań i puent w obrębie fragmentów analitycznych dotyczących rzeczywistości obozowej, przy wyraźnym zróżnicowaniu stylistyki obydwu form wypowiedzi. Demonstrowanie przez Hössa własnej uczuciowości zaświadczać ma o tym, że – zgodnie z jego słowami – „on także miał serce, że nie był zły” (s. 167).

Kłamstwo i prawda

Jan Sehn, sędzia, który prowadził postępowanie przygotowawcze w sprawie Hössa i autor wstępu do polskiego wydania autobiografii i innych opracowań pisemnych Hössa podkreśla, że obszerne materiały dowodowe, zebrane w sprawie Hössa oraz w sprawie przeciwko innym członkom załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu

potwierdzają [...], nieraz w najdrobniejszych szczegółach, fakty podane przez Hössa oraz uzupełniają je i pogłębiają wielostronnie. Przy konfrontacji z tymi materiałami okazuje się, że Höss był doskonale zorientowany w wielu sprawach i że mając dobrą pamięć relacjonował je w zasadzie zgodnie z prawdą (s. 16).

Odnosząc opinię Sehna do autobiografii Hössa można zatem stwierdzić, że zawiera ona informacje prawdziwe w sprawach dotyczących historycznej kroniki, organizacyjnej struktury i zasad funkcjonowania obozu koncentracyjnego. Czy można jednak rozszerzyć to optymistyczne przekonanie o prawdomówności Hössa na całość jego autobiografii, a zwłaszcza na fragmenty dotyczące jego osobistego udziału w przebiegu wydarzeń w Oświęcimiu, a także na fragmenty dotyczące innych okresów życia Hössa, co do których nie ma zbyt wielu sprawdzonych dokumentów historycznych? Jerzy Rawicz, autor przedmowy do niemieckojęzycznego tomu *KL Auschwitz in den Augen der SS* sugeruje, iż osoby kontaktujące się z Hössem w trakcie jego pobytu w więzieniu w Krakowie przeceniły prawdomówność Hössa ulegając wrażeniu, jakie sprawiła jego gotowość do udzielania ustnych i pisemnych wyjaśnień, brak wypierania się odpowiedzialności i jawne

podtrzymywanie wierności wobec nazizmu (Rawicz 1981: 17–18). Wszystkie te okoliczności czyniły z Hössa postać wyjątkową wśród innych zbrodniarzy wojennych, lecz nie powinny z góry przesądzać oceny jego prawdomówności.

W autobiografii Hössa odnaleźć można dwa rodzaje kłamstw. Kłamstwa pierwszego rodzaju polegają na przeinaczeniu lub przemilczeniu tych faktów, które mogłyby świadczyć przeciwko Hössowi jako oskarżonemu. Na przykład Höss pisze niezwykle zdawkowo na temat swej służby w Korpusach Ochotniczych (1919–1923), a zwłaszcza nie poddaje rekonstrukcji swojej ówczesnej drogi do nazizmu oraz do partii NSDAP, której członkiem został już w 1922 r. W związku z tym przedstawiony przez Hössa obraz okoliczności, które doprowadziły do jego czynnego udziału w mordzie kapturowym wydaje się niepełny. Następnie, gdy po wyjściu z więzienia Höss osiada na wsi i „odnajduje się” w działalności i ideologii Związku Artamanów, nie podaje żadnych informacji na temat swojej drogi do tej organizacji, prócz drobnej wzmianki odnoszącej się do korespondencyjnego kontaktu w okresie pobytu w więzieniu. Höss nie wspomina także o nazistowskich wpływach w Związku Artamanów oraz przemilcza fakt, że na życzenie Himmlera zorganizował w 1934 r. oddział kawalerii SS spośród swych towarzyszy ze Związku Artamanów. Także w obrębie relacji dotyczącej dalszej kariery zawodowej w kolejnych obozach koncentracyjnych Höss pomija lub traktuje pobieżnie kwestie związane z jego przynależnością do NSDAP.

W odniesieniu do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu Höss wyraża ubolewanie w związku z brutalnością i okrucieństwem personelu, podczas gdy faktem pozostaje, że to nie on, lecz jego następcy usunęli z załogi tych SS-manów, na których Höss najbardziej narzeka. Inną przyczyną szczególnie ciężkich warunków życia w Oświęcimiu za czasów, gdy komendantem obozu był Höss, było opieranie składu więźniów funkcyjnych na tzw. „zielonych”, czyli więźniach kryminalnych. Od praktyki tej odstąpiono dopiero po odejściu Hössa.

Tego rodzaju kłamstwa, przeinaczenia i przemilczenia związane są z opisywanym uprzednio wyraźnym dążeniem Hössa do wyeksponowania przymusowych okoliczności przebiegu jego życia i kariery zawodowej oraz do równoległej minimalizacji własnego wpływu na bieg wydarzeń.

Drugi rodzaj kłamstw obecnych w autobiografii Hössa wiąże się ze skrywanymi przewinieniami Hössa wobec oficjalnego kodeksu SS. Kłamstwa i przemilczenia tego rodzaju znalazłyby się w autobiografii Hössa prawdopodobnie nawet wówczas, gdyby nie oczekiwał procesu i kary śmierci, lecz nagród i honorów za zasługi dla hitlerowskiego państwa. Höss podkreśla w swej autobiografii własną bezinteresowność oraz niechęć do tych członków personelu obozu, którzy czerpali materialne korzyści przy okazji pełnienia swych funkcji służbowych, podczas gdy zeznania więźniów Oświęcimia świadczą o istnieniu całego systemu specjalnych dostaw wszelkiego rodzaju towarów i przedmiotów, częściowo specjalnie w tym celu wykonywanych, dla zaspokojenia potrzeb Hössa i jego rodziny. Höss potępia związki seksualne między SS-manami a więźniarkami, natomiast w świetle

zeznań więźniów obozu okazuje się, że Höss był sam uwikłany w tego rodzaju związek (Rawicz 1981: 19–22).

Drugi rodzaj przeinaczeń i przemilczeń Hössa ma zatem charakter zakłamania. Höss deklaruje przywiązanie do oficjalnych zasad kodeksu SS, lecz – jak wskazaliśmy – deklaracje te są, przynajmniej w części, bez pokrycia. Na uwagę zasługuje fakt, że Höss chce zachować swój wizerunek jako nieposzlakowanego oficera SS nawet wówczas, gdy instancja, która mogłaby go ukarać za odstępstwa od kodeksu SS, przestała istnieć.

Chociaż – jak uprzednio zaznaczaliśmy – systematyczna analiza stopnia prawdziwości autobiografii Hössa nie jest celem naszego badania, to nawet przedstawione przykłady obecnych w tej autobiografii zafałszowań pozwalają na sformułowanie wniosku, iż Höss kłamał w swojej autobiografii i jego kłamstwa były typowe dla szerszej kategorii zbrodniarzy hitlerowskich. Kłamstwa te były przejawem niezbyt skomplikowanej gry podjętej w celu wybielenia obrazu własnej osoby w sytuacji postawienia w stan oskarżenia (taką funkcję pełni pierwszy z wyróżnionych rodzajów kłamstw) oraz w celu zachowania własnej „twarzy” w obliczu śmierci (temu służą kłamstwa drugiego rodzaju).

Bliższe ustalenie stopnia zafałszowania autobiografii Hössa, przynajmniej w odniesieniu do podawanych przez Hössa informacji o faktach, jest zadaniem historyków. Socjologiczna analiza autobiografii Hössa, a mówiąc ściślej – analiza interpretatywna tego tekstu – mogłaby wiele skorzystać z analiz historycznych. Możliwa do wykonania przez historyków systematyczna konfrontacja autobiografii Hössa z rzeczywistością otworzyłaby drogę do bardziej precyzyjnej interpretatywnej analizy technik i sposobów zakłamywania rzeczywistości i samego siebie.

Zakończenie

A. Zadaniem analizy był opis przejawów mentalności nazistowskiej w autobiografii Hössa, a nie sprawdzenie jakiegokolwiek z góry przyjętej hipotezy sformułowanej w języku teoretycznym. W związku z tym konkluzją analizy nie może być jednostkowe twierdzenie czy zbiór twierdzeń teoretycznych. Właściwe wnioski analityczne zawierają się w części pt. *Analiza ogólna – przegląd zagadnień*, gdzie staraliśmy się pokazać, na czym konkretnie polegają sposoby ujmowania własnej biografii, które pozostają pod wpływem tych zasobów interpretacyjnych, jakimi dysponował nazizm.

Gdyby jednak poszukać wspólnego wątku przewijającego się we wszystkich opisanych tu aspektach autobiografii Hössa, to można by powiedzieć, że jest nim zastosowanie technik neutralizacji zbrodni. Pojęcie technik neutralizacji opracowali Gresham M. Sykes i David Matza (1957: 664–670) na potrzeby analizy wypowiedzi młodocianych przestępców w czasie rozprawy sądowej. W przypadku autobiografii Rudolfa Hössa mamy do czynienia z przekazem zbrodniarza

wojennego, przestępcy odmiennego wymiaru. Ponadto nie ma pełnej odpowiedniości między technikami neutralizacji opisanymi przez Sykesa i Matzę a takimi cechami tekstu Hössa, jak „zwyczajność”, „anonimowość”, „sentymentalizm”, czy „socjologia i socjotechnika”. Mimo to wydaje się nam, że cechą scalającą zidentyfikowane i opisane cechy autobiografii Hössa jest neutralizacja zbrodni, czyli konsekwentnie skonstruowana w tekście eliminacja wymiaru moralnej odpowiedzialności.

Poszukując dalszych wspólnych wątków autobiografii Hössa sięgnijmy do analizowanych przez Everetta C. Hughesa zachowań ludzi wykonujących tzw. „brudną robotę”. Podobnie jak w przypadku poprzedniej analogii należy poczynić istotne zastrzeżenie. O ile Hughes twierdził, iż „brudna robota” jest aspektem każdej pracy ludzkiej, a za dobitne przykłady „brudnej roboty” uznawał pracę dozorców i strażników więziennych, to „zadania służbowe” Rudolfa Hössa należały do najbardziej „brudnych” rodzajów pracy nawet w obrębie faszystowskiej Trzeciej Rzeszy. Kolejnego wątku wspólnego dla zjawisk analizowanych przez Hughesa i zbiorczych cech autobiografii Hössa upatrujemy w sformułowanym przez Hughesa pojęciu „osobistego i społecznego dramatu pracy”, przez co rozumiał on „społeczne i psychospołeczne układy i mechanizmy”, poprzez które ludzie sprawiają, że ich praca jest znośna lub nawet chwalebna dla nich samych oraz dla innych (Hughes 1958: 48, 1962). Techniki czynienia pracy „znośną lub nawet chwalebną” są zdaniem Hughesa szczególnie wyraźnie widoczne w jednoznacznych przypadkach „brudnej pracy”. Opisane w tym tekście cechy autobiografii Hössa można odczytywać także jako społecznie uformowane sposoby radzenia sobie ze sporządzeniem relacji autobiograficznej w sytuacji, gdy główną aktywnością życiową narratora była szczególnie drastyczna forma „brudnej pracy”.

B. Głównym założeniem zaproponowanego podejścia badawczego jest traktowanie autobiografii Hössa jako faktu kulturowego, a ściślej – jako „praktycznego dokonania” [termin Harolda Garfinkla (1967)], czyli jako rezultatu zastosowania społecznie uformowanych reguł interpretacji. Tym samym nie rościmy sobie prawa do wnioskowania na temat intencji autora autobiografii bądź jego osobowości. Zaproponowany sposób analizy mentalności nazistowskiej może być traktowany jako teoretyczna i metodologiczna alternatywa wobec tego kierunku badań, który został wyznaczony przez koncepcję „osobowości autorytarnej” (Adorno, Frenkel-Brunswik, Levison, Sanford i in. 1950). W związku z tym nie traktujemy naszej analizy jako sposobu dotarcia do jakichkolwiek ukrytych prawidłowości społecznych czy psychologicznych rządzących psychiką bądź osobowością Rudolfa Hössa, lecz jako próbę opisu reguł interpretacji, których użycie manifestuje się w widzialnej postaci w tekście jego autobiografii. W przedstawionej analizie chodzi zatem o identyfikację zastosowanych w tekście i poprzez tekst społecznie uformowanych sposobów interpretowania własnego życia. Z kolei drogą dotarcia do tak rozumianego przedmiotu analizy jest rezygnacja z założonych z góry schematów teoretycznych i hipotez na rzecz postępowania krok po kroku za powszechnie

dostępnym, potocznym sposobem odczytania autobiografii Hössa. Perspektywa interpretatywna nakłania badacza do pewnego rodzaju analitycznej skromności i zaleca mu zajęcie się eksplikacją wiedzy potocznej jako tej podstawy, na której zbudowane są wszelkie, w tym także socjologiczne sposoby przypisywania sensu.

Lokując naszą propozycję w perspektywie interpretatywnej chcemy jednak sformułować w tym względzie pewną uwagę uzupełniającą. Współtwórca etnometodologii i analizy konwersacyjnej Harvey Sacks krytykował stosowane często przez socjologów rozróżnienie na godne badania „wielkie problemy” (takie jak industrializacja, ruchliwość społeczna itp.) oraz „śmieci”, czyli zagadnienia nie zasługujące na profesjonalne zainteresowanie socjologów (np. rutynowe rozmowy potoczne, sposoby opowiadania dowcipów czy organizacja zachowań w trakcie posiłku). Sacks utrzymywał, że kluczowe problemy interakcyjnej konstrukcji porządku społecznego mogą być analizowane na podstawie materiałów odnoszących się do codziennych rutyn, zazwyczaj uznawanych za nieinteresujące z socjologicznego punktu widzenia (Bergmann 1984). W rezultacie analiza konwersacyjna, a także w dużej mierze cała socjologia interpretatywna skoncentrowały się na badaniu zjawisk trywialnych. Jedną z przesłanek, jaką kierowaliśmy się przy doborze przedmiotu naszej analizy, było przekonanie, iż aczkolwiek socjologiczne znaczenie interpretatywnych badań nad zjawiskami trywialnymi wydaje się bezdyskusyjne, to jesteśmy również zdania, że analiza konwersacyjna oraz socjologia interpretatywna w ogólności dysponują wystarczająco sprawnym warsztatem metodycznym, by mogły w większym stopniu podejmować zagadnienia, które uznawane są za ważne z uwagi na swe społeczne, kulturowe i historyczne aspekty.

C. W naszej analizie zawarliśmy pewne próby porównania niektórych cech autobiografii Rudolfa Hössa z autobiograficznymi wypowiedziami Adolfa Eichmanna i Jürgena Stroopa. Analiza autobiografii Hössa mogłaby ulec pogłębieniu w wyniku dalszych bardziej systematycznych porównań z innymi wypowiedziami autobiograficznymi o zbliżonym charakterze. Kierunkiem dalszych możliwych do podjęcia badań jest interpretatywna analiza określonej formacji kulturowej – mentalności nazistowskiej i jej przejawów w postaci sposobów ujmowania doświadczeń biograficznych.

Bibliografia

- Adorno T., Frenkel-Brunswik E., Levison D. J., Sanford R. N. i in., 1950, *The Authoritarian Personality*, Harper and Brothers, New York.
- Arendt H., 1987, *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
- Bergmann R., 1984, *Wykłady z analizy konwersacyjnej*, Instytut Socjologii, Uniwersytet Łódzki, wrzesień
- Borowski T., 1971, *Opowiadania wybrane*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

- Broszat M. (red. i wstęp), 1985, *Kommandant in Auschwitz. Autobiographische Aufzeichnungen des Rudolf Höss*, Deutscher Taschenbuch Verlag, München.
- Burke K., 1983, *Retoryka „Mein Kampf”*, tłum. M. Szpakowska, [w:] H. Krzeczowski (red.), *Nowa Krytyka. Antologia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 353–354.
- Czyżewski M., 1987, *Interakcjonizm i analiza konwersacyjna jako sposoby badania biografii. Etnografia wobec etnometodologii*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, s. 85–107.
- Garfinkel H., 1967, *Studies in Ethnomethodology*, Prentice, Hall, Englewood Cliffs.
- Garfinkel H., Sacks H., 1970, *On Formal Structures of Practical Actions*, [w:] J. C. McKinney, E. A. Tiryakian (red.), *Theoretical Sociology*, Appleton Century Crofts, New York.
- Hughes E., 1958, *Work and the Self*, w zbiorze tego autora: *Men and Their Work*, The Free Press, Glencoe.
- Hughes E., 1962, *Good People and Dirty Work*, „Social Problems” vol. 10, nr 1, s. 3–11.
- Jayyusi L., 1984, *Categorization and the Moral Order*, Routledge and Kegan Paul, London.
- Kroński T., 1934, *Faszyzm a tradycja europejska*, „Literatura”, nr 8.
- Merle R., 1956, *Śmierć jest moim rzemiosłem*, tłum. Cz. Przymusiński, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Moczarski K., 1978, *Rozmowy z katem*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Pollner M., 1974, *Mundane Reasoning*, „Philosophy of Social Sciences”, t. 4, s. 35–54.
- Rawicz J., 1981, *Wstęp*, [w:] J. Bezwińska, D. Czech (red.), *KL Auschwitz in den Augen der SS. Höss*, Broad, Kremer, KAW, Katowice.
- Riemann G., 1987, *Das Fremdwerden der eigenen Biographie: Narrathe Interviews mit psychiatrischen Patienten*, Fink, München.
- Sacks H., 1984, *On Doing „Being Ordinary”* [w:] J. M. Atkinson, J. Heritage, *Structures of Social Action*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 413–429.
- Schütz A., Luckmann T., 1979, *Strukturen der Lebenswelt*, t. 1. Suhrkamp, Frankfurt am Main.
- Schütz A., 1984, *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, tłum. D. Lachowska, [w:] *Kryzys i schizma*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 137–192.
- Schütz A., 1979, *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, „Studia Filozoficzne” nr 6, s. 22–54.
- Schütz A., 1967, *Studies in Ethnomethodology*, Prentice Hall, Englewood Cliffs.

- Schütze F., 1981, *Prozessstrukturen des Lebensablaufs*, [w:] J. Matthcs, A. Pfeifenberger, S. Stosberg (red.), *Biographie in handlungswissenschaftlicher Perspektive*, Verlag der nürnbergischer Forschungsvereinigung, Nürnberg, s. 67–156.
- Schütze F., 1982, *Narrative Repräsentation kollektiver Schicksalsbetroffenheit*, [w:] E. Lämmert (red.), *Erzählforschung*. Metzler, Stuttgart, s. 568–590.
- Schütze F., 1983, *Biographieforschung und narratives Interview*, „Neue Praxis”, t. 13, s. 283–293.
- Schütze F., 1984, *Kognitive Figuren des autobiographischen Stegreiferzählens*, [w:] M. Kohli, G. Robert (red.), *Biographie and soziale Wirklichkeit*. Metzler, Stuttgart.
- Schütze F., 1986, *Short outline for the method of biography analysis* (maszynopis powielony).
- Sehn J. (Opracowanie i Wstęp), 1956, *Wspomnienia Rudolfa Hössa, komendanta obozu oświęcimskiego*, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, (tłum. J. Sehn i E. Kocwa), Wyd. Prawnicze, Warszawa.
- Sykes G. M., Matza D., 1957, *Techniques of Neutralisation: A Theory of Delinquency*. „American Sociological Review”, vol. 22.
- Werner A., 1971, *Zwyczajna apokalipsa. Tadeusz Borowski i jego wizja obozów*, Czytelnik, Warszawa.
- Walser M., 1981, *Nasz Oświęcim*, tłum. M. Świątek, [w:] J. Borejsza, S. H. Kaszyński (red.), *Po upadku Trzeciej Rzeszy. Niemieccy intelektualiści a tradycja narodowa*, Czytelnik, Warszawa.